

Wakacje nowej
władzy



Mirosław
Grzelak, wójt
gm. Baranów



Artur
Pomianowski,
burmistrz
Kazimierza
Dolnego



Paweł Maj,
prezydent
Puław

strona 5

strona R4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławsk

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ■ JANÓW

ca - 5 sierpnia 2019 r. ■ nr 31 (320) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

OLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZ

Grażyna Torbicka zaprasza
na filmy do Kazimierza

STR.
12

**- Gdzie ja się
teraz podzieję
- mówi ze łzami
w oczach Marian
Choiński z Puław.**

Komornik sprzedał mieszkanie z inwalidą

Niepełnosprawny 73 - latek nie wyobraża sobie, że
miałby się wyprowadzić z kawalerki przy ul. Polnej

PUŁAWY: Siedmiu
chętnych na
dyrektora MOSiR **s. 8**

Miecze krzyżackie.
Nowe eksponaty
w muzeum **s. 18**

KAZIMIERZ DOLNY:
Rynkowa wynajęta za
grubą kasę **s. 17**

RĄBLÓW: Strażacy
sami wyremontowali
wóz **s. 20**

NAŁĘCZÓW:
Mężczyzna znaleziony
martwy **s. 7**

KOŃSKOWOLA:
34 tys. zł dla
pogorzelców **s. 21**

GM. PUŁAWY:
Siłownie za wiejską
kasę **s. 22**

KURÓW: Będzie
chodnik do
ekspresówki ? **s. 23**

Poskarżyli się na budowę sąsiadów

Majątki dyrektorów starosty

STRONA 4



**Małgorzata
Suszek-Zawadzka**
dyrektor PCPR
3 mieszkania i dom



Anna Nizioł
dyrektor PZD
207 tys. zł oszczędności



**Beata
Trzcńska-Staszczuk**
dyrektor LO
157 tys. zł dochodu i
244 tys. zł kredytu



**Krzysztof
Gumieniak**
dyrektor PUP
wzrost oszczędności o
40 tys. zł

R E K L A M A

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

Starostwo wydało pozwolenie na budowę domu w miejscu, gdzie inwestycji nie przewiduje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

Mięćmierz (gm. Kazimierz Dolny): Skargę złożyli
m.in. właściciele sąsiednich działek, którym zgo-
dy na budowę nie wydano. To, czy budowa domu
jest legalna rozstrzygnie wojewoda.

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fierdorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

A U T O P R O M O C J A



pulawy.24wspolnota.pl



Jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Stary most na Wiśle w budowie

Były pochody pierwszomajowe, niezapomniane rejsy Marzanką w niedzielne popołudnie oraz różne zakątki miasta sprzed lat. Tym razem prezentujemy zdjęcie starego mostu na Wiśle im. I. Mościckiego. Fotografę znalazł u siebie i udostępnił nam pan Michał Mendel z Puław.

Marta Pietroni



Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach lub na terenie powiatu puławskiego 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi. Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fierdorfa-Niła 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krót-

kim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty. W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Dokładnie nie wiadomo, kiedy wykonano to zdjęcie. Można przypuszczać, że po zakończeniu II wojny światowej, kiedy odbudowywano przeprawę po zniszczeniach wojennych, bo na fotografii na drugim planie widać, że jest niekompletna. Zupełnie zmieniło się również nabrzeże Wisły. Dziś trudno znaleźć takie niezakrzaco- ne miejsca



CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl



„Pini Beef” zalega rolnikom prawie milin złotych

Duce
Czy to sama rodzina Pini z miejscowości Corleone na Sycylii, gdzie wszelka władza podlega pod Cappa di Tutti Cappi?
??
od razu ta pini smierdziała makaroniarską malizną „u nas im dobrze, mogą nie płacić, zasysiać odpadami otoczenie, wode, smród kiła mogiła i żadna prokuratura fiskus im nic nie zrobi, ciekawe dlaczego?
PI
Ile rolników na wadze zrobił.....

gosc
chcieliście unii no to macie, za komuny nie było oszustw. Widocznie ktoś przy korycie ma w tym interes aby było takie dziurawe prawo
Noo
Za komuny nic nie było ale rząd sam się wyżywił.
gość
tam piep(...) ze nic nie było, tylko ciekawie jak ludzie przeżyli i nie mieli 500 plus. A teraz jest wszystkim i żeby nie 500 plus to z głodu by umierali

Facebook Wspólnota Puławska

„Auta lądują u mnie w ogródku”
(okładka)

Marcin Chodola
Nic tylko drzewo tam zasadzić...

Facebook Wspólnota Puławska

„Tajna wysokość nagrody dla dyrektora szpitala”



Michał Grocholski
Fajnie się bawią w sektorze publicznym

Facebook Puławy TuKlikam

„Pani Genowefa Kępińska ze Stanisławki skończyła 100 lat”



Marta Próchniak
Nie do wiary że można tak wyglądać w wieku 100 lat. Uśmiechu, zdrowia i pogody życia na następne 100 lat życzę

Facebook Puławy TuKlikam

„Tajna wysokość nagrody dyrektora szpitala (okładka)



Andre van der Berg
Transparentność jest mile widziana tym bardziej, że nie jest to firma prywatna....czyżby było coś do ukrycia?

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Posel na Sejm RP
Sławomir SKWAREK

#Pasja
#Ojczyzna
#Wspólnota
#Rodzina

#SławomirSkwarek - Mobilne Biuro Poselskie

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Ołpiński Puławy

600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel.691024470

Kolejna edycja naszego plebiscytu podsumowana

Człowiek Roku ze statuetką

- To piękny prezent na 80. urodziny - mówił Zygmunt Kozak odbierając z rąk przedstawicieli naszej redakcji statuetkę Człowieka Roku 2018 Ziemi Puławskiej.

Skromność i talent zwyciężyły

Zygmunt Kozak jest mieszkańcem Nasiłowa w gminie Janowiec. Przez wiele lat zajmował się rzeźbą. Jest samoukiem, rzeźby uczył się z książek. W swojej kolekcji ma m.in. ostatnią wieczerzę, figury Matki Boskiej, przeróżnych świętych czy Marię i Lecha Kaczyńskich. W byłej szkole stworzył Izbę Twórczości Ludowej, w której prezentuje swoje prace.

- Jej drzwi są zawsze otwarte, chętnie oprowadzę, opowiem o rzeźbach - podkreśla zawsze pan

Zygmunt. Kilka lat temu uległ wypadkowi, który przekreślił dalsze możliwości tworzenia.

Do ostatniej edycji naszego plebiscytu utalentowanego artystę zgłosił dyrektor janowieckiego ośrodka kultury. Jego kandydatura od początku przypadła czytelnikom do gustu. Z tygodnia na tydzień na koncie pana Zygmunta przybywało głosów. Po ich podsumowaniu okazało się, że ubierał ich najwięcej i zdobył tytuł Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2018.

Prezent na 80-tkę

Z okazji wręczenia statuetki zaprosiliśmy tegorocznego zwycięzcę na uroczysty obiad do jednej z puławskich restauracji.

- Bardzo cieszymy się, że to właśnie pan zwyciężył w naszym plebiscycie. W pełni zasłużył pan na miano Człowieka Roku, bo swoją postawą daje pan wspaniały wzór do naśladowania - mówili zgodnie podczas wręczenia statuetki przed-



Z okazji wręczenia statuetki Człowieka Roku 2018 Ziemi Puławskiej zaprosiliśmy pana Zygmunta na uroczysty obiad

stawicielce redakcji Wspólnoty Puławskiej.

Pan Zygmunt nie krył wzruszenia. - Bardzo dziękuję. To piękny prezent na 80. urodziny. Te już we wrześniu. Jestem o 11 dni młodszy od II wojny światowej - żartował nasz gość.

Gdzie stanie statuetka? W Izbie Twórczości Ludowej, z rzeźbami? - dopytujemy.

- Na razie u mnie w pokoju. Muszę pochwalić się córkom - mówi zawsze pogodny pan Zygmunt.

Marta Pietróń

Kochanowskiego nie do poznania



Mieszkańcy ul. Kochanowskiego mogą chodzić i jeździć po nowo wyremontowanej drodze. Koszt jej modernizacji wyniósł 1 667 053,71 mln zł

Po kilku latach oczekiwań mieszkańcy jednej z puławskich ulic mogą się cieszyć z nowo wyremontowanej drogi. Obecnie trwa modernizacja drugiej części ulicy.

Lokatorzy mieli nie lada utrudnienia. W czasie deszczu droga zamieniała się w błoto, na dodatek powstawały olbrzymie kałuże. Mieszkańcy nie mogli przejść z jednej strony ulicy na drugą. Teraz droga wygląda zupełnie inaczej. Dzięki przebudowie ulica zyskała nowy asfalt, a także chodniki. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

- Czekaliśmy na to mnóstwo lat. Chciałbym podziękować wszystkim radnym, którzy do tego się przyczynili i zarządowi, który uruchomił taką inwestycję, ponieważ wiadomo, że zarząd dzieli środki. Podziękowania ślę również do prezydenta miasta Pawła Maja - opowiada Lech Pieprzka, mieszkaniec Puław, który z dumą prezentował pierwszą część wyremontowanej drogi.

Druga część przebudowy odbywa się na skrzyżowaniu ulicy Kochanowskiego i Sienkiewicza.



Lech Pieprzka,

mieszkaniec Puław
Czekaliśmy na to mnóstwo lat. Chciałbym podziękować wszystkim radnym, którzy do tego się przyczynili i zarządowi, który uruchomił taką inwestycję

Całkowity koszt remontu wyniósł 1 667 053,71 mln zł.

- Zwracam się z uprzejmą prośbą do radnych rady miasta, żeby powróciły ławeczki dla starszych osób, które nie raz tu przychodzą i chciałby sobie odpocząć. Teren jest już uporządkowany, a trawa została zasiana. Jedynie tylko o to prosimy - dodaje na zakończenie pan Lech.

Dominik Kęsik

REPERTUAR 2– 8.VIII.19r.

TYTUŁ FILMU	2-4.VIII PT-ND	5.VIII PN	6.VIII WT	7.VIII ŚR	8.VIII CZW
KRÓL LEW 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat, 120 min.	11:30	11:15	11:30	11:30	11:15
WILK W OWCEJ SKÓRZE 2 2D DUBBING Animowany, b/o, 855 min.	14:00 15:45	15:45	15:45	15:45	
SZYBCY I WŚCIEKLI: HOBBS I SHAW Akcja, od 12 lat, 134 min.	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	15:30 18:00
WIECZÓR KINOMANIAKA					
ANNA Akcja/thriller, od 15 lat, 118 min.					20:15
FILMOWE LATO - BILET 11 ZŁ/OS. - FILMY W WERSJI 2D DUBBING					
MIA I BIAŁY LEW - OD 5 LAT		13:45			
ASTERIKS I OBELIKS: Tajemnica magicznego wywaru - B/O			14:00		
MANU. BĄDŹ SOBĄ! - B/O				14:00	
MŁODY GENIUSZ I KŁOPOTLIWE WYNAZDKI - OD 5 LAT					13:45

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,23	5,54	5,14	1,99
MZK	5,09	-	5,02	1,99
TESCO	4,99	5,39	4,99	1,99
BP	5,24	5,59	5,16	2,05
CARREFOUR	4,99	5,34	4,99	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,18	5,49	5,07	2,04
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,24	5,54	5,24	2,08

R E K L A M A

- Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
- Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa, biodrowo - pachwinowa, cieśni nadgarstka, kanału ścięgna
- Rwa kulszowa i ramienna
- Ból w przebiegu choroby nowotworowej
- Farmakoterapia
- Blokady dostawowe i nerwów obwodowych
- Zabiegi termalezji - najnowsza metoda leczenia bólu przewlekłego



PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy
ul. Partyzantów 43
Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. **Krzysztof Brzeziński**
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyny Bólu

R E K L A M A

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY

514 012 218

Kupię lokal w Puławach

Z przeznaczeniem na biuro,
najlepiej w centrum lub
w bliskiej okolicy.

tel. 604 877 093

Wspólnota prześwietla oświadczenia majątkowe podwładnych Danuty Smagi

Najwięcej oszczędności na koncie Anny Nizioł

Największym dochodem spośród podwładnych starosty zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych powiatu może pochwalić się Beata Trzcińska - Staszczyk. Największy majątek ulokowany w nieruchomościach deklaruje natomiast dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Małgorzata Suszek-Zawadzka.

Urzędnicy mają być transparentni

Coroczne rozliczenie się ze swoich majątków nie dotyczy tylko starosty, członków zarządu i radnych. Również ważniejsze osoby w powiatowym samorządzie oraz jego jednostkach organizacyjnych - inspektorzy, kierownicy i dyrektorzy - co roku składają oświadczenia majątkowe. Z tego obowiązku muszą się wywiązać do 30 kwietnia lub obejmując czy zwalniając dane stanowisko. Wszystko po to, by zapewnić transparentność życia publicznego. Oświadczenia majątkowe zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej danej

instytucji. W dokumentach możemy znaleźć informacje m.in. ile zarabiają, ile mają oszczędności, jakie mają domy, mieszkania czy samochody.

Dyrektorzy do raportu

Okazuje się, że najlepiej zarabiającą podwładną starosty Danuty Smagi, która jest zatrudniona w jednostkach organizacyjnych powiatu jest Beata Trzcińska - Staszczyk. Dyrektorka I LO w Puławach zarobiła piastując swoje stanowisko w szkole ponad 90 tysięcy złotych. Dodatkowo dodając jej dochody z umowy zlecenia na ponad 67 tys. zł daje to roczny dochód na poziomie ponad 157

tys. zło. Niewiele gorzej radzą sobie dyrektorzy Powiatowego Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach. Anna Baracz i Marek Kawalec zarobili w ubiegłym roku po ponad 130 tys. zł. Dyrektorzy i kierownicy starosty lubią swój majątek lokować w nieruchomościach. Przykładem może być Małgorzata Suszek-Zawadzka, której dom, trzy mieszkania, gospodarstwa i działki mają łączną wartość ponad miliona złotych. Spory majątek na poziomie 950 tysięcy złotych zgromadzili Alina Gomółka, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie i Teodor Józefacki, dyrektor Zespołu Szkół w Kazimierzu

Dolnym. Na ponad 830 tysięcy złotych wycenia swoje nieruchomości Mariola Bartoszcze, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Kęble. Większość podwładnych Danuty Smagi nie stawia na oszczędzanie. Jednak są w gronie tym rodzynki, które mogą pochwalić się sporymi sumami odłożonymi na czarną godzinę. Oszczędzania wszystkich może uczyć dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Anna Nizioł ma na swoim koncie zgromadzone niespełna 208 tys. zł. Niewiele gorzej w temacie oszczędzania radzi sobie Elżbieta Szczygieł, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Puławach, ponieważ deklaruje oszczędności

na poziomie 160 tys. zł. Sporymi kwotami odłożonymi mogą pochwycić się także Anna Baracz (111 tys. zł) i Krzysztof Gumieniak (107 tys. zł). Dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu puławskiego nie stronią od zaciągania pożyczek, ponieważ aż osiemnastu ma do spłacenia jakieś długi. Najwięcej, około 240 tys. zł łącznie w kredytach ma do oddania dyrektor I LO w Puławach Beata Trzcińska - Staszczyk. Ponad 205 tys. zł musi oddać bankowi Małgorzata Suszek - Zawadzka. 143 tys. zł długu ma Teodor Józefacki i 127 tys. zł w przeliczeniu na złotówki Marek Kawalec.

Monika Głos-Oszatowska

 Imię Nazwisko wiek, funkcja	 Zarobki/ Dochody	 Nieruchomości	 Oszczędności pow. 10 tys. / Długi do spłaty	 Pojazdy	 Porównanie z rokiem 2017
Anna Baracz Kołodziej , 53 lata, dyrkrot Powiatowego Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli	100,3 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 29,7 tys. zł - działalność wykonywana osobiście, 1,1 tys. zł - fundusz socjalny	Mieszkanie o pow. 67 mkw i wartości 270 tys. zł, mieszkanie o pow 61,2 mkw i wartości 486 tys. zł - majątek wspólny trzech podmiotów, działka 119/394 mkw i wartości 12 tys. zł	111,4 tys. zł / 10 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności o kwotę 99,4 tys. zł
Mariola Bartoszcze , 44 lata, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Kęble	84,17 tys. zł - umowa o pracę , 2,7 tys. zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 160 mkw i wartości 450 tys. zł, mieszkanie o pow. 52 mkw i wartości 260 tys. zł, powierzchnia 12 ar o wartości 120 tys. zł	brak / 83 tys. zł	Suzuki SX4 (2008)	Oświadczenie składane po raz pierwszy
Joanna Gielecka , 47 lat, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii	92,3 tys. zł - umowa o pracę , 4,9 tys. zł - umowa zlecenie	Mieszkanie o pow. 74,1 mkw i wartości 270 tys. zł, gospodarstwo o pow. 2,35 ha i wartości 120 tys. zł, grunty ome o pow. 1,63 ha i wartości 5 tys. zł	33,1 tys. zł / 31,1 tys. zł, 26,7 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności na koncie o kwotę ponad 12 tys. zł
Henryk Głos , 55 lat, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych	100,09 tys. zł - z zatrudnienia	Mieszkanie o pow. 73 mkw i wartości 280 tys. zł, mieszkanie o pow. 43 mkw i wartości 203 tys. zł	brak / 25 tys. zł	brak	Wzrost dochody w ciągu roku o niespełna 9 tys. zł
Alina Gomółka , 55 lat, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie	102,3 tys. zł - umowa o pracę, 1,1 tys. zł - umowa zlecenie, 1,18 tys. zł - inne źródła	dom o pow. 220 mkw i wartości 500 tys. zł, dom o pow. 180 mkw i wartości 450 tys. zł	40 tys. zł	Ssangyong Korando (2010) - 36 tys. zł Toyota Yaris (2016) - 45 tys. zł	Wzrost oszczędności o kwotę 25 tys. zł
Krzysztof Gumieniak , 44 lata, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach	119,5 tys. zł - umowa o pracę	Mieszkanie o pow. 54,63 mkw i wartości 270 tys. zł, mieszkanie o pow. 37,14 mkw i wartości 32 tys. zł - 1/6 udziału	107 tys. zł	Mercedes Benz 200 (2004), Skoda Octavia II (2006)	Wzrost oszczędności o kwotę 41 tys. zł
Teodor Józefacki , 59 lat, dyrektor Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym	88,7 tys. zł - wynagrodzenie z pracy, 1,18 tys. zł - fundusz socjalny, 4,8 tys. zł - działalność wykonywana osobiście	Dom o pow. 203 mkw i wartości 800 tys. zł, działki : o pow. 1673 mkw - 160 tys. zł, o pow. 1531 mkw - 150 tys. zł	5,9 tys. zł / 132,8 tys. zł , 10,3 tys. zł	Opel Zafira Tourer (2014) - 47,8 tys. zł	Nieznaczny wzrost oszczędności
Marek Kawalec , 63 lata, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach	130,5 tys. zł - z zatrudnienia	Mieszkanie o pow. 63 mkw i wartości 240 tys. zł, mieszkanie o pow. 55 tys. zł i wartości 350 tys. zł, działka budowlana o pow. 200 tys. zł, działka gruntu rolnego o pow.),3 ha i wartości 6 tys. zł	19,5 tys. zł / 32,5 tys.CHF, 4 tys. zł	Volvo S 60 (2004)	Wzrost dochodów o kwotę 20,3 tys. zł
Elwira Majewska , 40 lat, kierownik w Powiatowy Centrum Pomocy Rodzinie	52,7 tys. zł - z umowy o pracę	Dom o pow. 148 mkw i wartości 350 tys. zł, działka rolno - budowlana 0,1901 ha i budynek gospodarczy 36 mkw o wartości 55 tys. zł	brak	Ford Mondeo (2007)	Spadek oszczędności o 10 tys. zł
Marek Matyjanka , 52 lata, dyrektor w Zespole Szkół nr 3 w Puławach	82 tys. zł - umowa o pracę, 1,18 tys. zł - inne źródła	Dom o pow. 138,9 mkw i wartości 250 tys. zł	6,8 tys. zł / 200,2 tys. zł	Nissan Qashqai (2012)	Niewielki spadek dochodów
Anna Nizioł , 46 lat, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach	107,06 zł - umowa o pracę, 400 zł - pełnienie obowiązków społeczno - obywatelskich	Mieszkanie o pow. 59,5 mkw i wartości 300 tys. zł - 1/3 udziału	207,9 tys. zł	Opel Astra- G - CC (2006)	Wzrost dochodów o ponad 4 tys. zł
Robert Och , 52 lata, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Puławach	77,2 tys. zł - umowa o pracę, 425 zł - prawa autorskie, 1,3 tys. zł - umowa o dzieło	Mieszkanie o pow. 49 mkw i wartości 200 tys. zł, dom letniskowy o pow. 35 mkw i wartości 50 tys. zł, działka budowlana o pow. 8 ar i wartości 40 tys. zł	brak / 30 tys. zł	brak	Niewielki wzrost dochodów
Mariusz Oleśkiewicz , 42 lta, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury	81,19 tys. zł - umowa o pracę	Mieszkanie o pow. 35 mkw i wartości 130 tys. zł	brak	brak	Wzrost dochodów o ponad 8 tys. zł
Dariusz Perszko , 54 lata, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej	84,2 tys. zł - umowa o pracę , 5,9 tys. zł - umowa o dzieło	Dom o pow. 160 mkw i wartości 360 tys. zł, garaz 30 mkw i wartości 12 tys. zł, działka o pow. 0,8 ha i wartości 30 tys. zł	brak / 30 tys. zł	Mitsubishi Lancer (2010)	Wzrost dochodów o kwotę 9 tys. zł
Lech Piekarz , 62 lata, dyrektor Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Puławach	84,12 tys. zł - umowa o pracę	Dom o pow. 120 mkw i wartości 350 tys. zł, gospodarstwo o pow. 2,2 ha i wartości 50 tys. zł	60 tys. zł / 20 tys. zł	Toyota Corolla Verso (2008)	Wzrost oszczędności na koncie o kwotę 20 tys. zł
Miroslaw Pastelnik , 47 lat, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Puławach	86,64 tys. zł - umowa o prace, 16,1 tys. zł - dieta z tytułu pełnienia funkcji radnego, 907 zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 250 mkw i wartości 300 tys. zł, gospodarstwo o pow. 2,13 ha i wartości 110 tys. zł	15 tys. zł	Citroen C4 Picasso (2011)	Spadek oszczędności o kwotę 8 tys. zł
Wiesław Smyrgała , 64 lata, dyrektor regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Puławach	83,12 tys. zł - umowa o pracę, 5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 1,07 tys. zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 185 mkw i wartości 300 tys. zł, gospodarstwo o pow. 2 ha i wartości 40 tys. zł, działka rolna o pow. 22 ar o wartości 2,2 tys. zł, działka rolna o pow. 12 ar i wartości 2,4 tys. zł	13,1 tys. zł, 29,6 tys. zł - Obligacje Skarbu Państwa / 24,6 tys. zł	Citroen C6 (2007) - 20 tys. zł	Spadek oszczędności o kwotę 25 tys. zł
Małgorzata Suszek - Zawadzka, 47 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach	108,28 tys. zł - umowa o prace, 16,66 tys. zł - działalności wykonywana osobiście	Dom o pow. 136 mkw i wartości 250 tys. zł, mieszkanie 46,7 mkw i wartości 140 tys. zł, mieszkanie o pow. 52 mkw i wartości 150 tys. zł , mieszkanie z miejscem garażowym o pow. 65,04 mkw i wartości 350 tys. zł, gospodarstwa: o pow. 3,22 ha i wartości 25 tys. zł , o pow. 1,23 ha i wartości 5 tys. zł, działki rolne i rolno - budowlane o łącznej pow. 0,45 ha i wartości 150 tys. zł	23 tys. zł / 205,9 tys. zł	brak	Majątek powiększył się o kolejne mieszkanie o wartości 350 tys. zł
Krzysztof Szabelski , 61 lat, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Puławach	101,73 tys. zł - umowa o pracę, 770 zł - umowa zlecenie OKE Kraków, 800 zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 130 mkw i wartości 40 tys. zł - 1/3 udziału, , mieszkanie o pow. 55,5 mkw i wartości 218 tys. zł, gospodarstwo o pow. 2 ha i wartości 8 tys. zł - 1/3 udziału, garaz o pow. 21 mkw i wartości 40 tys. zł	4 tys. zł/ 18,6 tys. zł	Volvo S 80 (2004) - 17 tys. zł,	Wzrost dochodów o kwotę około 15 tys. zł
Anna Szarpak , 53 lata , dyrektor, Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Górze Puławskiej	67,5 tys. zł - umowa o prace, 11,4 tys. zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 110 mkw i wartości 220 tys. zł	brak / 84,2 tys. zł	Opel Astra III H (2009)	Wzrost dochodów o kwotę 35 tys. zł
Elżbieta Szczygieł , 52 lata, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Puławach	84,9 tys. zł - umowa o prace , 707 zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 250 mkw i wartości 400 tys. zł	160 tys. zł / 29,3 tys. zł	Toyota Rav 4 (2007), Ford Fiesta (2008), Motocykl Kawasaki (2005)	Oświadczenie składane po raz pierwszy
Krystyna Tomczyk , 60 lat dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Puławach	59,13 tys. zł - z wynagrodzenia, 15 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 1,18 tys. zł - inne źródła	Dom o pow 450 mkw i wartości 450 tys. zł, gospodarstwo o pow. 30 ha i wartości 350 tys. zł	65,8 tys. zł / 28, 5 tys. zł, 95 tys. zł	Citroen Beringo 2015, Citroen Berlingo 2018, ciągnik rolniczy John deeve 2017	Wzrost oszczędności na koncie o kwotę 24 tys. zł
Beata Trzcińska - Staszczyk , 53 lata, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego	90,6 tys. zł - umowa o pracę, 67,09 tys. zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 200 mkw i wartości 400 tys. zł, dom o pow. 300 mkw i wartości 600 tys. zł - 1/6 własności, działka pod domem nr 2 o wartości 100 tys. zł	brak / 61,69 tys. zł , 179,18 tys. zł	Kia Venga (2010) - 20 tys. zł	Wzrost dochodów o ponad 6 tys. zł
Stanisław Widz , 59 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Rozliczeniowo - Księgowego	95,27 tys. zł - umowa o pracę	Mieszkanie o pow. 57 mkw i wartości 160 tys. zł, działka rolno - budowlana o pow. 35 ar i łąka o pow. 7 ar o łącznej wartości 150 tys. zł	23 tys. zł / 102,5 tys. zł	brak	Spadek dochodów o ponad 7 tys. zł

Gdzie nasi władarze wybierają się na wakacje?

Połowa lata już za nami. Pogoda obecnie dopisuje i zachęca do odpoczynku na świeżym powietrzu. Nasza redakcja postanowiła zapytać nowych włodarzy z powiatu puławskiego o wakacyjne plany. Większość deklaruje, że choć na krótko oderwie się od obowiązków. Część wójtów i burmistrzów planuje wypocząć w Polsce. Jedyną osobą, która spędzi urlop za granicą jest wójt gminy Baranów. Mirosław Grzelak wybiera się na Ukrainę.

Dominik Kęsik



Danuta Smaga,
Starosta Puławski

W tym roku planuję dłuższy wyjazd. Wybieram się nad jezioro Roś niedaleko Pisz. Wybrałam to miejsce, ponieważ bardzo odpowiada mi klimat i atmosfera Mazur. Ja potrzebuję wypocząć w takim miejscu, w którym będzie cisza, a także mniej turystów. To są moje klimaty, które uwielbiam i stąd Mazury. Lubię sobie popływać rowerkiem wodnym czy kajakiem. Są tam bardzo atrakcyjne rejsy np. do Mikołajek. Z racji różnych moich zainteresowań odwiedzam miejsca związane z Gałczyńskim w Leśniczówce Pranie. To jest mój stały punkt i lubię sobie co roku tam jeździć. Będę na miejscu przez dwa tygodnie, wyjeżdżam 10 sierpnia. Chociaż jak znam życie, to i tak będą jakieś ważne telefony. Na pewno wrócę na dożynki powiatowe, które będą w Kurowie. Można powiedzieć, że w tym roku zaszalałam



Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

Na razie nie planuję urlopu, ponieważ mamy trochę tematów dotacyjno-inwestycyjnych w tym czasie. Robimy lokalny program rewitalizacji, więc skłaniam się ku temu, że jednak wypoczynek zaplanuję sobie dopiero na początku października. Jeszcze nie planowałem terminu, ale być może spędzę tygodniowy urlop albo w górach albo na Rostoczu. Październik jest takim okresem, że nad morzem nie ma już idealnej pogody. Lubię aktywnie spędzać czas, więc wędrowki po górach są o tyle ciekawe w październiku, że już nie ma głównego okresu turystycznego i jest trochę mniej osób na szlakach. Nie wykluczam, że jeśli w tym czasie byłaby jakaś ciekawa impreza balonowa w Polsce, to po prostu się tam wybiorę ze swoim sprzętem, ponieważ hobbistycznie latam balonem, więc taka opcja też wchodzi w grę



Arkadiusz Małecki,
wójt gminy Kurów

Jak na razie nie planuję w miesiącach wakacyjnych urlopu, ponieważ mam sporo pracy. Dopiero po sierpniu planuję spędzić kilka dni. Chcę wyjechać i odpocząć w takim miejscu, gdzie nie będę mógł odbierać telefonów. Planujemy z żoną wypad nad jezioro na terenie naszego województwa ze względu na małe dzieci. Maksymalnie chcę tam spędzić 5 dni



Leszek Łuczywek,
Wójt Gminy Markusów

W tym roku nie mam szczególnych planów wakacyjnych. W lipcu mieliśmy w urzędzie kompleksową kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej, być może uda mi się wziąć szybki urlop w pierwszej połowie sierpnia, tak aby wrócić na gminne dożynki



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

Jeśli chodzi o wakacje to spędzę je na Dolnym Śląsku. Planujemy z żoną urlop objazdowy, więc raczej w żadnym miejscu nie będziemy przebywać dłużej niż 1-2 dni - poczynając od stolicy województwa - Wrocławia poprzez m.in. Jelenią Górę, zamek Czocho, Zamek Książ, Kompleks Riese, Karpacz. Miejsc wartych odwiedzenia na Dolnym Śląsku jest naprawdę wiele, więc zakładam, że to będzie bardzo intensywny pobyt. Wyjeżdżamy na początku sierpnia i spędzimy tam około 10 dni



Mirosław Grzelak,
wójt gminy Baranów

Na urlop wybieram się w sierpniu. Zamierzam spędzić 5 dni z małżonką we Lwowie na Ukrainie. Na wycieczkę namówił nas starszy syn, który z przyjaciółmi też będzie na miejscu i razem mamy miło spędzać czas



Paweł Maj,
prezydent Puław

Sierpniowy urlop planuję spędzić na łonie przyrody. Wypoczynek wśród lasów, pól, rozległych przestrzeni daje mi największą radość i napełnia energią. Długie spacerowanie, pływanie w jeziorze, rower czy jazda konna to jest to! Szczególnie w towarzystwie rodziny, syna i bliskich osób. Kocham wypoczynek w Polsce. Rostocze, jeziora Pojezierza Łęczyńskiego-Włodawskiego, Lubelszczyznę ze swym bogactwem różnorodnej przyrody, kultury czy krajobrazów. W naszym otoczeniu mamy zarówno bezgraniczne horyzonty nizin, jak i pnące się ku słońcu wzgórza obok głębokich, cienistych wąwozów Wyżyny Lubelskiej. Różnorodny obraz dopełniają coraz rzadsze torfowiska i bagna oraz mnogość jezior Polesia Lubelskiego. Jedynie polskie góry, w szczególności Bieszczady mogą z nami konkurować. Uwielbiam fotografować. Szczególnie pociąga mnie uwiecznianie ginącej architektury drewnianej. Udało mi się zgromadzić kilkanaście tysięcy zdjęć. Dlatego liczę, że los w to lato będzie przychylny i podczas wakacyjnych wędrowek pozwoli odkryć i uwiecznić dla potomnych chociaż jedną taką perełkę. Z nadzieją na takie wyjątkowe i w tej chwili niedogadnione chwile czekam na urlop. Życzę wszystkim wspaniałego wakacyjnego wypoczynku

R E K L A M A

Gabinet stomatologiczny

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

**Kompleksowe
BADANIA
SŁUCHU**

- Współpraca z NFZ
- 29 lat tradycji
- Możliwość testowania aparatów słuchowych
- Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Puławy
ul. Piłsudskiego 89

tel. 81 465 22 59
czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

Jak zakończy się konflikt w grupie producenckiej Fruvitaland?

Rolnicy: Oddajcie nam pieniądze za owoce

Powiat opolski: Na zapłatę od spółki Fruvitaland z Piotrawina czeka pół tysiąca ludzi. Władze spółki zaistniałą sytuację winią Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Mateusz Jurak czeka na zwrot 240 tys. zł, Włodzimierz Niezgoda blisko 50 tys., a Halina Lisowska ponad 60 tys. zł. Wszystkie te osoby są członkami grupy producenckiej Fruvitaland w Piotrawinie. A takich osób jest znacznie więcej. Producenci owoców, dostawcy, producenci opakowań, kierowcy, firmy świadczące usługi techniczne na rzecz spółki, w sumie około 500 osób i kwota blisko 11 mln zł. Tyle pieniędzy w sumie jest winny poszczególnym podmiotom Fruvitaland. Obecnie spółka przechodzi restrukturyzację. To według jej prezesa, Rafała Szmita, ma uratować zakład.

Rolnicy: My nic nie wiemy

- Te osoby, którym udało się uzyskać sądowy nakaz zapłaty przed ogłoszeniem restrukturyzacji, po dużych perturbacjach odzyskały pieniądze. Te, które uwierzyły w bajki prezesa w tej chwili już tracą nadzieję - mówi Edyta Niezgoda z Kosiorowa.

Mowa tu o fakturach z 2017 i 2018 roku. Członkowie grupy boją się, że część faktur ulegnie przedawnieniu i nigdy nie odzyskają swoich pieniędzy. Ich wątpliwości budzi także sama restrukturyzacja.

- Prezes w jednej z ostrzejszych rozmów sugerował, że niedługo swoje pieniądze będziemy odbierać od syndyka. To czemu ma służyć ta restrukturyzacja? Naszym zdaniem jest to prosta droga do ogłoszenia upadłości. Mam wyrok sądowy



Halina Lisowska
z Wrzelowca

nie dosyć, że są nam winni pieniądze, to jeszcze nie mają dla nas żadnego szacunku. Przecież to nasza ciężka praca. A oni (zarząd) nas mają za śmieci, a nawet jeszcze gorzej, bo śmieci to się podnosi

i nic nie mogę zrobić - mówi ze łzami w oczach Mariola Niewielska.

Rolnicy są zdesperowani. Boją się, że restrukturyzacja, która zawiesiła wszystkie tytuły wykonalności ogłoszone po niej, jest wstępem do dalszej likwidacji zakładu.

Prezes: Wszystkiemu winna jest ARiMR

Jak zapewniają władze spółki Fruvitaland, robią wszystko, żeby utrzymać zakład i zbyt dla setek sadowników na dobrej jakości owoce. W ich ocenie na tak złą sytuację miały wpływ trzy czynniki.

- Pierwszy, czyli ARiMR w 90 procentach! Pieniądze, których całkowicie bezprawnie już od ponad trzech lat nie wypłaca nam Agencja, mowa tu o 5 mln zł dotacji, a do dziś ponad 11 mln wyrządzonych strat! To był dla wszystkich cios. Po drugie rok 2017 i 2018. Wtedy przyjęliśmy znacznie mniej owoców, co przełożyło się na straty. I kolejna sprawa to zaniedbania ze strony zarządu oraz problem



Mateusz Jurak
z Kopaniny

W tej chwili bardzo chcę opuścić grupę, jednak to nie tylko nie jest proste, ale wręcz niemożliwe. Z samym prezesem kontakt jest bardzo utrudniony, nie chce pokazywać dokumentów, nie odpowiada na pytania, traktuje nas z góry. Po prostu mam już dosyć. Ile można? Ja też mam swoje życie i mam prawo domagać się wynagrodzenia za swoją pracę

z lojalnością części członków. Polegały one na tym, że byliśmy niekonsekwentni w wyciąganiu kar, szczególnie przed 2018 rokiem, dla członków grupy, którzy nie dostarczali swoich owoców do grupy bądź w jakikolwiek inny sposób łamali umowy grupy - tłumaczy sytuację prezes Fruvitaland, Rafał Szmit.

O co tu chodzi?

To pytanie zadają sobie wszyscy, którzy czekają na swoje pieniądze. Wśród nich są nie tylko członkowie grupy, którzy dostarczyli owoce, są także firmy współpracujące z Fruvitalandem. Według relacji części członków komunikacji z prezesem i zarządem jest utrudniona, a wręcz czasami niemożliwa.

- Wierzyłem, że wszystko się jakoś ułoży, ale nie mogę zrozumieć, dlaczego nie dostałem do wglądu dokumentów spółki, dlaczego nie mogłem zobaczyć na magazynie swojego towaru, który tam rzekomo



Edyta Niezgoda
z Kosiorowa

Dla mnie pan prezes Szmit jest osobą kompletnie niewiarygodną. Za każdym razem mówi co innego. Nie rozumiem, dlaczego nie chce nam pokazać dokumentów spółki. Nie rozmawia z nami, Fruvitaland jest winien pieniądze bardzo wielu osobom i to nie tylko za owoce. Dla nas pieniędzy nie ma, ale są i były na to, żeby samochody firmy jeździły i skupowały owoce od innych za gotówkę

jest. To wszystko to czyste kłamstwa. Nie wierzę już w ani jedno słowo prezesa Szmita, który nie dość, że nam nie oddaje pieniędzy, to jeszcze straszy karami - mówi Mateusz Jurak.

Czy posypią się kary?

SMS o takiej treści dostali wszyscy członkowie grupy.

- „Szaniowni Państwo. Przypominamy o obowiązku sprzedaży owoców wyprodukowanych przez członków za pośrednictwem Grupy. Jesteśmy w trakcie kontroli z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i możemy zostać zmuszeni do nałożenia kar finansowych za nieprzestrzeganie tego obowiązku - zarząd Fruvitaland”.

Rolnicy są nim wręcz oburzeni.

- Nie dość, że są nam winni ogromne pieniądze, to jeszcze mamy dalej przywozić swoje owoce? - pyta Mateusz Jurak.



Karol Grzęda,
wójt Łazisk, były członek rady nadzorczej Fruvitaland

Działalność tego typu grup jest ważna, żeby zacząć liczyć się na rynku w dzisiejszych czasach to jest to możliwe tylko przy pomocy grupy producenckiej. Rozumiem ludzi, którzy są rozgoryczeni tą sytuacją, ale tu wina leży po stronie organizacji rządowej, która nie wywiązała się ze swoich zobowiązań i działa ewidentnie na niekorzyść rolników. Sam jestem członkiem tej grupy i tak jak inni czekam na pieniądze z zaległych faktur

- Zdecydowanie tak - odpowiada prezes Szmit. - Według prawa każdy z członków jest zobowiązany do dostarczenia grupie owoców, takie było wspólne założenie. Obecnie czekamy na zwrot dotacji i nie możemy sobie pozwolić na jakiegokolwiek uchybienia. Wiem, że Agencja może nas zmusić do nałożenia kar finansowych w wysokości nawet kilkudziesięciu tysięcy. Dlatego w dobrej wierze wysłałem takiego SMS-a - tłumaczy się.

Część członków grupy producenckiej Fruvitaland wierzy w pozytywne rozstrzygnięcie tej sprawy. Przyznają rację prezesowi w sprawie pieniędzy z Agencji, które mają być panaceum na całe zło. I pomimo faktu, że sami czekają na pieniądze z zaległych faktur, to dalej przywożą swoje owoce z nadzieją, że wszystko dobrze się zakończy.



Rafał Szmit,
prezes spółki Fruvitaland

Ja wiem, że najprościej wszystko zrzucić na mnie. Ale co ja mogę zrobić? Dlaczego nie winimy faktycznego sprawcy, czyli ARiMR! Staram się, żeby ta firma dalej działała, wchodzę z naszymi towarami na rynek bezpośredniej sprzedaży pod marką FruVitaLand. Zakładając grupę, liczyłem się z konkurencją i problemami, ale nie przyszło mi do głowy, że będzie nas chciała pogryźć agencja rządowa. Ja też jestem członkiem grupy i też nie mam wypłat za swoje owoce, tak jak inni czekam na nie. Robię wszystko, żeby Agencja w końcu zastosowała się do prawomocnego wyroku sądu i wypłaciła nam należne kwoty

Będzie spotkanie

Po naszej interwencji prezes Szmit postanowił spotkać się z niezadowolonymi rolnikami i wyjaśnić ich wszystkie wątpliwości.

- Jeśli taka będzie wola ludzi, pokażę wszystkie dokumenty, również te potwierdzające moje wynagrodzenie - zapowiada Szmit.

- Nie wiem, czy na takie rozmowy nie jest za późno, dlaczego wcześniej prezes zbywał nas lub unikał. Po prostu już mu nie wierzymy, ale każdemu trzeba dać szansę, więc rozważymy pomysł takiego spotkania - mówi Edyta Niezgoda.

Anna Sidor

I N F O R M A T O R

**81 50 16 012** www.luxmednaleczow.pl

Nałęczów, al.Kasztanowa 6 • Poniatowa, ul. Lubelska 3 • Nałęczów, ul.Poniatowskiego 5

LEKARZE SPECJALIŚCI **USG, RTG, LABORATORIUM, STOMATOLOGIA, PODOLOGIA, KOSMETOLOGIA**

ALERGOLOGIA
dr n.med. Anna Kędra N*
dr n.med. Ewa Markut-Miotła N*

CHIRURGIA
lek.med.lechostaw Budzyński N*
CHIRURGIA NACZYNIOWA
lek.med.Grzegorz Borek N*
dr n.med. Andrzej Wojtak P*
DIABETOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*

DIETETYKA
Karolina Rodzik N*
mgr inż. Agata Jędrzych P*
DERMATOLOGIA
lek.med. Beata Bartkiewicz P*
lek.med. Zbigniew Kotowski N*
lek.med. Anna Pasek N*
lek.med. Agnieszka Sajdak-Wojtaluk N*
lek.med.Wiesław Wencel N*

ENDOKRYNOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*
lek.med. Maria Sawulska-Żmuda N*

GASTROLOGIA
dr n. med. Beata Prozorow-Król N*

GINEKOLOGIA
dr n.med. Aleksandra Bartuzi N*
lek.med. Janusz Bernat P*
dr n.med. Katarzyna Karwasik Kajszczyk N*
lek.med. Lubomira Kotowska-Biegaj N*
dr n.med. Magdalena Mazurek Kociubowska P*

dr n.med. Tomasz Palacz N*
lek.med. Karolina Rasoul- Pelińska N*
dr n.med. Katarzyna Romanek-Piva N*
dr n.med. Michał Samberger N*

INTERNA
lek.med. Kamila Ćwikła- Cierpińska N*
lek.med. Maria Nejman N*
lek.med. Robert Świerzak P*
lek.med. Kamila Zalewska-Łękawa N*

KARDIOLOGIA
dr n.med. Barbara Olszewska N/P*

MEDYCYNĄ PRACY
dr n.med. Jolanta Milewska N/P*

lek.med. Helena Prymas-Kolatorowicz N*

NEUROLOGIA
lek.med. Ewa Butrym N/P*
lek.med. Jerzy Dekundy N*
lek.med. Monika Jaworska N*
lek.med. Katarzyna Stelmasiak N*
dr n.med. Ewa Wliżto-Dyś N*

NEUROLOGIA DZIECIĘCA
lek.med. Jolanta Demidziuk N*

OKULISTYKA
lek.med. Dorota Cioczek P*
lek.med. Andrzej Sawicki P*

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
lek.med. Leszek Ciuba N*
lek.med. Krzysztof Doroszewski N*
lek.med. Jarosław Kębukowski N/P*
lek.med. Piotr Rusin N/P*
dr n.med. Tomasz Wnuk P*
lek.med. Jarosław Wojtlik N*

dr n.med. Paweł Zakrzewski N*
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
lek.med. Anna Danielewicz N*
lek.med. Monika Sarna N/P*
lek.med. Sylwester Tchórzewski N*

OTOLARYNGOLOGIA
lek.med. Rudolf Biegaj N*
lek.med. Agnieszka Chomiak-Misiewicz N*
lek.med. Małgorzata Żywoć N/P*

PULMONOLOGIA
lek.med. Justyna Kołodyńska-Jeridi N*
lek.med. Halina Wróbel-Mazurek N*

PSYCHOLOGIA
mgr Wojciech Hofman N*
mgr Anna Izdebska P*
mgr Anna Milewska N*
mgr Magdalena Piotrkowska N*

PSYCHIATRIA
lek.med. Olga Hołownia N*
lek.med. Agata Kalińska N*
lek.med. Anna Lecyk N*
lek.med. Michał Próchnicki N/P*

RADIOLOGIA
lek.med. Magda Grodzieńska N*
lek.med. Małgorzata Nóżka-Kozik N*
lek.med. Łukasz Szymczak P*

REUMATOLOGIA
lek.med. Maria Nejman N*
dr n.med. Agnieszka Przygoda-Dreher N*

UROLOGIA
dr n.med. Wojciech Dyś N*
dr n.med. Marek Łatkiewicz P*

lek.med. Wojciech Wiatr N*
lek.med. Damian Widz N*

STOMATOLOGIA
lek.dent. Katarzyna Duszyńska N*
lek.dent. Kamil Jędrzej N/P*
lek.dent. Iwona Kędzierska N*
lek.dent. Krzysztof Kędzierski N*
lek.dent. Joanna Kępcowicz N*
lek.dent. Piotr Michalski N/P*
lek.dent. Irena Miciak-Grzegorz N*
lek.dent. Korneli Nazarenko N/P*
lek.dent. Piotr Pituch N/P*
lek.dent. Jerzy Pluta N*
lek.dent. Anna Surtel N*
lek.dent. Izabela Szewczak N*
lek.dent. Dorota Taras N/P*
lek.dent. Barbara Tomasiak N*
lek.dent. Lillia Zavina N*
lek.dent. Oleg Zavina N/P*

KOSMETOLOGIA
Justyna Michalczak
Ewa Pawłowska
Katarzyna Wasiak

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurgia** lek. med. Wierzyński Gosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Poważnie wyglądające zdarzenie w Wierzchoniowie

Kierowca był pijany i złamał trzykrotny zakaz

21-latek z gminy Karczmiska miał dwa promile, gdy zjechał na przeciwny pas i uderzył swoim renault w nissana, którym podróżowały m.in. dzieci. Sytuacja wyglądała groźnie, jednak nikomu nic się nie stało. Młody kierowca odpowie jednak za swoją głupotę, tym bardziej że złamał trzykrotny zakaz kierowania pojazdami.

Zderzenie osobówek

Do zdarzenia doszło w piątek 26 lipca przed wieczorem w Wierzchoniowie przy restauracji Gospoda w Dolinie. W nissana jadącego od strony Wierzchoniowa wjechał jadący od strony Celejowa renault.



Tak po zdarzeniu wygląda renault, którym kierował sprawcy kolizji. Dla lekkomyślnego kierowcy nauką będzie nie tylko zniszczenie samochodu, ale i odpowiedzialność przed sądem – grozi mu do 5 lat więzienia

Kierujący renault, 21 latek z gminy Karczmiska, na łuku drogi nie zapanował nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z nissanem.

W działaniach na miejscu zdarzenia uczestniczyli policjanci KPP Puławy, zespoły ratownictwa medycznego oraz strażacy z JRG Puławy i OSP Wierzchoniów. Do szpitala trafiło dwoje pięcioletnich dzieci z nissana oraz kierowca renault. Jak się okazało doznali ogólnych potłuczeń ciała i opuścili szpital. Kierująca nissanem, 39-letnia z gm. Końskowola była trzeźwa. Pozostałym pasażerom obu pojazdów nic poważnego się nie stało.

Z zakazem i na podwójnym gazie

– Zatrważającym jest fakt, że kierowca renault prowadził pojazd będąc nietrzeźwym i nie mając uprawnień do kierowania. Okazało się bowiem, że ma trzykrotny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Badanie wykazało natomiast, że ma dwa promile alkoholu w organizmie. 21-latek za swój czyn odpowie przed Sądem – relacjonuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP Puławy.

Zgodnie z kodeksem karnym, za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, przy uwzględnieniu wcześniejszego skazania za to samo przestępstwo, grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

kw

Mieszkaniec Nałęczowa znaleziony martwy

Co stało się z mieszkańcem Nałęczowa? Tego będzie próbowała dociec Prokuratura Rejonowa w Puławach. 49-letni mężczyzna został znaleziony martwy na własnej posesji.

Wszystko działo się w piątek 19 lipca.

- Posterunek policji w Nałęczowie został powiadomiony o tym, że na terenie posesji w Nałęczowie przy ul. Bochotnica miały znajdować się zwłoki zanurzonego w wodzie mężczyzny - opowiada Katarzyna Abramowicz, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

Mieszkańca uzdrowskiego miasteczka znalazł jego sąsiad. Stwierdził, że ostatni

raz żywego widział go kilka dni wcześniej. Gdy w owym dniu wyszedł z psami na spacer za dom, psy doprowadziły go do sadzawki, w której znajdowało się ciało - mówi prokurator Abramowicz. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. 49-letnik mieszkał z żoną i matką. Jak ustaliła prokuratura nie leczył się na choroby przewlekłe, nie miał wrogów, za to od wielu lat nadużywał alkoholu. - Na miejscu dokonano oględzin. Została zarządzona sekcja zwłok. W tej chwili oczekujemy na jej wyniki. Śledztwo zostało wszczęte w kierunku art. 155 kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci - dodaje zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

Marta Pietroni

Szczęśliwe odnalezienie zaginionego

Zagubiony 79-latek mieszkający w Puławach był już w Kielcach, gdy udało się go namierzyć policjantom. Szczęśliwie powrócił do domu.



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach

Na starszego, schorowanego mężczyznę zwrócił uwagę kierowca busa jadącego do Krakowa

We wtorek do puławskiej policji dotarło zgłoszenie o zaginięciu 79-lataka z powiatu będzińskiego, ostatnio przebywającego w Puławach. Starszy pan, cierpiący na liczne choroby i zaniki pamięci, wyszedł z domu bez wiedzy swojej opiekunki. Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Został ogłoszony alarm dla jednostki.

Funkcjonariusze koordynujący działania poszukiwawcze podjęli decyzję o przekazaniu informacji o zaginionym m.in. do korporacji tak-sówkarskich i firm przewozowych.

– Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Na starszego, schorowanego mężczyznę zwrócił uwagę kierowca busa jadącego do Krakowa – relacjonuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP Puławy.

Okazało się, że zanim Policja otrzymała zgłoszenie, 79-latek zdążył już wyruszyć busem w podróż. Dojechał w okolice Kielc. Zaginionym zaopiekowali się kieleccy funkcjonariusze, którzy następnie przekazali go policjantom z Puław.

kw

Dwulatek sprowadził na siebie niebezpieczeństwo

W czwartek przy jednym z puławskich żłobków doszło do nietypowej interwencji policji i straży pożarnej. Dwulatek przez przypadek zamknął się w samochodzie. Gdyby nie pomoc strażaków nie wiadomo, jak mogło to się skończyć.

Wczoraj w Puławach policja i straż pożarna została wezwana na interwencję w okolicy jednego ze żłobków. W aucie zostało uwięzione dziecko.

Jak się okazało, dwulatek, któremu ojciec dał do zabawy kluczyk od auta, nacisnął niewłaściwy przycisk blokując wszystkie drzwi pojazdu. Stało się to tuż po tym, jak jego ojciec zamknął tylne drzwi, mając zamiar wsiąść za kierownicę. Ojciec, pozbawiony kluczyków, w żaden sposób nie mógł otworzyć drzwi i uwolnić syna. Spanikowany, nie wiedząc co robić, zadzwonił na numer alarmowy. Wraz z policjantami, na miejsce dotarli strażacy, którzy wybili szybę w aucie i uwolnili dziecko, któremu na szczęście nic się nie stało.

kw

Znajdź pracę ze Wspólnotą		
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Majster budowy	Kozienice / RADBUD- BIS	od 2250 zł
Piekarz	Markuszów / Piekarnia U PIECYKA	od 2500 zł
Operator kruszarki	Puławy / P.B.H.TPeZet-BUD	od 2250 zł
Konstruktor	Puławy / Echo-Son SA	od 2500 zł
Mechanik w serwisie opon	Puławy / Autokompleks Michał Filippek	od 2250 zł
Pizzerman	Puławy / ALDONA WOŹNY	od 2250 zł
Sprzedawca	Puławy / ARTMAN Aneta Augustyniak	od 2250 zł
Tylnik maszynowy	Warszawa	od 2250 zł
Monter izolacji budowlanych	Warszawa	od 2250 zł
Nauczyciel wychowania przedszkolnego	Leokadiów / Publiczny Punkt Przedszkolny BAJKOWE PRZEDSZKOLE	od 1125 zł
Magazynier mięsa i wędlin	Dobrosławów / Zakłady Mięsne	od 3500 zł
Sprzedawca - Kasjer	Dęblin / KAPITAN	od 2250 zł
Pracownik rozkładający towar na półkach	Dęblin / KAPITAN	od 2250 zł
Pracownik rozkładający towar na półkach	Ryki / CALAMO	od 2250 zł
Sprzedawca	Ryki / CALAMO	od 2250 zł
Menager regionu	Puławy / AMNO - GRUPA POGOTOWIE POGRZEBOWE	od 3500 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik ds. spraw obronnych i ochrony przeciwpożarowej	Wilków	od 1125 zł
Sprzedawca w stacji paliw	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Robotnik gospodarczy	Poniatowa	od 2250 zł
Pomoc kuchenna	Poniatowa	od 2250 zł
Monter reklam	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Krajaż pieczywa	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA	od 2250 zł
Pomocnik Piekarza	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA	od 2250 zł
Cukierniczka	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA	od 2250 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Poniatowa	od 14,7 zł / h
Przedstawiciel handlowy działu windyacji	Poniatowa / 4 GRANTS	od 3000 zł

NEKROLOGI	
PUŁAWY	
Edward Janicki, 82 l Puławy, zm. 20.07.	Henryk Pałka, 67 l Machów, zm. 22.07.
Waldemar Bronisław Cholewa, 56 lat Puławy, zm. 15.07.	Adolf Zyska, 72 l Kąty, zm. 23.07.
Jan Chmiel, 85 l. Puławy, zm. 18.07.	Stanisław Ryczek, 60 l Opole Lubelskie, zm. 24.07.
Andrzej Arażny, 68 l. Puławy, zm. 19.07.	Róża Wilk, 78 l Łaziska, zm. 24.07.
Kazimierz Zawisza, 64 l. Żyrzyn, zm. 20.07.	Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
Jan Obroślak, 82 l. Góra Puławska, zm. 22.07.	Artur Rowka, 52 l Miłoszówka, zm. 13.07.
Marian Śmiałowski, 85 l. Puławy, zm. 24.07.	Krzysztof Wawrzycki, 51 l Opole Lubelskie, zm. 23.07.
OPOLE LUBELSKIE	
Piotr Wach, 52 l Poniatowa, zm. 20.07.	Paweł Kazimierzczak, 31 l Niezdów, zm. 23.07.
Mieczysław Wójtowicz, 86 l Zagłoba, zm. 21.07.	Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9 tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

R E K L A M A

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

/myjniyecofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy, Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

Kto pokieruje MOSiR-em po Antonim Rękasie?

Siedmiu chętnych na fotel dyrektora

Trwa konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Zgłosiło się siedmiu kandydatów. Na wyłonienie nowego dyrektora poczekamy około miesiąca.

Wielu chętnych na wymagające stanowisko

Zgodnie z zapowiedziami z początku roku, Antoni Rękas w ubiegłym tygodniu pożegnał się ze stanowiskiem dyrektora puławskiego MOSiR-u i przeszedł na emeryturę. Funkcję sprawował od 2007 roku. Urząd miasta poszukuje jego na-



Antoni Rękas zarządzał puławskim MOSiR-em przez 12 lat. Czy nowy dyrektor wykaże się na stanowisku podobnym dystansem do siebie i pasją do organizowania ciekawych wydarzeń dla mieszkańców miasta? O tym przekonamy się po wakacjach

stępcy. W konkursie na stanowisko wymienia szereg wymagań m.in. kierunkowe wyższe wykształcenie, najlepiej prawnicze, ekonomiczne, związane z marketingiem i zarzą-

daniem, wychowaniem fizycznym albo turystyką, a także co najmniej 5-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych. Mimo takich wymogów, zainteresowanie konkursem jest spore.

– 19 lipca upłynął termin zgłaszania kandydatur. Do konkursu zgłosiło się 7 osób. Dalsza procedura jest dwuetapowa – w pierwszej kolejności zgłoszenia zostaną rozpatrzone pod względem formalnym. Osoby, których aplikacje spełniają formalne wymagania zostaną powiadomione o terminie właściwego konkursu, który będzie składać się z testu wiedzy i rozmowy kwalifikacyjnej przed komisją konkursową – informuje Radosław Skwara, inspektor w Wydziale Organizacyjnym UM Puławy.

Rozstrzygnięcie po wakacjach

Nazwisko nowego dyrektora, jeśli konkurs przyniesie pozytywne rozstrzygnięcie, prawdopodobnie poznamy pod koniec sierpnia.

– Mamy teraz okres wakacyjny, co wiąże się z problemem ze skompletowaniem komisji. Komisja składa się z kilku osób i musimy ustalić termin, który nie będzie kolidował z planami urlopowymi – wyjaśnia Skwara.

Do końca lipca powinna zostać zakończona procedura formalna. Wtedy będziemy mogli poznać nazwiska osób, które zakwalifikowały się do rozmów z komisją.

Kamil Wąsik

Czy puławski powiat i gminy się bogacą?

Puławy 12. najzamożniejszym miastem powiatowym w Polsce

Jak co roku magazyn „Wspólnota” przygotował ranking zamożności jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce. Jak na tle całej Polski prezentuje się nasz powiat i gminy na jego terenie?

Mrówcza praca imiennika „Wspólnoty”

Magazyn „Wspólnota”, który z naszym tygodnikiem dzieli tylko nazwę, to specjalistyczne pismo dotyczące zagadnień jednostek samorządu terytorialnego. Zawiera analizy prawne i ekonomiczne, nowości z procesu legislacyjnego, dobre praktyki funkcjonowania administracji publicznej oraz repor-

taże samorządowe. Co roku gazeta przygotowuje ranking zamożności jednostek samorządowych – wskaźnikiem pozwalającym na porównanie zamożności JST są dochody jednostki podzielone przez liczbę mieszkańców (zamożność per capita, czyli na głowę). W rankingu gazeta nie uwzględnia dotacji celowych, które chwilowo mogą podnosić zamożność samorządu, ale nie mają związku z trwałym wzrostem zamożności. Właśnie opublikowano ranking za 2018 rok.

Awans powiatu puławskiego

W tym roku powiat puławski z zamożnością per capita na poziomie 883 złotych zajął 69. miejsce na liście zamożności powiatów, czyli przesunął się o 4

miejsca w górę w porównaniu z rokiem ubiegłym (73.). Powiat od paru lat awansuje w rankingu – jeszcze w 2015 roku zajmował 80 miejsce. Jednostce dużo jeszcze brakuje do najlepszego wyniku – w 2011 roku wówczas powiat puławski zajął w rankingu 40. miejsce.

Miasto prawie w pierwszej dziesiątce

W kategorii miast powiatowych bardzo dobrym wynikiem mogą pochwalić się Puławy. W tym roku zajęły 12. miejsce z zamożnością per capita na poziomie 4072 zł. To awans w porównaniu do poprzedniego roku o 9 miejsc. W zeszłych latach Puławy osiągały podobne, dobre wyniki – w 2013 roku miały 9 miejsce.

Awanse i spadki gmin

Gmina Puławy uplasowała się na 1114. miejscu wśród gmin wiejskich. Rok wcześniej zajmowała 1277. miejsce. Wyżej na tej samej liście uplasował się Baranów (891. miejsce), który również awansował (2017 r. – 919. miejsce). Jeszcze wyżej z zamożnością na poziomie prawie 3 tys. zł na mieszkańca znalazła się gmina Kurów – 699. miejsce. Dalsze pozycje na liście gmin wiejskich zajmuje Markuszów (1003), Żyrzyn (1157), Końskowola (1194), Wąwolnica (1314) i Janowiec (1347). Kazimierz Dolny i Nałęczów zostały uwzględnione na liście miast innych niż powiatowe. Nałęczów zajął 180. miejsce, a Kazimierz Dolny 337.

Kamil Wąsik

Jednostka (kategoria w rankingu)	Zamożność per capita w 2018 roku	miejsce w rankingu 2018	mwr 2017	mwr 2016	mwr 2015	mwr 2014	mwr 2013	mwr 2012	mwr 2011	mwr 2010
powiat puławski (powiaty)	883,02 zł	69	73	78	80	77	76	60	40	75
miasto Puławy (miasta powiatowe)	4072,20 zł	12	21	10	13	17	9	12	11	27
Puławy (gminy wiejskie)	2805,42 zł	1114	1277	850	915	1078	1241	1400	1214	1297
Baranów (gminy wiejskie)	2903,31 zł	891	919	1280	1438	436	384	669	695	607
Kurów (gminy wiejskie)	2993,85 zł	699	1183	1375	1424	1278	1318	1219	1373	1505
Markuszów (gminy wiejskie)	2852,21 zł	1003	895	892	821	1141	1399	1405	1339	1481
Żyrzyn (gminy wiejskie)	2786,79 zł	1157	1015	1420	1186	1149	1492	1437	878	1476
Końskowola (gminy wiejskie)	2770,95 zł	1194	1276	1459	1404	979	1102	1455	1483	1351
Wąwolnica (gminy wiejskie)	2701,04 zł	1314	1341	1306	1365	1501	1478	1239	1519	1561
Janowiec (gminy wiejskie)	2684,53 zł	1347	956	201	336	332	689	771	551	555
Nałęczów (miasta inne)	3228,31 zł	180	172	43	157	136	148	102	167	223
Kazimierz Dolny (miasta inne)	2961,77	337	308	138	201	404	278	122	107	163

Puławski sąd szuka nowego lokum

Musi mieć minimum 1400 m² i znajdować się w centrum miasta. Sąd Rejonowy w Puławach szuka do wynajęcia budynku, w którym mógłby zlokalizować m.in. część sal rozpraw.

Główna siedziba puławskiego sądu mieści się w budynku obok urzędu miasta przy ul. Lubel-

skiej. Jednak część jego pracowników m.in. tych zatrudnionych w IV Wydziale Pracy swoje biura ma w szarym, nowoczesnym obiekcie pomiędzy Placem Chopina a POK Dom Chemika, wynajmowanym od prywatnej osoby. Informacje o poszukiwaniach nowego lokum kierowni-

ctwo sądu zamieściło na stronie internetowej jednostki.

– Kończy nam się umowa najmu na drugi budynek przy ul. Partyzantów i jesteśmy zobowiązani do zamieszczenia takiego ogłoszenia, a nie do automatycznego przedłużenia umowy. Być może pojawi się nowy oferent z lepszymi warunkami i lepszą ceną

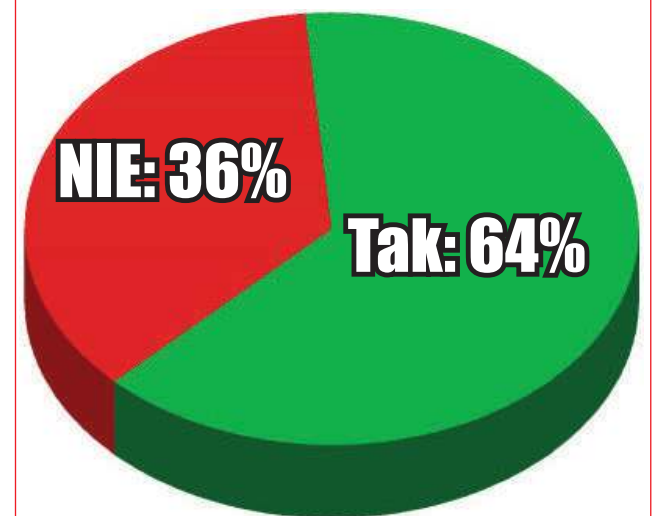
- tłumaczy Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Osoby zainteresowane wynajęciem powierzchni na potrzeby sądu mają czas na zgłoszenie swoich ofert do 7 sierpnia. Temida chce wynająć budynek od stycznia przyszłego roku na okres 10 lat.

Marta Pietroni

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy w razie brzydkiej pogody w Puławach powinien być uruchamiany kryty basen?



KOLEJNA SONDA

Czy letnie imprezy organizowane przez Urząd Miasta Puławy są ciekawe?

CO, GDZIE, KIEDY?

Filmowy seans na Placu Chopina

Festiwal filmu nad Wisłą

Od ubiegłej soboty w Kazimierzu Dolnym trwa 13. Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”.

W kilku miejscach miasteczka wyświetlane są polskie i międzynarodowe produkcje filmowe. Impreza odbywa się nie tylko w Kazimierzu. Część filmów wyświetlana jest Gminnym Ośrodkiem Kultury w Janowcu nad Wisłą. Festiwal potrwa do soboty (4 sierpnia).

Przedstawienie dla najmłodszych

Gminne Centrum Kultury w Baranowie i Błazany Bębnek Profilaktyczno-Edukacyjny Teatr Dzieci i Młodzieży zaprasza na przedstawienie pt. „Piraci i wyspa skarbów”, które odbędzie się w świetlicy w Baranowie. Spektakl skierowany jest dla najmłodszych mieszkańców Baranowa oraz okolic. Przedstawienie zaplanowano na 2 sierpnia na godz. 11:30.

Atrakcyjne lato w mieście

Zapraszamy mieszkańców Puław oraz okolic na „Kino pod gwiazdami”, które zostanie zlokalizowane na placu Chopina. Pod wydarzenia zostaną wyświetlone 3 filmy. Jak na razie nie wiemy, jakie filmy się pojawią. Wydarzenie rozpocznie się 2 sierpnia o godzinie 16:00. Wstęp wolny.

Morderczy bieg od samego rana

Na Górze Trzech Krzyży w Kazimierzu Dolnym wystartuje Bieg Szlak Trafi. Uczestnicy będą mieli do pokonania 57 kilometrów. Zawodnicy będą biegać aż 9 godzin. Finisz trasy został zaplanowany pod Karczmą Parchatka. Start rozpocznie się o godzinie 5:00. Zapraszamy wszystkich chętnych do spróbowania swoich sił.

Dominik Kęsik

PODPATRZONE



Na ul. Centralnej powstaje nowa restauracja chińska. Obecnie trwa remont pomieszczeń. Na zdjęciu możemy zobaczyć oryginalne rysunki. Co ciekawe w tym samym miejscu niedawno znajdował się sklep z alkoholami

Starostwo dało pozwolenie, ale do wojewody wpływają skargi

Urzednicy i sąsiedzi poskarżyli się na budowę domu

Urokliwy Mięćmierz leżący na uboczu Kazimierza Dolnego trafił ostatnio na pierwsze strony gazet. Wszystko przez administracyjny spór między gminą i powiatem. Czy starostwo miało prawo wydać pozwolenie na budowę na terenie wyłączonym z możliwości zabudowy? Będzie to musiał rozstrzygnąć wojewoda.

RDOŚ: Wyjątkowe walory przyrody

W lipcu do Wojewody Lubelskiego wpłynęły trzy pisma wnioskujące o uchylenie pozwolenia na budowę w Mięćmierz. Wysłał je Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz mieszkańcy miejscowości.

– Na razie postępowanie ws. ewentualnego uchylenia pozwolenia nie zostało wszczęte. Cały czas trwa analiza dokumentów – stwierdza Marek Wiczerzak, rzecznik prasowy Wojewody Lubelskiego.

Wnioskodawcom budowa domu niedaleko wislanej skarpy ze wspaniałym widokiem na drugi brzeg nie podoba się z różnych powodów.

– To teren o istotnych walorach przyrodniczych. Leży w obszarze chronionym Natura 2000. W tym rejonie występują chronione siedliska – murawy kserotermiczne. Zwróciliśmy na to uwagę w piśmie do Wojewody Lubelskiego i teraz czekamy na to, jaką decyzję podejmie urząd – mówi Paweł Duklewski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.



Budowa domu w Mięćmierz budzi wyjątkowe emocje. Z daleka widać postęp prac, więc jeśli wojewoda przychyli się do stanowiska przeciwników budowy, właściciel działki straci pieniądze dotychczas włożone w zakup materiałów i robociznę

Plan zagospodarowania chroni miejsce przed zabudową

Kazimierski magistrat stoi na stanowisku, że w omawianym miejscu nie powinna być prowadzona żadna forma zabudowy. Tak wynika z planu zagospodarowania przestrzennego.

– Nie jesteśmy uprawnieni do interpretowania zapisów miejscowego planu zagospodarowania, ale możemy domniemywać, że gdzieś został popełniony błąd, bo w planie rejon gminy, o którym mówimy jest dosyć skomplikowany i nakłada się na niego kilka stref ochronnych. Z jednej strony są w nim wskazane tereny pod zabudowę, ale nadrzędnym zapisem jest ochrona Mięćmierskiej Strefy Krawędziowej Przełomu Wisły, czyli rozciągającego się od granicy gminy do wsi Mięćmierz „stumetrowego pasa o wyjątkowych walorach przyrodniczo-krajobrazowych z otwarciami widokowymi”. Przed całym procesem inwestycyjnym związanym

z uzyskaniem pozwolenia na budowę wydany został wypis z miejscowego planu zagospodarowania. W tym wypisie podkreślona została ścisła ochrona wspomnianej strefy krawędziowej przed jakąkolwiek zabudową. Dozwolona jest jedynie adaptacja już istniejącej zabudowy. Prawdopodobnie te zapisy zostały nieprecyzyjnie zinterpretowane, niemniej tak jak powiedziałem, to nie urząd miasta odpowiada za ich interpretację. My tylko wydajemy wypis. Taką interpretacją może zajmować się wstępnie projektant inwestycji, a następnie instytucja do tego powołana, czyli Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – wyjaśnia Dariusz Wróbel, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego.

Powiat: Nie będziemy polemizować

Powstaje pytanie, dlaczego wobec takich restrykcyjnych zapisów planu, puławskie starostwo wydało pozwolenie.

– W momencie ubiegania się o pozwolenie na budowę wnioskodawca posiadał wszystkie wymagane uzgodnienia oraz pozytywną opinię Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Dyskusja na tym etapie wydaje się bezcelowa, dlatego nie chcemy wchodzić w polemikę z Urzędem Miasta w Kazimierzu i czekamy na rozstrzygnięcie wojewody – mówi Kamil Lewandowski, rzecznik Starostwa Powiatowego w Puławach.

Nie wszyscy przeciw

W Mięćmierz w pobliżu opisywanej budowy „Wspólnota” spotyka się z sołtysiem Mięćmierz/Okala Waldemarem Rutkowskim. Jak się okazuje, sołtys nie jest przeciwny budowie.

– Nie można wprost powiedzieć, że wszystkim mieszkańcom Mięćmierz/Okala nie podoba się to, że ci państwo uzyskali pozwolenie na budowę, bo musimy pamiętać, że mieszkańcy nieformalnie dzielą się na tubylców



Waldemar Rutkowski,
sołtys Okala/Mięćmierz
Ja i wiele innych osób uważamy, że nie powinno się zabraniać ludziom budować



Dariusz Wróbel,
zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego
Możemy domniemywać, że gdzieś został popełniony błąd, bo w planie rejon gminy, o którym mówimy jest dosyć skomplikowany i nakłada się na niego kilka stref ochronnych



Marek Wiczerzak,
rzecznik prasowy wojewody
Na razie postępowanie ws. ewentualnego uchylenia pozwolenia nie zostało wszczęte

i grupę napływową. Tubylcy nie mają właściwie nic przeciwko tej budowie. Z kolei grupie napływowej to się nie podoba i powstaje taki dziwny zamęt, a przecież wcześniej ci ludzie pobudowali w okolicy swoje domy. Właściciel działki, na której prowadzona jest budowa, nawet samodzielnie zadbał o drogę dojazdową, wysypał żwir i ludzie korzystający z niej są zadowoleni, bo jest równo. Ja i wiele innych osób uważamy, że nie powinno się zabraniać ludziom budować. Skoro te miejsca są piękne, to znaczy, że ludzie nie mogą tu mieszkać? Mamy mądrych architektów, którzy mogliby określić warunki zabudowy, tak by nowe domy nie kolidowały z naturalnym krajobrazem. Osob-

ną sprawą jest to, że w urzędzie jest bałagan. Nawet moja działka, na której dom stoi od 20 lat, jest działką rolną, mimo że w planie jest oznaczony budynek. Bardzo zdziwiło mnie, gdy to odkryłem – mówi Waldemar Rutkowski. Sołtys oprowadza nas po okolicy i tłumaczy, że prowadzona budowa nie powinna stanowić zagrożenia dla przyrody i wyjątkowego krajobrazu. Z obu stron działkę otula gęsty pas lasu, a sama budowa nie jest widoczna z dołu od strony rzeki.

Jak informuje rzecznik wojewody, urząd powinien podjąć dalsze kroki w tej sprawie w najbliższych tygodniach.

Kamil Wąsik

Puławry: Kto wypuścił amerykańskiego intruza?

W ubiegłym tygodniu puławscy strażnicy miejscy znaleźli groźną bestię – żółwia czerwonicę. Choć nie stanowi zagrożenia dla ludzi, może całkowicie wyeliminować polski gatunek – żółwia błotnego.

W poniedziałek 22 lipca mieszkanka Puław powiadomiła Straż Miejską o znalezieniu żółwia w okolicy ulicy Chmielowskiego.



Żółw czerwonicy to częsty gatunek hodowany w domach. Niestety, jeżeli zostanie wypuszczony do naturalnego środowiska, stanowi poważne zagrożenie dla rodzimego gatunku – żółwia błotnego

Na miejscu okazało się, że chodzi o żółwia czerwonicę. To popularny w hodowlach gatunek wodno-ładowy. Żółw czerwonicy jest podgatunkiem żółwia ozdobnego pochodzącego z Ameryki Północnej i bywa hodowany w domowych warunkach. Prawdopodobnie został przez kogoś wyrzucony. To jednak bardzo nierozważne zachowanie – wyrzucanie zwierząt samo w sobie jest niemoralne, ale w tym przypadku dodatkowo zagraża rodzi-

mej faunie. Żółw czerwonicy to gatunek inwazyjny, stanowiący zagrożenie dla rodzimego żółwia błotnego.

W Puławach takie żółwie znakomicie czują się w kanale zrzutowym ciepłych wód z Zakładów Azotowych oraz utworzonym przez nie rozlewisku.

– Apelujemy, aby nie wyrzucać żółwi hodowanych w domu do pobliskich rzek i kanałów, gdyż mogą być potencjalnym zagrożeniem dla rodzimej fauny. W przy-

padku odnalezienia porzuconych zwierząt prosimy o kontakt ze Strażą Miejską w Puławach, tel. 986 lub z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Puław, tel. 81 458 60 32 – apeluje Urząd Miasta w Puławach.

Żółw został przetransportowany do puławskiej lecznicy weterynaryjnej, a następnie trafił do siedziby Fundacji Epicrates w Lublinie, zajmującej się zwierzętami egzotycznymi.

kw

PIŁKA NOŻNA Wygrana z juniorami Motoru i porażka z beniaminkiem IV ligi

Doświadczenie w Powiślaku

W zespole z Końskowoli coraz więcej wiadomo na temat zmian kadrowych. W ekipie Łukasza Gizy zagrają doświadczeni: Rafał Banaszek, Sławomir Radzikowski, Mateusz Łakomy, prawdopodobnie Jakub Zolech oraz zdolny młodzieńowiec - Kamil Piotrowski.

Motor Lublin CLJ - Powiślak Końskowola 0:2 (0:1)

Bramki: Radzikowski 4', zaw. testowany VIII 52'.

Powiślak: Zolech - Krzysztozek (46' Pyda), Łakomy, Piotrowski, Gil (46' zaw. testowany VIII), Dudkowski, zaw. testowany I (46' Banaszek), zaw. testowany II (46' Kuśmierz), zaw. testowany III, zaw. testowany IV (65' zaw. testowany V), zaw. testowany VI (60' zaw. testowany VII)

Powiślak Końskowola - Granit Bychawa 2:3 (2:1)

Bramki: zaw. testowany V 20', zaw. testowany IV 33' - 3', 53', 75'.

Powiślak: Zolech - Krzysztozek, Łakomy (70' zaw. testowany X), Pyda (55' zaw. testowany III) - zaw. testowany I (46' zaw. testowany V, 78' Murat), Banaszek (46' zaw. testowany VII), Dudkowski (60' Kamola), zaw. testowany II (46' Kuśmierz), Pięta (60' Gil) - Gil (46' zaw. testowany VIII), zaw. testowany IV (46' zaw. testowany IX).



„Kamilek” w zespole
Pierwszym zawodnikiem, który związał się z drużyną, jest Kamil Piotrowski. 20-letni defensor grał w Powiślaku w sezonie 2017/2018. Ostatni sezon spędził w Wiśle. Trenował z pierwszą drużyną, a grał w rezerwach. Kamil wybrał numer 13 na koszulce

Powrót „Józka”

Z zespołem ćwiczy Jakub Zolech. 26-letni bramkarz był już zawodnikiem Powiślaka w rundzie wiosennej sezonu 2014/2015.

„Józek” jest wychowankiem Wisły Puławy. W swoim CV ma występy w: Avii Świdnik, Stadionie Śląskim Chorzów, Energii Koźlenice, Wisły Sandomierz, Jaroty Jarocin, Stali Kraśnik. Zolech ma rywalizować o miejsce w składzie z Michałem Bickim. W poprzednim sezonie bramkarzem zespołu z Końskowoli był jego młodszy brat Maksymilian, który będzie kontynuował przygodę z piłką w mieście, gdzie będzie studiował.

„Majkel” w Prochu

Ostatnie pół roku w Powiślaku spędził Michał Łukaszuk.

„Majkel” przeniósł się do czwartoligowca z województwa mazowieckiego - Prochu Pionki. W sumie spędził na boisku 907 minut.

Oskar w Gryfie

Oskar Leszczyński przeniósł się do Gryfa Policzna.



Wrócił syn marnotrawny
Rafał Banaszek tęsknił za Powiślakiem. Ostatni sezon spędził w Gryfie Policzna. Niespełna 30-letni gracz środka pola będzie kontynuował dorobek ośmiu sezonów gry w klubie z Końskowoli. Zagra z numerem 8



Michał Bicki dostał koszulkę klubową ze swoim numerem oraz imionami i datą zawarcia związku małżeńskiego, jak również statuetkę z życzeniami

19-latek grał w Powiślaku przez pół roku (691 minut) i zdobył dwie bramki.

Powrót Wiktora

Trzy bramki i 2428 minut na boisku spędził Wiktor Bogusz, który po jednym sezonie wraca do swojego byłego klubu - Lublinianki Lublin.

Przerwa „Gazzy”

W rundzie jesiennej w zespole zabraknie Rafała Gizińskiego.



„Radziogol” w zespole
Sławomir Radzikowski jak zapowiedział, tak zrobił „Radziogol” w trzech meczach kontrolnych zdobył trzy bramki i przekonał do swoich umiejętności Łukasza Gizę. 30-latek ostatnio grał w Gryfie Policzna. Wybrał sobie numer 9



5:2 Ruch Ryki
1:1 Energia Koźlenice
2:0 Motor Lublin (CLJ)
2:3 Granit Bychawa
31.07 Powiślanka Lipsko
07.08 Proch Pionki

Pomocnik Powiślaka z przyczyn służbowych zrezygnował z gry, ale nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w klubie z Końskowoli. - Pracuję w Norwegii. Przed dwa tygodnie jestem poza naszym krajem, a kolejne dwa w Puławach i nie jestem w stanie regularnie trenować - mówi.

GIEŁDA TRANSFEROWA POWIŚLAKA

PRZYCHODZĄ: Sławomir Radzikowski (Gryf Policzna), Mateusz Łakomy (Podlasie Biała Podlaska), Rafał Banaszek



ROZMOWA Z Łukaszem Gizą,
trenerem Powiślaka Końskowola

Jeśli się uda, będę szczęśliwy

Jak ocenisz granie z Granitem?

- Zespół z Bychawy to beniaminek naszej ligi, ale tylko z nazwy. Mają silną kadrę opartą na bardzo doświadczonych graczach. Moim zdaniem ten zespół będzie walczył w górnej części tabeli. W pierwszej połowie mieliśmy bardzo dużo fajnych momentów. Fajnie funkcjonowały elementy, które ćwiczymy i sobie zakładamy. Wiadomo, że błędy się zdarzają i po nich rywalie zdobyli trzy gole.

Zanotowaliście pierwszą porażkę w grach kontrolnych...

- To statystyka. Mnie cieszy gra na tle silnego rywala. Wiadomo, po przerwie szansę otrzymali młodzi i mniej doświadczeni gracze. Przy remisie Adrian Dudkowski nie był w stanie wykorzystać rzutu karnego. Górą był bramkarz.

W minionych dniach okazało się, że z zespołem związali się doświadczeni gracze, a kolejni są o włos od gry w Powiślaku...

- Mamy już potwierdzonych: Sławka Radzikowskiego, Rafała Banaszka, Kamila Piotrowskiego. Za chwilę powinien być również Mateusz Łakomy. Chciałem tych zawodników. Znam ich wartość. Jeśli udałoby się pozyskać kolejnych, którzy grają w sparingach, byłbym bardzo szczęśliwy.

Czyli w sumie...

(Powiślanka Lipsko), Kamil Piotrowski (Wisła II Puławy), Jakub Zolech (Wisła II Puławy?).

ODCHODZĄ: Valeriy Nickitchuk (szuka klubu), Robert Kazubski (POM Iskra Piotrowice), Damian Koprucha (wyjazd za granicę), Patryk Grzegorzczak (Świdniczan-



- Dwunastu graczy. Bramkarz oraz szereg zawodników z pola.

Udało mi się ustalić, że chodzi o Jakuba Zolecha...

- Będzie rywalizował o miejsce w składzie z Michałem Bickim. Zapowiada się ciekawa walka o pierwsze rękawice.

We środę sparing...

- Zmierzymy się z Powiślanką Lipsko. Zmierzymy się z zespołem na ich terenie. W weekend chłopcy dostaną wolne. Planują imprezę integracyjną. Będzie dużo nowych zawodników.

Niech się lepiej poznają przy zimnych napojach smakowych. Integracja to czasami coś więcej niż normalny trening. Piłkarze muszą usiąść, porozmawiać. Taka sytuacja powinna działać w każdym zespole. Znam wiele przykładów, gdzie w klubach z wyższych lig zawodnicy przychodzili na zajęcia, kapali się i czym prędzej wracali do swojego życia. Piłkę nożną traktowali jako pracę, obowiązek, a nie przyjemność.

ka Świdnik Mały), Wiktor Bogusz (Lublinianka Lublin), Oskar Leszczyński (Gryf Policzna), Mateusz Kłys, Maksymilian Zolech (oba szukają klubu), Rafał Giziński (zawiesił karierę), Michał Łukaszuk (Proch Pionki).

M.P.

„Biba” ma żonę

Wieloletni bramkarz Powiślaka nie jest już kawalerem. Wszystkie panny mogą przestać wzdychać do Michała Bickiego, gdyż na całe życie związał się z Dominiką Grzesiowską.

„Biba” powiedział sakramentalne „tak” w kościele

pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach, zaś wesele do wczesnych godzin porannych odbywało się w „Jagodzie” w Pachnowoli. Stało się tradycją, że gracze Powiślaka otrzymują pamiątki związane z klubem. Podobnie jak w przypadku Artura Sułki i Rafała Gizińskiego, również Bicki dostał koszulkę klubową ze swoim numerem oraz imionami i datą zawarcia związku małżeńskiego, jak również statuetkę z życzeniami.

M.P.



Para młoda wraz z piłkarską częścią gości

REKLAMA

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU



ROZMOWA ZE Sławomirem Radzikowskim, nowym-starym zawodnikiem Powiślaka Końskowola

Ciągnie do domu

Sławku, ciągnie Cię do Powiślaka?

- Powiem tak, ciągnie do domu. Klub z Końskowoli to takie moje miejsce na ziemi.

Dlaczego?

- Czuję większą mobilizację i nie chcę być takim najemnikiem jak w przeszłości w innym otoczeniu. Czuję dużą mobilizację. Chciałem wrócić do Powiślaka i to zrobiłem. Mam nadzieję, że udowodnię, iż potrafię jeszcze grać. Liczę, że pomogę Powiślakowi.

Jesteś jednym z niewielu, którzy pamiętają czasy gry zespołu w Klasie A i Klasie Okręgowej...

- Takie życie. Czasy się zmieniają. Jedni odeszli, inni skończyli grać w piłkę. Fajnie, że są jeszcze chłopcy z naszej starej paczki.

W tym roku „stuknie” Ci 30 lat...

- Spokojnie. To tylko suche dane (śmiech - przyp. red.). Czuję się młodo. Zobacz, Maciuś Pięta ma o pięć lat więcej, a z tego co widziałem był jednym z lepszych zawodników poprzedniego sezonu. Jest zdrowy jak koń. Nie da się zabiegać. Po cichu liczę, że podobnie będzie ze mną.

W trzech sparingach strzeliłeś trzy gole...

- Liczę, że uda się podtrzymać skuteczność w meczach o punkty.

Ostatnio występowałeś w Gryfie Policzna...

- Grałem w „okręgówce”. Zdobyłem trzy bramki. Nie chcę wspominać tego czasu. Pomimo, że w klubie była fajna grupa ludzi, organizacyjnie to była przepaść. Później nie było mi po drodze z trenerem. Nie chcę marudzić, to nie w moim stylu. Mało grałem i nie wszystko szło po mojej myśli.

M.P.



Agdan i Dudkowski górami

W puławskiej Marinie odbył się drugi wakacyjny turniej siatkówki plażowej, w którym wzięło udział dziewięć zespołów.

Sześć z nich walczyło w grupie open. Najlepsi okazali się: Mateusz Agdan oraz Adrian Dudkowski. Co ciekawe, drugi z nich jest zawodnikiem Powiślaka Końskowola w piłce nożnej. Jak udowadnia „Dudi”, można specjalizować się w dwóch dyscyplinach sportowych.

Zmagania wśród 11i 12-latków wygrała para: Szymon Maciąg i Damian Fryczkowski. W sumie zagrały trzy pary.

WYNIKI W KAT. OPEN

1. Mateusz Agdan i Adrian Dudkowski



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych w kategorii open

2. Kacper Grochal i Maciej Korczak
3. Kamila Cyfra i Karol Trybuła
4. Tymon Kamiński i Michał Wierzbirski
5-6. Kaja Patkowska i Mateusz Szaniawski
5-6. Łukasz Kostrzewa i Maksymilian Taracha

WYNIKI KOŃCOWE KAT. DZIECIĘCEJ

1. Szymon Maciąg i Damian Fryczkowski
2. Szymon Czosnyka i Franciszek Łuczak
3. Paweł Ciszewski i Miłosz Wójcik

Zmierz się pod siatką

Kolejny turniej odbędzie się 4 sierpnia. Początek niedzielnej rywalizacji został zaplanowany na godz. 10, tradycyjnie w puławskiej Marinie. Zapisy będą przyjmowane na pół godziny przed pierwszymi meczami.

M.P.

Wakacje na sportowo

WAKACJE NA SPORTOWO

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Urząd Miasta Puławy zapraszają do udziału w „Wakacjach Na Sportowo”. Organizatorzy zaplanowali szereg imprez o charakterze sportowym.

WAKACJE NA SPORTOWO

PTTKF

SIATKÓWKA PLAŻOWA

boisko plaża Marina

4 sierpnia, 24 sierpnia

początek o godz. 10

STREETBALL

boisko ZSO nr 1 im. KEN, ul.

Kaniowczyków

8 sierpnia, 29 sierpnia

początek grupy młodzieżowej

o godz. 17, grupa open 18

KOLARSTWO MTB

start i meta Skatepark, ul. Niemcewicz

3 sierpnia

początek o godz. 9:30

SZACHY

Młodzieżowy Dom Kultury

17 sierpnia

początek o godz. 10

ZAJĘCIA NA SIŁOWNI

siłownia Ogniska TKKF Relax, ul.

Niemcewicz

poniedziałek i piątek w godz.

10 - 12

środa w godz. 16 - 18

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU SPORTOWO-REKREACYJNEGO

ul. Wróblewskiego 15

poniedziałek, środa, piątek w godz.

14 - 17

(namioty materace, śpiwory,

karimaty itp.)

WAKACJE NA SPORTOWO UM

PUŁAWY

SIERPIEŃ

6 - II Wakacyjny Turniej „Dzikich

Drużyn” w piłce nożnej - boisko

przy KEN

7 - III Wakacyjny Turniej Tenisa -

Puławskie Kory Tenisowe

11 - Spływ kajakowy Chodelka -

Wisła

21 - IV Wakacyjny Turniej Tenisa -

Puławskie Kory Tenisowe

24 - Wakacyjny Turniej Siatkówki

Plażowej - plaża Marina Puławy

25 - Spływ kajakowy - Wisła

M.P.

Wisła II i Garbarnia z awansem

W miniony weekend odbyły się spotkania I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Z rywalizacji odpadły trzy nasze ekipy. Orły Kazimierz musiały uznać wyższość przedstawiciela Klasy Okręgowej - Mazowsza Stężyca. Osłabiony KS Drzewce przegrał z wyżej notowaną Stalą Poniatowa, podobnie jak Żyrzyniak Żyrzyn z Opolaninem Opole Lubelskie

W drugiej rundzie zagra Wisła II Puławy, która rozbiła 7:0 Wilki Wilków oraz beniaminek „Okręgówki”, który pewnie ograł Zawiszę Garbów. Druga runda została zaplanowana na 4 sierpnia. Początek spotkań o godz. 17:30.

WYNIKI I RUNDY

1. Victoria Rybczewice - GKS Niemce 0:3 (wo)
2. Tajfun Ostrów Lub. - Świdniczan-ka Świdnik 0:7
3. Ludwiniak Ludwin - Avia II Świdnik 1:5
4. Stok Zakrzówek - Tęcza Bełżyce 2:3
5. KS Nasutów - Sokół Konopnica 0:3
6. Zawisza Garbów - Garbarnia Kurów 1:4
7. Kadet Lisów - Tur Milejów 2:1
8. Unia Wilkołaz - Orion Niedzwica 0:3
9. GKS Gościeradów - Sprint Wierchowiska 2:0

10. Ruch Popkowie - Janowianka Janów Lub. 2:6
11. Amator Rososz-Leopoldów - Polesie Kock 6:3
12. Ruch Ryki (wolny los)
13. Rostoczenie Chranów - GLKS Potok Wielki 0:5
14. KS Drzewce - Stal Poniatowa 3:5
15. Perła Rudnik - LKS Stróża 1:5
16. AF Głusk - POM Iskra Piotrowice 0:1
17. KPP Opole Lubelskie - Czarni Puszczo 3:2
18. Wilki Wilków - Wisła II Puławy 0:7
19. Orły Kazimierz - Mazowsze Stężyca 2:5
20. Żyrzyniak Żyrzyn - Opolanin Opole Lub. 4:6

PROGRAM II RUNDY

(04.08., godz. 17:30)

GKS Niemce - Avia II Świdnik
Sokół Konopnica - Kadet Lisów
Tęcza Bełżyce - Orion Niedzwica
Świdniczan-ka Świdnik - POM Iskra Piotrowice
GKS Gościeradów - Janowianka Janów Lub.
Garbarnia Kurów - Ruch Ryki
GLKS Potok Wielki - LKS Stróża
Stal Poniatowa - KPP Opole Lubelskie
Amator Rososz - Leopoldów - Mazowsze Stężyca
Wisła II Puławy - Opolanin Opole Lubelskie

M.P.

REKLAMA

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

Nabywca kawalerki przyznaje, że na rękę byłoby mu, aby starszy mężczyzna wyprowadził się z niej

Komornik zlicytował moje mieszkanie

- Nie wiem, gdzie się teraz podzię - mówi Marian Choina z Puław. Pod koniec maja komornik w drodze licytacji sprzedał jego mieszkanie za niecałe 70 tys. zł

Zaciągnął kredyt, mieszkanie do licytacji

Po roku wracamy do sprawy pana Mariana Choiny z Puław. Mężczyzna mieszka w bloku przy ul. Polej. Utrzymuje się z renty. 73 -latek od 2008 roku jest osobą niepełnosprawną. Wskutek wypadku amputowano mu obie nogi. Teraz porusza się jedynie na wózku. W międzyczasie przeszedł zawał, udary, cierpi na tzw. bóle fantomowe. Ma także problemy z mową i bardzo ciężko jest go zrozumieć. Zajmuje 25 metrowe mieszkanie na parterze. Jednak nawet kilka schodków, które dzielą lokum od poziomu chodnika stanowiły dla niego duży problem przy wydostaniu się na zewnątrz i powrocie do domu. Dlatego postanowił wybudować przy swoim mieszkaniu podjazd. W 2012 roku zaciągnął kredyt konsolidacyjny w banku w wysokości 33 087,58 zł. Z dokumentów, które posiada wynika, że w sumie w 117 ratach miał oddawać co miesiąc po niecałe 500 zł. Pożyczkę miał skończyć spłacać w maju 2022 roku.

Niestety po pewnym czasie pojawiły się problemy ze spłatą długu. Bank przekazał sprawę do komornika, któremu udało się odzyskać jedynie część należności. Następnie w czerwcu 2016 roku bank sprzedał dług pana Mariana firmie Hoist Niestandaryzowany Sekurtyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z Krakowa, która zażądała na raz zwrotu całej należności. W ubiegłym roku komornik zajął na poczet długu jego mieszkanie, którego wartość oszacował na nieco ponad 104 tys. zł. W tym roku wystawił je na licytację. Pierwsza nie doszła do skutku, bo nie zgłosił się żaden chętny. 30 maja odbyła się kolejna. Kawalerkę wystawiono do sprzedaży za 2/3 jej wartości. Tym razem do licytacji przystąpiła jedna osoba, która kupiła mieszkanie niepełnosprawnego puławianina za 69,5 tys. zł.

Formalności bardzo ważne

- Jeżeli na drugiej licytacji dojdzie do sprzedaży nieruchomości i nabywca wypełni wszystkie warunki licytacyjne i zapłaci cenę nabycia w terminie, sąd wydaje postanowienie o przysądzeniu prawa własności. To bardzo



Pan Marian Choina nie chce wyobrazić sobie, że miałby się wyprowadzić ze swojego mieszkania

ważny dokument, który przenosi własność na nabywcę. To nic innego jak akt własności. Mając takie postanowienie nabywca jest już właścicielem nieruchomości - tłumaczy Tomasz Fornalski, rzecznik prasowy Izby Komorniczej w Lublinie.

Jak informuje Tomasz Fornalski, osoba, której mieszkanie zostało sprzedane w drodze licytacji komorniczej może złożyć zażalenie na postanowienie sądu o przysądzeniu prawa własności.

- Ma na to 7 dni od daty otrzymania postanowienia sądu. Jeżeli dłużnik w tym terminie nie złoży zażalenia, to postanowienie sądu staje się prawomocne. Wtedy wszystkie ciężary obejmujące tę nieruchomość przechodzą na nabywcę - wyjaśnia rzecznik prasowy Izby Komorniczej w Lublinie.

Wpłata za mieszkanie wpłynęła

Po licytacji 73-latek otrzymał dokument, w którym puławski sąd informuje go o tym, że jego mieszkanie zostało sprzedane, komu i za jaką kwotę. W piśmie została również wyznaczona data ostatecznej wpłaty za zakupioną nieruchomość.

- Postanowienie zostało wydane na tzw. posiedzeniu niejawnym bez udziału stron. Termin uiszczenia ceny nabycia biegł od daty doręczenia wezwania do takiego uiszczenia. Nabywca odebrał wezwanie 5 lipca. Kwota wpłynęła w terminie, w piątek 19 lipca, czyli w ostatnim możliwym dniu - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

W tej chwili sąd nie wydał jeszcze postanowienia o przysądzeniu własności.

- To raczej formalność, kwestia kilkunastu dni - dodaje prezes Chimosz i przypomina, że na takie postanowienie przysługuje możliwość złożenia w ciągu 7 dni zażalenia. Wtedy sprawa trafia do Sądu Okręgowego w Lublinie. Czas jej rozpatrywania to nawet kilka miesięcy.

Jakie prawa ma nowy właściciel mieszkania?

Niewielkie mieszkanie zajmowane przez pana Mariana jest jak na razie jedynym lokum, w którym niepełnosprawny mężczyzna może przebywać. 73-latek miesięcznie ma do dyspozycji nieco ponad 1 tys. zł. Po zapłaceniu rachunków pozostaje mu do dyspozycji ok. 400 zł na leki i jedzenie. Nie stać go na wynajem mieszkania.

- Już chyba tylko pod most mi zostaje pójść - mówi płaczliwym głosem.

Z drugiej strony nie wyobraża sobie, że miałby się wyprowadzić ze swojej kawalerki, tym bardziej, że lokal jest przystosowany do jego potrzeb, wyposażony m.in. w podjazd dla wózków.

Jednak to od nowego właściciela zależy tak na prawdę, czy 73 -latek będzie tam mógł pozostać.

- Jeśli dłużnik w dalszym ciągu w tym mieszkaniu mieszka jest lokatorem nabywcy. Nabywca po pierwsze może pozwolić dłużnikowi dalej tam mieszkać za zapłatą czynszu. Po drugie może też żądać od dłużnika opuszczenia lokalu. Może również skorzystać z uprawnienia, które daje mu prawo, aby na podstawie prawomocnego postanowienia o przeniesieniu prawa własności wsząć procedurę opuszczenia i wydania nieruchomości nabywcy, czyli

potocznie mówiąc eksmisji - wylicza Tomasz Fornalski.

Czy w takich sytuacjach gmina ma obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego?

- Ustawa o ochronie praw lokatorów mówi wprost, jeżeli lokator utracił mieszkanie w trybie egzekucji, niestety lokal socjalny się nie należy. Ale to nie oznacza, że nie należy się mu inne pomieszczenie. O takie pomieszczenie może zgłosić się do gminy, może mu je zagwarantować również właściciel mieszkania, czyli nabywca - wyjaśnia Fornalski.

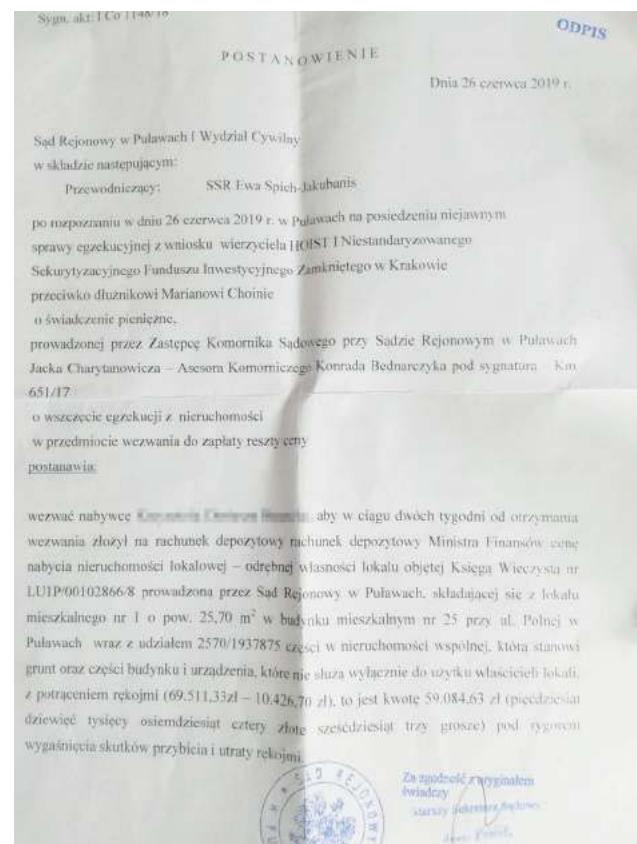
Podkreśla, że cała procedura nie jest prosta. Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie radzi, aby w takich sytuacjach osoby, których mieszkanie zostało zlicytowane jak najszybciej na własną rękę znalazły sobie inne lokum lub zwróciły się o pomoc do opieki społecznej.

Sytuacji nie zmienia również fakt, że pan Marian Choina jest osobą niepełnosprawną.

- Gdyby dłużnik stracił mieszkanie i był osobą niepełnosprawną, wtedy lokal socjalny mu się należy. Natomiast w związku z tym, że była to utrata mieszkania w trybie licytacji, przepisy mówią, że pomieszczenie socjalne się nie należy - tłumaczy Fornalski i przypomina, że postępowanie eksmisyjne przysporzy mu dodatkowych kosztów, związanych chociażby z wynajęciem ekipy do przeprowadzek czy opłatą egzekucyjną.

Nabywca mieszkania: Kupiłem je dla korzyści

Nabywca mieszkania puławianina to przedsiębiorca z Dębłina. Przyznaje, że wie o niepełnosprawności Mariana Choiny,



Takie pismo z sądu otrzymał pan Marian w sprawie swojego mieszkania

a kupione od komornika lokum traktuje jako inwestycję.

- Chciałbym, aby on wyprowadził się z tego mieszkania, aby uzyskać do niego dostęp, wyremontować dla siebie, albo na wynajem - mówi Krzysztof Banach.

Jednak nie wyklucza, że możliwe byłoby również inne wyjście, aby 73-latek został w mieszkaniu przy ul. Polnej.

- Jestem otwarty na to, aby mu je pozostawić, ale nie pozwolić na korzystanie za darmo. Musiałby płacić pewnie jakieś odstępné, ale na pewno nie będę żądał wygórowanych stawek rynkowych z Puław. Być może 600 - 700 zł - przyznaje nabywca mieszkania Mariana Choiny i dodaje:

- Myślę, że powinno mu w tej sytuacji pomóc miasto, aby nawet w jakiś sposób dokładać mu do czynszu, albo zapewnić jakieś mieszkanie socjalne.

Zapowiada również, że chce się spotkać w tej sprawie z Marianem Choiną.

Co może MOPS?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach podkreśla, że ośrodek stale wspiera 73 -latka. - Udzielamy systematycznej pomocy zarówno socjalnej, jak i prawnej. W związku z tym, że pan jest osobą niepełnosprawną pomoc naszego prawnika jest udzielana w miejscu zamieszkania - mówi Beata Wagner i dodaje:

- Nasz prawnik wspierał pana Choinę m.in. w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym.



Marian Choina
Teraz chyba pójde pod most

Dyrektor MOPS przypuszcza, że w sytuacji postępowania eksmisyjnego sąd prawdopodobnie orzeknie przydzielenie lokalu socjalnego, który jest przyznawany z zasobów mieszkaniowych gminy miasta Puławy. Jednak nie jest w posiadaniu wiedzy, czy miasto dysponuje lokalami dostosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- W sytuacji, gdyby takie rozwiązanie nie było możliwe Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej może zaproponować skierowanie do domu pomocy społecznej, bądź do schroniska dla osób bezdomnych z niepełnosprawnością z zapewnieniem usług opiekuńczych - tłumaczy Beata Wagner.

Marta Pietroni

PIŁKA RĘCZNA Piotr Pezda przyzwyczał się do nowej roli w Azotach

Ładowanie akumulatorów

Piłkarze ręczni mają za sobą pierwszą grę. W Mielcu ograli 36:29 miejscową Stal. Pierwsze bramki dla puławian zdobyli: Mateusz Skwierawski, Antoni Łangowski, Jakub Moryń oraz Dawid Dawydzik.

Zespół zakończył pierwszy pełny tydzień przygotowań spotkaniem kontrolnym. - Trenowaliśmy dwa razy dziennie. Jesteśmy na początkowym etapie przygotowań, ale wszystko napawa optymizmem. Zawodnicy z pełnym zaangażowaniem podchodzą do zajęć. Rano spotykaliśmy się na stadionie lub w siłowni, zaś po południu ćwiczyliśmy w hali z piłkami - mówi Piotr Pezda.

Asystent Michała Skórskiego przyznaje, że lekki uraz uniemożliwił grę w starciu ze Stalą Tomaszowi Kasprzakowi. - Na kadrę pojechali: Wojtek Borucki i Piotr Jarosiewicz są na zgrupowaniu kadry. Wszystkich pozostałych mamy do dyspozycji. Wiadomo, jednego zakuje, drugiego pociągnie miesiąc, ale to normalnie. Wykonujemy ogrom pracy i zawodnicy mogą czuć się zmęczeni - dodaje.

Pezda od kilkunastu dni pracuje z pierwszym zespołem jako pomocnik Skórskiego. Jak mówi, przyzwyczał się do nowej roli. - Pierwszy stresik i trema minęły. Nie mogę oszukiwać, początkowo było dziwnie. Takie jest życie. Mamy do dyspozycji doświadczonych graczy: Rafała Przybylskiego,

Michała Szybę czy Pawła Podsiadło, którzy jako zawodnicy osiągnęli dużo więcej ode mnie, ale wspólnie dążymy do jednego celu. Oni są od grania, a ja od pomagania przy zajęciach czy w czasie meczów - twierdzi.

Być może będzie to ostatni okres przygotowawczy między sezonami w obecnych warunkach. - Powstaje piękna hala i nie ma co ukrywać, że każdy z nas patrzy z utęsknieniem na nowy obiekt. Wielu zawodników z sentymentem podchodzi do obecnej hali, ale czasy się zmieniają i chcemy czegoś lepszego - kończy.

Turniej

Najbliższym sprawdzianem dla naszego zespołu będzie 25. Memorial im. Ryszarda Matuszaka.

Puławianie od 9 do 11 sierpnia będą gościć w Głogowie, gdzie wezmą udział w międzynarodowych rozgrywkach. W stawce oprócz Azotów są ekipy: MMTS-u Kwidzyn, HBC Jicin, ZTR Zaporozie, Chrobry Głogów oraz Pogoń Szczecin.

Dwie gry

Po powrocie z Głogowa graczy Azotów czekają dwa sprawdziany.

17 sierpnia nasz zespół zmierzy się z Orlenem Wisła Płock, zaś tydzień później zagra z Unią Tarnów. Inauguracja sezonu została zaplanowana na 31 sierpnia i 1 września. Wówczas puławianie pojadą do Płocka na starcie z „Nafciarzami”.

STAL MIELEC - AZOTY
PUŁAWY 29:36 (17:17)

Stal: Wiśniewski, Witkowski - Wilk 3, P. Krupa 6, Wypych 3, Skuciński, Kozioł, Mochocki 1, Kornecki 3, Andelić, Jędrzejewski 1, Valyntsev 1, Adamczak 3, Chodara 5, Dutka, R. Krupa.

Azoty: Bogdanov, Koshov - Skwierawski 2, Łangowski 2 Podsiadło 6, Przybylski 3, Mchawrab, Adamczuk, Szyba 2, Rogulski 4, Grzelak, Moryń 2, Kowalczyk 3, Dawydzik 3, Guminski 4, Seroła 5.

M.P.



ROZMOWA Z Bartoszem Kowalczykiem, rozgrywającym Azoty Puławy

Kupiłem sobie auto

Mecz w Mielcu to dla Ciebie podróż sentymentalna?

- Dokładnie. Spędziłem tam ostatni sezon. Byłem wypożyczony z Azotów z myślą, bym się rozwijał i grał dużo więcej niż w Puławach.

Świadomie zrobiłeś taki krok?

- Oczywiście. Mówiłem to już we wcześniejszym wywiadzie. Tak zdecydowałem wraz z prezesem Jerzym Witaszkiem. To było świadome działanie.

Nie pomyliłeś szatni?

- Stał ma szatnię po lewej, a my po prawej.

Nie miałem problemów z orientacją. Fajnie, że zmierzaliśmy się z zespołem z Mielca, ale jeszcze lepiej byłoby, gdybym zawał do tej hali przy okazji meczu ligowego.

Jak podsumujesz

okres spędzony w Mielcu?

- Jako zespół walczyliśmy do ostatniej kolejki o utrzymanie w PGNiG Superlidze. Indywidually było dużo lepiej. Grałem sporo minut, rzucałem bramki. Przyszło powołanie do pierwszej kadry.

Do Puław wrócił lepszy Bartek Kowalczyk?

- Mam nadzieję, że tak. Wszystko okaże się w „praniu”.

Właśnie grając w Mielcu otrzymałeś możliwość debiutu w pierwszej reprezentacji Polski...

- Widocznie moja gra spodobała się selekcjonerowi i dostałem wielkiego zaszczytu. Wcześniej występowałem w kadrze B oraz zespołach młodzieżowych.

Rywalizacja z Jakubem Moryniem o miejsce w składzie może wyjść wam na dobre?

- Oczywiście. Obaj jesteśmy dosyć młodymi piłkarzami ręcznymi. Wspieramy się i uzupełniamy. Każdy z nas będzie chciał spędzać dużo czasu na boisku. Rywalizacja zapowiada się ciekawie. Wcześniej musiałem bić się o parkiet z bardziej doświadczonymi graczami.

Teraz sytuacja się zmieniła.

Jak ocenisz mecz w Mielcu?

- Wcześniej nie pracowaliśmy nad obroną. Straciliśmy dużo goli. Przed nami dużo pracy. Zegraliśmy pierwsze zawody. Jest sporo do poprawy. Fajnie, że udało się wygrać.

Jak wyglądały Twoje wakacje?

- Po kilka dni spędziłem w Gdańsku, Krakowie i Warszawie. Nie wyjeżdżałem nigdzie za granicę. Miałem czas dla najbliższych, znajomych. Grill, wieczorne rozmowy, osiedle.

Z tego co wiesz, masz nowe auto?

- Kupiłem skodę octavię z 2011 roku. To mój pierwszy samochód.

Czyli będzie oczkiem w głowie?

- Zdecydowanie. Będzie! Ilni! i pomykał po ulicach Puław (śmiej - przyp. red.). Jestem młodym kierowcą.

Kiedy do Puław na stałe zawita Twoja kobieta?

- Karolina ma przed sobą ostatni rok studiów w Gdańsku. Po obrobie pracy zapewne przyjedzie do mnie i będziemy spędzać każdą wolną chwilę w Puławach.

GIEŁDA TRANSFEROWA PGNiG SUPERLIGI MĘŻCZYZN

AZOTY PUŁAWY

PRZYBYLI: Rafał Przybylski (Fenix Tuluza – FRA), Antoni Łangowski (Gwardia Opole), Michał Szyba (Cesson Rennes – FRA), Bartosz Kowalczyk (Stal Mielec), Dawid Dawydzik, Jakub Moryń (obaj Zagłębie Lubin), Mateusz Skwierawski (Arka Gdynia), Kacper Mchawrab (Azoty II Puławy).

UBYLI: Marko Panić (Mieszkow Brześć – BLR), Ante Kaleb (Bern Muri – SUI), Krzysztof Łyżwa (Górniki Zabrze), Adam Skrabania (Miedź Legnica), Nikola Prce (KH Besa Famgas – KOS), Jerko Matulić, Witalij Titow, Piotr Masłowski (wszyscy szukają klubów).

PGE VIVE KIELCE

PRZYBYLI: Branko Vujović (Celje Laško – SLO), Andreas Wolff (THW Kiel – GER), Mateusz Komecki (Górniki Zabrze), Igor Karačić (Vardar Skopje – MKD), Doruk Pehlivan (Fivers – AUT), Romaric Guillo (HBC Nantes – FRA), Tomasz Gębala (Orlen Wisła Płock).

UBYLI: Vladimir Cupara (Telekom Veszprem – HUN), Michał Jurecki (Flensburg-Handewitt – GER), Luka

Cindrić (FC Barcelona – ESP), Marko Mamić (DHF Leipzig – GER), Bartłomiej Bis (Górniki Zabrze), Filip Ivic (VfL Gummersbach – GER).

ORLEN WISŁA PŁOCK

PRZYBYLI: Alvaro Ruiz (Fenix Tuluza – FRA), Niko Mindegia (Chambery – FRA), Ivan Stevanović (Kadetten Schaffhausen – SUI), Leon Šušnja (PPD Zagreb – CRO), Philip Stenmalm (Pays d'Aix – FRA), Zoltan Szita (Balatonfüred – HUN).

UBYLI: Dan Racotea (Chartres – FRA), Adam Borbely (Grundfos Tatabánya – HUN), Nemanja Obradović (Mieszkow Brześć – BLR), Ignacio Moya (AEK Ateny – GRE), Tomasz Gębala (Vive Kielce), Jose de Toledo (Vardar Skopje – MKD), Marcin Wichary (koniec kariery), Marko Tarabochia (szuka klubu).

GWARDIA OPOLE

PRZYBYLI: Szymon Działakiewicz, Michał Scisłowski, Filip Stefani (wszyscy SMS Gdańsk), Karol Małeczek (AZS AWF Białka Podlaska).

UBYLI: Antoni Łangowski (Azoty Puławy), Mindaugas Tarcijonas

(PWSZ Tarnów).

MMTS KWIDZYN

PRZYBYLI: Rafał Biegaj (Chrobry Głogów), Jakub Matłęga (SMS Gdańsk).

UBYLI: Grzegorz Szczepański, Bartosz Janiszewski (obaj szukają klubów).

GÓRNIK ZABRZE

PRZYBYLI: Patryk Gregułowicz (Miedź Legnica), Bartłomiej Bis (Vive Kielce), Jakub Skrzyniarz, Krystian Bondzior (obaj Zagłębie Lubin), Krzysztof Łyżwa (Azoty Puławy), Adrian Kondratiuk (Wybrzeże Gdańsk).

UBYLI: Mateusz Kornecki (Vive Kielce), Jurij Gromyko (Banik Karwina – CZE), Wiktor Kubała (szuka klubu).

PIOTRKOWIANIN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

PRZYBYLI: Piotr Rutkowski (Stal Mielec), Adrian Turkowski (Stal Gorzów), Artur Kot (Olimpia Piekary Śl.).

UBYLI: Artur Urbański (Banik Karwina – CZE), Orfeus Andreou (powrót do Grecji), Marcin Schodowski

(Zagłębie Lubin), Dawid Jakubowski (zginął w wypadku).

CHROBRY GŁOGÓW

PRZYBYLI: Maciej Marszałek (CHEV Diekirch – LUX), Dawid Przysiek, Rafał Jamioł (obaj Arka Gdynia), Marcel Zdobylak (Real Astromal Leszno).

UBYLI: Rafał Biegaj (MMTS Kwidzyn), Mateusz Czapla (Viret Zawiercie), Grzegorz Stelmach (AZS Zielona Góra), Michał Bartzak, Mateusz Rydz (obaj szukają klubów).

ENERGA KALISZ

PRZYBYLI: Casper Liljestrand (IF Ystad – SWE), Robert Kamyszek (Arka Gdynia), Konrad Piliński (SMS Gdańsk), Paweł Gąsiorek (Nielba Wągrowiec), Mikołaj Krekora (MKS Wieluń), Mykoła Maliarewicz (Gwardia Koszalin), Arkadiusz Galewski (Grunwald Poznań).

UBYLI: Artem Padasinow (Billere – FRA), Paulo Grozdek (SPR PWSZ Tarnów), Bartosz Wojdak, Paweł Adamczak (obaj Stal Mielec), Dariusz Rosiek, Łukasz Kobusiński (obaj koniec kariery), Michał Bałwas, Michał Czerwiński, Piotr Adamczak,

Błażej Potocki (wszyscy szukają klubów).

SANDRA SPA POGOŃ SZCZECIN

PRZYBYLI: Anton Terechow (Motor Zaporozie – UKR).

UBYLI: Marek Bartosik (Zagłębie Lubin), Wojciech Jońca, Marcin Teterycz (obaj Gwardia Koszalin), Patryk Miłek (Olimpia Piekary Śląskie), Sebastian Zaporozie (szuka klubu).

ENERGA WYBRZEŻE GDAŃSK

PRZYBYLI: Patryk Pieczonka (wychowanek), Damian Didyk (GKS Żukowo).

UBYLI: Adrian Kondratiuk (Górniki Zabrze).

ZAGŁĘBIE LUBIN

PRZYBYLI: Marcin Schodowski (Piotrkowianin Piotrków Tryb.), Patryk Wiącek (Barsinghausen – GER), Marek Bartosik (Pogoń Szczecin), Kamil Drobicki (SPR PWSZ Tarnów), Jakub Bogacz (MTS Chrzanów), Wojciech Hajnos (GKS Żukowo).

UBYLI: Jakub Skrzyniarz, Krystian Bondzior (obaj Górniki Zabrze), Patryk Małeczek, Łukasz Kuźdeba

(obaj SPR PWSZ Tarnów), Mikołaj Szymiślik (CHEV Diekirch – LUX), Dawid Dawydzik, Jakub Moryń (obaj Azoty Puławy).

STAL MIELEC

PRZYBYLI: Michał Chodara, Jakub Ćwieka (obaj SPR PWSZ Tarnów), Bartosz Wojdak (Energia Kalisz).

UBYLI: Bartosz Kowalczyk (Azoty Puławy), Piotr Rutkowski (Piotrkowianin Piotrków Tryb.), Szymon Krajewski (Politechnika Łódź), Dawid Rusin (KSZO Ostrowiec Św.), Matej Sarajlić (szuka klubu).

SPR PWSZ TARNÓW

PRZYBYLI: Patryk Małeczek, Łukasz Kuźdeba (obaj Zagłębie Lubin), Wojciech Dadej (SMS Gdańsk), Mindaugas Tarcijonas (Gwardia Opole), Paulo Grozdek (Energia Kalisz), Kamil Pedryc (MTV Braunschweig – GER).

UBYLI: Kamil Drobicki (Zagłębie Lubin), Michał Chodara, Jakub Ćwieka (obaj Stal Mielec), Krzysztof Mogielnicki (koniec kariery), Łukasz Szatko, Jakub Spieszny, Kacper Pawłowski (wszyscy szukają klubów).

M.P.

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

PIŁKA NOŻNA Puławianie ulegli beniaminkowi III ligi z Zamościa. Przed zespołem próba generalna w Radzynie Podlaskim

Druga porażka Wisły

Na dwa tygodnie przed inauguracją rozgrywek podopieczni Jacka Magnuszewskiego musieli pogodzić się z przegraną z Hetmanem. W najbliższych dniach ma być znana cała kadra, która powalczy o punkty w III lidze.

Goście po kamykach

W trzecim sparingu w czasie letnich przygotowań zespół Jacka Magnuszewskiego przegrał na własnym boisku z Hetmanem Zamość 1:2. Bramkę dla naszego zespołu zdobył Krystian Puton.

W pierwszej połowie przewaga była po stronie gospodarzy. Swoje okazje do strzelenia gola mieli: Maciej Wojczuk, Krystian Puton, Michał Wolanin, Michał Zuber. Wiślaczy objął prowadzenie w 43 minucie, po celnym strzale głową Krystiana Putona. Goście wyrównali dwie minuty później po голу z rzutu karnego po niefortunnym zagranie Mateusza Pielacha.

W drugiej połowie trenerzy przeprowadzili wiele zmian. Na boisku pojawiło się wielu młodych graczy. Jedyna bramka w tej części gry padła w 65 minucie po celnym wykonanej „jedenastce” przez Kamila Oziemczuka. Przewinił Mateusz Szyszczowski.

Wspomnień czar

W zespole z Zamościa wystąpiło aż czterech zawodników, którzy w przeszłości występowali w zespole z Puław: Rafał Kycko, Przemysław Kanarek, Mateusz Olszak i Rafał Kurska.



Puławianie musieli uznać wyższość beniaminka z Zamościa. Oba gole dla Hetmana padły po golach z rzutów karnych

WISŁA PUŁAWY - HETMAN ZAMOŚĆ 1:2 (1:1)

Bramki: K. Puton 43' - Kanarek 45' (k), Oziemczuk 65' (k).

Wiśla: Socha (46 Kurek) – Wolanin (46 Chudyba), Kiczuk (60 Łuczowski), Pielach (46 Szyszczowski), Barański (46 Pigiel), K. Puton (60 Starak), Zuber (60 Szymanek), Skalecki (46 Szczotka), W. Puton (46 Kobialka), Zmorzyński (60 Bernat), Wojczuk (46 Żelisko).

Młody, zdolny

W Wiśle testowany jest Wiktor Łuczowski.

17-latek ostatnio występował w Centralnej Lidze Juniorów U-17 w barwach BKS-u Lublin. Wcześniej grał w lubelskim Sygnale.

Zagrasz w Wiśle?

Chcesz się rozwijać jako zawodnik piłki nożnej? Pragniesz zostać w przyszłości profesjonalnym piłkarzem?

Akademia Wisły Puławy zaprasza utalentowanych chłopców z rocznika 2006-2007 na treningi otwarte w dniach 8, 10, 12, 13, 15 sierpnia z okolic Puław. Zajęcia odbędą się w godz. 17:30 - 19:00 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ZSO im KEN (ul. Kaniowczyków 9). Wszel-

kich informacji na temat treningów otwartych udziela trener koordynator Akademii Wisły Puławy Ryszard Klusek pod nr tel. 602 347 628.

Twoja pociecha w Wiśle?

UKS Wiśłka Puławy oraz Wiśla Puławy zapraszają dzieci na zajęcia piłki nożnej.

W treningach mogą wziąć udział Wasze pociechy, które mają 4, 5, 6 lat. Zajęcia odbywają się na obiekcie Szkoły Podstawowej nr 1 w Puławach (ul. Kaniowczyków 1). Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 602 347 628 oraz 603 993 756.

Na wyjeździe

W najbliższą sobotę puławianie zmierzą się w Radzynie Podlaskiej z miejscowymi Orłętami. Mecz odbędzie się najprawdopodobniej o godz. 11:00.

Będzie to starcie zawodników, którzy niegdyś przywdziewali koszulkę białozielonych, a obecnie występują w Dumie Powiśla. Są to: Piotr Zmorzyński, Krystian Puton, Szymon Stanisławski, Maciej Wojczuk, Rafał Kiczuk. W innej roli znajdzie się Karol Kalita - niegdyś Wiślak, a obecnie



PLAN SPARINGÓW WISŁY
0:1 Eskişehirspor Kulübü
2:2 Stal Kraśnik
1:2 Hetman Zamość
03.08 Orłęta Radzyń Podlaski

zawodnik zespołu z Radzyna Podlaskiego.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY PRZYBYLI:

Dawid Soldecki (Arka Gdynia?), Rafał Kiczuk (Orłęta Radzyń Podlaski), Włodzimierz Puton (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Maciej Wojczuk (Orłęta Radzyń Podlaski), Marcin Pigiel (Górniki Łęczna), Michał Wolanin (Jagiellonia Białystok), Mateusz Szyszczowski (Legia II Warszawa?), Przemysław Skalecki (Górniki Łęczna).

ODESZLI: Adrian Popiołek (szuka klubu), Krystian Kusał (szuka klubu), Jakub Poznański (Kotwica Kołobrzeg), Michał Król (Wigry Suwałki), Mateusz Supryn (powrót do Cracovii Kraków), Przemysław Skalecki (powrót do Górnika Łęczna), Ivan Litwiniuk (szuka klubu).

TERMINARZ GODZINOWY WISŁY

10.08, 17:00 Wisła - Jutrzenka
15.08, 17:00 Sokół - Wisła
18.08, 17:00 Wisła - Chelmska
24.08, 17:00 Wisła - Siarka
28.08, 17:00 Korona II - Wisła
31.08, 17:00 Wisła - Hutnik
08.09, 16:00 Wisłoka - Wisła
14.09, 16:00 Wisła - KSZO

ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły

Mam pozytywny ból głowy

Jak wyglądał miniony tydzień?

- To był najcięższy mikrocykl w trakcie okresu przygotowawczego. Podsumowaniem pracy treningowej było starcie z Hetmanem Zamość. Cieszę się, że przeszliśmy przez ten czas bez ciężkich kontuzji. Przed nami łapanie świeżości przed ligą, dopracowywanie pewnych elementów w naszej grze. Dobrą wiadomością jest fakt, iż za chwilę do zajęć wrócą: Szymon Stanisławski i Łukasz Kacprzycki. Jedynie Arkadiusz Maksymiuk zmagają się z poważną kontuzją i w tej rundzie raczej nie zagra.

Zawodnicy narzekają na zmęczenie?

- Inaczej. Czasami przychodzą na zajęcia z uśmiechem na twarzy, ale zdarzają się również momenty krytyczne. Mamy za sobą ciężki czas. Widzę po zawodnikach, że coraz lepiej funkcjonują. Mam zespół, którego nie trzeba gonić do pracy. Każdy z nich ma w swoim DNA pracę. Jestem zadowolony ze swoich podopiecznych.

Nie zawsze zdarza się taka sytuacja...

- Pod takim kątem budujemy zespół. Liczą się umiejętności, ale również charakter. Bez tego ani rusz. Nie potrzebuję graczy,

których nie interesuje trening.

Jest Pan zadowolony z dotychczasowych wzmocnień?

- Oczywiście. Plany dotyczące transferów zostały zrealizowane. Chcemy jeszcze pozyskać jednego środkowego obrońcę. Byłby to doświadczony gracz, gdyż mamy młodą drużynę. Wiem, że jeśli nawet nikt nie dojdzie, powinniśmy dawać sobie radę w meczach o punkty.

Tydzień temu pisałem o Dawidzie Soldeckim. Jest coś na rzeczy?

- Nie będę wypowiadał się na temat plotek z Twittera. Rozglądaliśmy i rozglądamy się za doświadczonym defensorem.

Ilu jest pewniaków do gry w pierwszym składzie na inaugurację?

- Kształt zespołu już mam. Planuję szkielet zespołu, który będzie w stanie najlepiej funkcjonować w naszym modelu gry. Mam pozytywny ból głowy. Mamy po dwóch zawodników na każdą pozycję i rywalizacja o miejsce w pierwszym zestawieniu będzie trwała do ostatniego treningu przed startem z Jutrzenką Giebułtów. Mamy jeszcze czas, przed nami ostatni sparing z Orłętami Radzyna Podlaski.

22.09, 16:00 Hetman - Wisła
28.09, 16:00 Wisła - Stal K.
05.10, 17:00 Motor - Wisła
12.10, 15:00 Wisła - Orłęta
19.10, 15:00 Avia - Wisła

26.10, 15:00 Wisła - Podhale
02.11, 13:00 Wólczanka - Wisła
09.11, 14:00 Wisła - Sola
17.11, 13:00 Wisła S. - Wisła

M.P.

„Szczoti” powiedział „tak”



Wychowanek i wieloletni zawodnik Wisły - Konrad Szczotka jest już zajęty. „Szczoti” powiedział sakramentalne „tak” pięknej Oli

Kolejny zawodnik Wisły ma już swoją drugą życiową połówkę. Konrad Szczotka powiedział sakramentalne „tak” Aleksandrze Watras. Ślub odbył się w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach,

zaś wesele w „Gościńcu pod lasem” w Grabowcach Dolnych. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło były i obecnych zawodników puławskiego klubu.

M.P.



Piłkarska część gości pana młodego

REKLAMA

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Puławiak najlepszy



Puławiak Puławy: Krzysztof Woźniczka, Maciej Kozak, Albert Kozak, Kamil Kozak, Franciszek Rzeźnik, Oskar Chabros, Dominik Bańkowski, Dawid Szymański, Stanisław Sobania, Piotr Bonecki, Gustaw Kowalik, Krzysztof Nita. Trener: Radosław Gąsiorowski

W Bochothnicy odbył się VII Memoriał im. Marcina Tusinśkiego. W zmaganiach wzięli udział trampkarze młodszy z: Puławiaka Puławy, Powiśłaka Końskowola, Piotrcovii Piotrków oraz Orłów Kazimierz. Triumfowali ci pierwsi, których trenerem od kilku dni jest żywa legenda puławskiej i powiatowej piłki - Radosław Gąsiorowski.

Patronat nad zawodami objęli: prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik oraz burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski. Obaj dokonali dekoracji zespołów. Tego dnia nie mogło zabraknąć rodziny i przyjaciół śp. Marcina. W uroczystości przekazania nagród uczestniczyła mama byłego zawodnika Orłów - Beata Tusinśka.

WYNIKI SPOTKAŃ

Orły - Powiślak
Puławiak - Piotrcovia 3:1
Orły - Piotrcovia 5:2
Puławiak - Powiślak 1:0
Powiślak - Piotrcovia 2:1
Orły - Puławiak 0:1



Najlepszym zawodnikiem turnieju został Kamil Kozak z Puławiaka



Najlepszym strzelcem zmagani okazał się Mateusz Górski, który zdobył trzy gole

TABELA TABELA KOŃCOWA

1. Puławiak Puławy-3-9-5:1
2. Orły Kazimierz-3-4-6:4
3. Powiślak Końskowola-3-4-3:3
4. Piotrcovia Piotrków-3-0-4:10

Naj, naj...

Upominki dla najlepszych graczy w każdym zespole przygotował również prezes LZPN-u Zbigniew Bartnik. Otrzymali je: Albert Kozak (Puławiak), Krzysztof Kozak (Orły), Kacper Murat (Powiślak), Emil Zyska (Piotrcovia).

M.P.



Najlepszym bramkarzem obwołano Krzysztofa Woźniczkę z Puławiaka



Orły Kazimierz: Dominik Miroński, Kacper Lasota, Michał Szuszek, Mikołaj Suszek, Wiktor Syta, Patryk Arauc, Mikołaj Włodek, Maksymilian Michowski, Krzysztof Kozak, Hubert Grzegorzczak, Mateusz Górski, Bartosz Dzikowski, Mateusz Walencik, Emil Pałac, Michał Banaszek. Trener: Damian Miroński



Powiślak Końskowola: Kacper Murat, Alan Nogalski, Alksander Kruk, Patryk Goluch, Maciej Szczepański, Kacper Pękala, Patryk Charchuła, Adrian Próchniak, Kacper Cybula, Jakub Skindzier, Bartłomiej Kielczewski, Szymon Komsta, Jakub Figiel, Wiktor Mańska, Mateusz Lewtak. Trener: Marcin Różek

Piłkarskie Perełki z pomocą STS-u

Klub szkolący najmłodszych piłkarzy wziął udział w projekcie Fundacji Sport Twoją Szansą i w głosowaniu zajął trzecie miejsce, zapewniając sobie dofinansowanie.

Fundacja Sport Twoją Szansą prowadzi działania na rzecz rozwoju polskiego sportu. Wspiera talenty sportowe, zapewniając im pomoc materialną oraz merytoryczną. Motywuje do działania i pomaga w urzeczywistnieniu odpowiedniego zaplecza treningowego. Zamienia umiejętności i determinację w realne sukcesy. Fundacja Sport Twoją Szansą stawia sobie



za cel, aby wspomagać różnego rodzaju inicjatywy związane z rozwojem polskiego sportu. Swoje wsparcie kieruje zarówno do osób indywidualnych, jak i prawnych bez względu na czy aktywność sportowa ma charakter rekreacyjny, amatorski czy zawodowy. Sport Twoją Szansą kładzie szczególny nacisk na promowanie działań oddolnych, które pochodzą z lokalnych środowisk.

Ponadto fundacja pomaga sportowcom, którzy z różnych przyczyn losowych albo finansowych nie są w stanie wziąć udziału w zawodach o randze krajowej i międzynarodowej. W ramach

możliwości fundacja chce działać na rzecz promowania polskiego sportu poza granicami Polski.

- Spośród wielu wniosków składanych przez różne organizacje i kluby sportowe zarząd i rada składająca się z takich osobistości jak: Mateusz Juroszek, Michał Listkiewicz, Tomasz Smokowski, Sebastian Miła i Monika Pyrek wybrali wniosek Akademii Piłkarskie Perełki jako jeden z dwunastu i tym samym zakwalifikowali nas do dalszego etapu. Finalnie podczas czterotygodniowego głosowania poprzez użytkowników STS wywalczyliśmy trzecie miejsce, co daje nam możliwość uzyskania

dofinansowania o jakie wnioskowaliśmy, a także objęcie naszej akademii stałą pomocą fundacji - mówi Michał Majewski, szkoleniowiec w Akademii Piłkarskiej Perełki.

Akademia Piłkarskie Perełki realizuje kolejne projekty i nawiązuje nowe współprace z lokalnymi przedsiębiorcami i tym samym zaprasza wszystkie chętne dzieci na zajęcia sportowe. - Zapraszamy serdecznie wszystkie dzieci urodzone w latach 2009-2014 - dodaje. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 721 698 781.

M.P.

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

„Chudy” w Azotach



Dawid Dawydzik podczas prezentacji Azotów. Obrotowy będzie grał z numerem 35

O miejsce w składzie z Łukaszem Rogulskim, Pawłem Grzelakiem i Tomaszem Kasprzakiem powalczy Dawid Dawydzik. 25-letni obroty związał się z Azotami trzyletnią umową.

Mierzący 200 cm zawodnik w ostatnim sezonie bronił barw Zagłębia Lubin. Początkowo grał w klubach drugoligowych: Żagwi Dzierżoniów, Dziewiątkę Legnica. W sezonie 2016/2017 występował w pierwszoligowym Śląsku Wrocław. W 24 meczach rzucił 106 goli. W ostatnich rozgrywkach w Superlidze wychodził na boisko 36 razy i trafił do siatki przeciwników 80 razy.

„Chudy” w marcu poprzedniego roku został po raz pierwszy powołany przez trenera Piotra Przybeckiego do reprezentacji Polski na konsultację szkoleniową w Płocku. W kwietniu 2018

- Jestem jeszcze niedoświadczonym zawodnikiem. Mam za sobą dwa lata w najwyższej klasie rozgrywkowej. Fajnie, że w Azotach będę miał z kim współpracować i od kogo się uczyć

zadebiutował w kadrze B, występując w turnieju towarzyskim na Węgrzech, w którym zdobył dwie bramki. Latem 2018 uczestniczył w akademickich mistrzostwach świata w Chorwacji. Ma za sobą debiut w pierwszym zespole prowadzonym przez Patryka Rombla. Debiutował w starciu z Kosowem, które zakończyło się remisem. Zdobyl nawet bramkę.

M.P.

ROZMOWA Z Dawidem Dawydzikiem, nowym obrotowym Azotów Puław

Chcę medalu z Azotami

W Kiedy i kto odezwał się do Ciebie w sprawie transferu do Puław?

- To było pod koniec czerwca. Zadzwonił prezes Jerzy Witaszek. Zaproponował mi umowę i przedstawił wizję budowania drużyny na najbliższe trzy lata.

W Jak długo się zastanawiałeś?

- Ponad tydzień. Miałem oferty z innych klubów, ale przede wszystkim ważną umowę z Zagłębiem. Po rozmowach ze sternikiem Azotów, trenerami, wybrałem właśnie taką ścieżkę rozwoju. W Puławach jest młody zespół, w większości złożony z reprezentantów Polski. Cel jest rozłożony na trzy lata. W przyszłym roku zostanie oddany do użytku nowy obiekt.

W No właśnie. Będziesz jednym ze świadków dużego wydarzenia, bo w tym momencie hala, w której będziecie rozgrywać mecze jest bodaj najstarszą w całym kraju w PGNiG Superlidze...

- Dokładnie. Ostatnio występowałem w pięknej hali Zagłębia.

W Ale tam nie było tłumów...

- Właśnie. Każdy obiekt będzie piękny, jeśli będą w nim kibice. Fan ma być dodatkowym zawodnikiem na boisku. Jeśli miałbym wybierać, wolałbym starą halę pękającą w szwach niż nową zapełnioną do połowy.

W Prezes był mocno zdeterminowany, bo trzeba było zapłacić parę złotych za Twoją kartkę...

- Bardzo się cieszę, że mimo wszystko jestem w Azotach. Fajnie, że otrzymałem duży kredyt zaufania. Dobrze, że spotkam się z Michałem Skórskim, który był moim trenerem w reprezentacji B. Związałem się z puławskim klubem na trzy lata.

W Nie ma co się oszukiwać, że dla większości kibiców jest zawodnikiem półanoniowym. Jak wyglądała Twoja przygoda z piłką?

- Ta na najwyższym szczeblu rozgrywkowym potoczyła się bardzo szybko. Po jednym

sezonie w Zagłębiu Lubin otrzymałem powołanie na konsultację szkoleniową pierwszej reprezentacji za trenera Piotra Przybeckiego. Cały czas byłem w kadrze B. Później dostałem szansę od nowego selekcjonera - Patryka Rombla.

W Jakie są mocne strony Dawida Dawydzika?

- Mogę grać w środku obrony i w ataku. W defensywie i w ofensywie prezentuję się dość solidnie.

W Co trzeba poprawić?

- Jestem jeszcze niedoświadczonym zawodnikiem. Mam za sobą dwa lata w najwyższej klasie rozgrywkowej. Fajnie, że w Azotach będę miał z kim współpracować i od kogo się uczyć. Moimi partnerami na pozycji będą: Paweł Grzelak, Łukasz Rogulski i Tomek Kasprzak.

W Kiedyś chyba nie miałeś prawa marzyć, by zagrać w jednym w najlepszych klubów w Polsce?

- Zgadza się. Zaczynałem w Żaganiu, w którym nie było klubu piłki ręcznej. Wszyscy rówieśnicy grali w piłkę nożną. Byłem „odmiercem”. Zaczynałem od SKS-ów w szkole. Później powstała ekipa o nazwie Czarni. Graliśmy w trzeciej lidze, cztery zespoły na krzyż. Ciężko pracowałem, ale się opłacało. Dosyć późno podjąłem treningi.

W Jak wyrwałeś się z Żagania?

- W trzeciej klasie liceum poszedłem do Dziewiątki Legnica, a na studiach reprezentowałem Śląsk Wrocław. Paweł Noch, ówczesny trener Zagłębia ściągnął mnie do Lu-

bina. Moja „kariera” jest bogata w kluby, ale poziom zaczął się tak naprawdę dopiero dwa lata temu.

W Gdzie teraz mieszkasz?

- Blisko nowej hali. W przyszłym sezonie będę mógł przyjechać na trening w klapkach.

W Ciężko było przeprowadzić się kilkaset kilometrów od rodzinnych stron?

- Mam narzeczoną i wspólnie musieliśmy podjąć decyzję.

W Przyjechała z Tobą?

- Anita jest ze mną. Jesteśmy razem cztery lata. Za rok mamy ślub. Obecnie poszukuje pracy. Zostawiła dotychczasowe bardzo dobre zajęcie i przyjechała ze mną. Jest inżynierem materiałowym.

W Masz marzenia związane z Azotami?

- Chciałbym zdobyć medal. Nigdy nie miałem okazji zdobyć medalu w seniorskiej piłce ręcznej. Chciałbym również regularnie dostawać powołania do reprezentacji. Przez dwa lata swoimi umiejętnościami zachęcałem selekcjonerów, by dawali mi szansę. Wierzę, że to się nie zmieni.

W Co lubisz robić w wolnym czasie?

- W przyszłości chciałbym szkolić młodzież. Jestem instruktorem piłki ręcznej i chciałbym się rozwijać w tym kierunku. Poza tym lubię „popykać” na Play Station. Chętnie z narzeczoną oglądamy również Netflix.

W Jaką masz ksywę?

- W Zagłębiu wołali do mnie „Chudy”, a w kadrze „Dzidia”.

Odbijali i rzucali do kosza

Drugi wakacyjny turniej Grand Prix w koszykówce 3x3 odbył się w miniony czwartek i zgromadził trzy zespoły w grupie młodzieżowej oraz pięć z zmaganiach w kategorii open.

Wśród młodszych najlepsi okazali się: Jakub Frątczyk, Kasper Stępień, Arkadiusz Łucjanek i Szymon Grobel. Z kolei w stawce open z kompletem zwycięstw triumfowali: Rafał Dębski, Konrad Zolech, Piotr Małecki i Eryk Maruszak.

WYNIKI GR. MŁODZIEŻOWEJ
Matras - Frątczyk 4:8, Matras - Trykacz 5:4, Frątczyk - Trykacz 7:4.

KLASYFIKACJA GR. MŁODZIEŻOWEJ

1. Jakub Frątczyk, Kasper Stępień, Arkadiusz Łucjanek, Szymon Grobel.
2. Jakub Matras, Krzysztof Wołkanowicz, Szymon Kapusta, Michał Tomaszewski.
3. Sebastian Trykacz, Marcin Żyłka, Jakub Kołodyński.

WYNIKI GR. OPEN

- Kamionka - Dębski 3:8, Kamionka - Stępień 9:6, Kamionka - Kapusta 8:2, Kamionka - Trykacz 7:5, Dębski - Stępień 11:7, Dębski - Kapusta 11:5, Dębski - Trykacz 9:8, Stępień - Kapusta 5:6, Stępień - Trykacz 7:4, Kapusta - Trykacz 10:8.



W grupie młodzieżowej triumfowali: Jakub Frątczyk, Kasper Stępień, Arkadiusz Łucjanek, Szymon Grobel

KLASYFIKACJA GR. OPEN

1. Rafał Dębski, Konrad Zolech, Piotr Małecki, Eryk Maruszak.
2. Maciej Kamionka, Maciej Markiewicz, Kacper Pagos.
3. Szymon Kapusta, Krzysztof Wołkanowicz, Jakub Matras, Michał Tomaszewski.
4. Kasper Stępień, Jakub Frątczyk, Arkadiusz Łucjanek, Szymon Grobel.
5. Sebastian Trykacz, Michał Żyłka, Jakub Kołodyński.



Rafał Dębski, Konrad Zolech, Piotr Małecki, Eryk Maruszak okazali się najlepszymi w kategorii open

Zagraj we czwartek Organizatorzy wraz ze Zbigniewem Chojnackim na czele zapraszają na kolejną odsłonę zmagani pod koszem.

Zawody odbędą się na

boiskach ZSP im. KEN już 8 sierpnia. Od godz. 17 rywalizować będą koszykarze w grupie młodzieżowej, zaś godzinę później zmierzą się gracze w kategorii open.

M.P.



Lokal, w którym przez wiele lat mieściła się kawiarnia „Rynkowa” ma łączną powierzchnię 112 metrów kwadratowych. Z nowym najemcą - firmą „Jola” z Puław - gmina podpisze umowę na czas nieokreślony. Z tego tytułu samorząd osiągnie miesięczne wpływy na wysokości prawie 22 tys. złotych. Rocznie daje to sumę ponad ćwierć miliona

Po dwóch latach przestoju „Rynkowa” wkrótce powinna znów działać.

Rekordowa licytacja lokalu w Kazimierzu

Po odzyskaniu lokalu przy udziale komornika, bardzo pomyślnie dla miasta zakończył się przetarg na wynajęcie „Rynkowej”. Wylicytowano zawrotną sumę miesięcznego czynszu – 21 800 zł.

Wielu chętnych na „Rynkową”

Przetarg na lokal po Rynkowej odbył się w poniedziałek 22 lipca. Do postępowania dopuszczonych zostało 16 chętnych. W formie licytacji zainteresowani oferowali miesięczną stawkę najmu. Kazimierski ratusz ustalił cenę wywoławczą na 7 tys. zł. Licytacja musiała być zacięta, bo ostatecznie udało się osiągnąć

czynsz na poziomie 21 800 zł miesięcznie plus VAT. Rocznie gmina z tytułu najmu osiągnie więc ponad ćwierć miliona złotych. Ofertę zgłosiła puławska firma „Jola”, związana ze stokiem narciarskim w Parchatce. Zgodnie z warunkami przetargu gmina podpisze z nowym najemcą umowę na czas nieokreślony, o ile pozostali oferenci nie odwołają się od wyniku przetargu. Mają na to dwa tygodnie od licytacji.

Wreszcie konkretne pieniądze z lokalu

Problemy z Rynkową rozpoczęły się dwa lata temu. Samorząd wypowiedział umowę poprzedniemu najemcy, który zalegał z czynszem. Ten zamknął lokal, ale nie zwrócił go gminie. Sprawa trafiła więc do sądu, a później do kancelarii komorniczej. Procedura się przeciągała, a samorząd tracił



Artur Pomianowski

burmistrz Kazimierza Dolnego

Nie przypominam sobie tak dużego zainteresowania jakimkolwiek przetargiem gminnym

potencjalne pieniądze z najmu. Wreszcie w czerwcu udało się odzyskać lokal i władze Kazimierza czym prędzej ogłosiły przetarg.

Burmistrza Artur Pomianowski przyznaje, że zainteresowanie licytacją było rekordowe i jest to szczęśliwy finał sprawy „Rynkowej”.

– Nie przypominam sobie tak dużego zainteresowania jakimkolwiek przetargiem gminnym. Wyjątkowo złożyło mnie, tak jak wielu mieszkańców, że ten lokal, w sercu miasta stał pusty, a gmina nie czerpała żadnych dochodów. Dzisiejsza licytacja pokazuje,

że warto było podejmować te wszystkie starania, rozmawiać z prawnikami i komornikami właśnie po to, by gmina mogła zarabiać na lokalu i to konkretne pieniądze. Jak zapowiedziałem, tak wraz ze współpracownikami wypełniliśmy zgodnie z planem terminy nie tracąc zbędnego czasu, aby lokal jak najszybciej miał nowego najemcę i przynosił wreszcie dochody do naszego budżetu – poinformował mieszkańców burmistrz za pośrednictwem swojej strony na Facebooku.

Kamil Wąsik

Orzysz na Mazurach zaprzyjaźnił się z Janowcem

Janowiec będzie mieć miasto partnerskie

Wkrótce Janowiec zyska pierwsze miasto partnerskie – Orzysz na Mazurach. Współpraca to zasługa seniorów z obu miejscowości, którzy zaprzyjaźnili się ze sobą na wyjazdach oraz wójta Janowca i burmistrza Orzysza, którzy postanowili tę przyjaźń sformalizować. Współpraca będzie dotyczyć m.in. wymiany doświadczeń dot. turystyki.

Oficjalne podpisy będą na dożynkach

Już wkrótce dopełnione zostaną formalności i oficjalnie Janowiec i Orzysz staną się miastami partnerskimi. Porozumienie o współpracy burmistrz Orzysza Zbigniew Włodkowski i wójt Janowca Jan Gędek mają podpisać na dożynkach gminnych w Janowcu 18 sierpnia, na scenie przed mieszkańcami gminy. Tydzień po nich takie samo porozumienie panowie podpiszą na dożynkach w Orzyszu. Podczas Dni Janowca, które odbyły się 20 i 21 lipca, również nie zabrakło miłego akcentu nt. współpracy – na scenie przed mieszkańcami wóldarze prze-

kazali sobie uchwały intencyjne rad gmin dot. podjęcia współpracy partnerskiej.

Jako pierwsi zaprzyjaźnili się seniorzy

Zdaniem burmistrza Włodkowskiego, współpraca to zasługa środowisk senioralnych z obu miejscowości.

– Najważniejsze jest to, że nie spotkali się dwaj panowie z urzędu, a mieszkańcy dwóch gmin i to oni zachęcili nas do podjęcia współpracy. To nie jest inicjatywa ani moja, ani pana wójta, a seniorów z gmin Janowiec i Orzysz, którzy pod patronatem pani Elżbiety Seredyn przystąpili do projektu społecznego, który ona stworzyła. Pana wójta po raz pierwszy spotkałem na kilkudniowej wizycie studyjnej w Janowcu, gdzie nasi emeryci wspólnie spędzali czas. Relacje między seniorami z Orzysza i Janowca były zaskakujące. Wyglądało to tak, jakby ci ludzie po latach rozstania spotkali się ponownie. Podczas jednego ze spotkań padła propozycja, by naszą doskonałą współpracę sformalizować. Jestem wdzięczny panu wójtowi, że podjął tę inicjatywę – mówi „Wspólnocie” burmistrz Orzysza.

– Współpraca nawiązała się zanim podjęliśmy formalne ru-



Podczas Dni Janowca wóldarze uroczystie przekazali sobie na scenie uchwały rad obu gmin wyrażające chęć podjęcia współpracy partnerskiej

chy. Seniorzy z Orzysza odwiedzili Janowiec. Nasi seniorzy zwiedzali Mazury. W tej chwili to naturalna konsekwencja tych podjętych wcześniej działań. Ta współpraca już działa – jej owocem jest np. zorganizowanie w Orzyszu obozu wakacyjnego dla dzieci z Janowca – mówi wójt Jan Gędek. Na pytanie, czy Orzysz jest pierwszym miastem partnerskim Janowca, wójt odpowiada, że tak można powiedzieć. Kiedyś gmina współpracowała z prowincją Gelderland w Holandii – Holendrzy byli wtedy współwłaścicielami spółki „Prom” – jednak z czasem współpraca naturalnie wygasła.

Wspólny rozwój turystyki

Wójt i burmistrz zgodnie twierdzą, że obie gminy są bardzo atrakcyjne turystycznie i chcą wymieniać się swoimi doświadczeniami. Burmistrz Włodkowski ma nadzieję, że współpraca zachęci mieszkańców obu miejscowości do wypoczynku w partnerskich miastach.

– Lubelszczyzna to region mało znany na Mazurach, rzadko wybierany jako punkt docelowy wakacyjnych wyjazdów, stąd bardzo odpowiada nam współpraca z Janowcem. Chcielibyśmy zachęcić naszych mieszkańców do odwiedzania tej gminy, a z drugiej



Jan Gędek

Wójt Gminy Janowiec

Ta współpraca już działa – jej owocem jest np. zorganizowanie w Orzyszu obozu wakacyjnego dla dzieci z Janowca



Zbigniew Włodkowski

Burmistrz Orzysza

Dla nas Janowiec jest nową krainą, zupełnie inną od naszej krainy jezior i mam nadzieję na bardzo udaną współpracę

strony chcemy Lubelszczyźnie zaproponować nasze formy wakacyjne. Miasto Orzysz promuje się jako wojskowa stolica Polski. Organizujemy m.in. wielki event „Bitwa czołgów”, na który przyjeżdża do nas 40 tys. widzów. W Orzyszu bije też wędkarskie serce Mazur – mamy duże jezioro uznane przez Polski Związek Wędkarski jako jezioro sportowe PZW, na którym trenuje kadra Polski i w którym złowić metroowego szczupaka nie jest wielkim wyzwaniem – opowiada Włodkowski i przyznaje, że Janowiec mu się spodobał.

– W Janowcu wielkie wrażenie zrobił na mnie zamek, ale również okoliczne winnice,

czego się nie spodziewałem. Widziałem wiele winnic, m.in. w Gruzji i Mołdawii. Zawsze wydawało mi się, że stolicą polskiego winiarstwa jest Zielona Góra, ale muszę powiedzieć, że w Janowcu są pięknie, profesjonalne winnice, o wysokim standardzie i technologii produkcji. Do tego podoba nam się bliskość Kazimierza Dolnego, przeprawa promowa. Dla nas Janowiec jest nową krainą, zupełnie inną od naszej krainy jezior i mam nadzieję na bardzo udaną współpracę – mówi Zbigniew Włodkowski.

Kamil Wąsik



W zamkniętej gablocie znajdują się m.in. pojemnik z z relikwiami Laury i Petrarki, gwóźdź z trumny Anny Jagielonki czy pudełeczko z pukiem włosów króla Zygmunta I Starego. Starsze eksponaty pochodzą z XVI w., a najnowsze z XIX w.

Nowe eksponaty świeżo trafiły do muzeum

Średniowieczne nabytki w naszym muzeum



Dyrektor Muzeum Czartoryskich Honorata Mielniczenko z chęcią pokazywała nowe eksponaty, które przyjechały z Warszawy oraz Krakowa. Na zdjęciu znajdują się miecze ceremonialne oraz tarcza (pawęż)



Zastaw stołowa była zamówiona przez księżną Izabelę Czartoryską. W zastawie możemy zauważyć napis Parchatka, która była ulubionym miejscem spotkań puławskich arystokratów. Z 200 sztuk, obecnie udało się zachować tylko 109 obiektów

Muzeum Czartoryskich w Puławach może się pochwalić kolejnymi eksponatami. Goście, którzy odwiedzą muzeum zobaczą m.in. serwis porcelanowy czy miecze ceremonialne. Jak zapewnia dyrektor Muzeum Czartoryskich Honorata Mielniczenko ekspozycja będzie dostępna przez rok.

Kolejne eksponaty

W ubiegłym roku do Muzeum Czartoryskich trafił modlitevník królowej Marii Leszczyńskiej, żony Ludwika XV - króla Francji, który przywędrował aż z Nowego Jorku dzięki Fundacji Rodziny Blochów. Od niedawna w muzeum możemy podziwiać eksponaty, które przyjechały z dwóch największych polskich miast.

- Obiekty znajdują się w naszym muzeum dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, a także Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego. Kolekcja, którą księżna Izabela zaczęła tworzyć w Puławach ponad 200 lat temu była umieszczona w pierwszym muzeum w Polsce, czyli w Świątyni Sybilli, gdzie były zgromadzone pamiątki dotyczące najchlubniejszych wydarzeń w historii Polski i poświęcone królom i bohaterom narodowym ku pokrzepieniu serc - opowiada dyrektor Muzeum Czartoryskich Honorata Mielniczenko.

Wycieczka po muzeum

Dyrektor Mielniczenko oprowadziła „Wspólnotę” i zaprezentowała nowe eksponaty. Do 29 czerwca goście mogli podziwiać książkę, która była poświęcona podpisom Wojska Polskiego. Książka została założona w 1809 roku przez księżną Izabelę Czartoryską i była opatrzona jej własnoręcznym podpisem. 1809 rok to przyłączenie do granic Księstwa Warszawskiego ziem wyzwolonych przez wojska polskie w czasie wojny polsko - austriackiej. Zwycięskie kampanie wojsk polskich dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego postanowiła uczcić także księżna Izabela Czartoryska. W tym samym roku utworzono Dom Gotycki.

- Książka ta była eksponowana w naszym muzeum z okazji uroczystych obchodów Roku Ks. Izabeli Czartoryskiej. W historycznym nawiązaniu do Roku 1809 muzeum również założyło księgę pamiątkową, by wszyscy zwiedzający, podobnie jak 210 lat temu mogli się do niej wpisać - mówi Honorata Mielniczenko.

W muzeum znajdują się miecze ceremonialne.

- Jeden z nich księżna opisała jako miecz po Templariuszach „zachowany był w kościele św. Eberharda w Fuldzie, w Niemczech”, drugi „wzięty z Marienburga” przez generała Michała Grabowskiego. Pomiędzy mieczami jest umieszczona tarcza (pawęż) opisana przez Księżną jako tarcza z pierwszej krucjaty,

podarowana do kolekcji Domu Gotyckiego przez Stanisława Zamoyskiego - dodaje dalej Mielniczenko.

Zapytaliśmy dyrektora muzeum, czym się różni miecz krzyżacki od miecza w filmowych „Krzyżakach”.

- Myślę, że kopie mieczy wykonane na potrzeby filmu są przede wszystkim znacznie lżejsze. Te, które można zobaczyć w naszym muzeum ważą ok. 6 kg - przyznaje.

Z kolei na najwyższej kondygnacji w Sali Rycerskiej na zwiędających czeka porcelanowy serwis z Parchatki. Miejscowość była ulubionym miejscem spotkań i zabaw mieszkańców puławskiej rezydencji. Jadano tam śniadania, podwieczorki i obiady w specjalnie wybudowanym domku na wzgórzu. Serwis powstał na zamówienie księżnej Izabeli Czartoryskiej w manufakturze porcelany w Korcu (obecnie miasto na Ukrainie przyp. red.) u księcia Józefa Klemensa Czartoryskiego. W zależności od klasy społecznej te luksusowe przedmioty służyły do codziennego użytku. Bogato zastawiony stół był głównym miejscem ceremonii bogatych arystokratów.

- Naczynia, które wchodziły w skład serwisu, a więc wazy, misy, talerze, półmiski, salaterki, sosjerki, a nawet wazy do lodów, zostały opatrzone napisem „Parchatka” i były używane w czasie wyjazdów do tej właśnie wioski. Z całego serwisu, który

liczył ponad 200 sztuk do dnia dzisiejszego zachowało się 109 obiektów. Uzupełnieniem serwisu obiadowego jest komplet herbaciano-kawowy, wykonany w Miśni przeznaczony dla dwóch osób. Ciekawostką jest walizeczka ze specjalnymi przegródkami, wyściełana pięknym materiałem jako opakowanie dla tego kompletu, co umożliwiała zabieranie porcelany nawet w dalsze podróże - zaznacza dyr. muzeum.

Czynne przez cały rok

Okazuje się, że nowe nabytki nie będą eksponatami stałymi. Ekspozycja dla zwiedzających będzie dostępna jedynie przez rok.

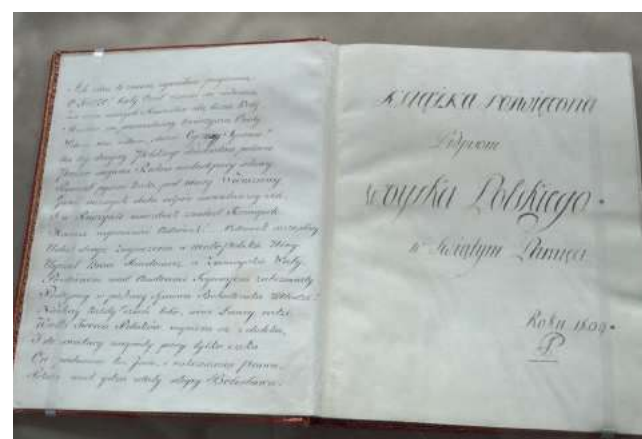
- Myślę, że każdy puławianin i każdy Polak powinien odwiedzić Muzeum Czartoryskich w Puławach. Wizyta w naszym muzeum to wspaniała lekcja historii Polski, Puław, ale nie tylko, to również historia miejsc i ciekawych ludzi. Miejsce to zawdzięczamy kobiecie wyjątkowej - wielkiej patriotce, pisarce, filantropce, twórczyni ogrodów, Księżnej Izabeli Czartoryskiej - informuje na zakończenie Honorata Mielniczenko.

Wszyscy, którzy chcą obejrzeć eksponaty zapraszamy serdecznie do Muzeum Czartoryskich. Muzeum czynne jest codziennie od godz. 8:00 do godz. 16:00.

Dominik Kęsik



Wystawa czynna jest już od kilkunastu dni. Nie brakuje chętnych do jej zobaczenia. Podczas naszej wizyty w muzeum turyści z zacięciem przyglądali się nowym ekspozycjom



W Muzeum Czartoryskich pojawiła się również książka poświęcona podpisom Wojska Polskiego, którą w 1809 r. założyła księżna Izabela Czartoryska. Książka została opatrzona jej własnoręcznym podpisem. Niestety już nie można jej zobaczyć, ponieważ w poniedziałek została zabrana do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego

MALUCHY Z REGIONU



Aleksander Sidor, Puławy, ur. 23.07, godz. 16:20, 4,43 kg, 57 cm Rodzice: Aneta i Ireneusz Rodzeństwo: Filip



Igor Pyra, Rzeczyca, ur. 26.07, godz. 02:50, 3,8 kg, Rodzice: Paweł i Zuzanna



Ignasz Sołyga, Puławy, ur. 26.07, godz. 03:25, 2,88 kg, 51 cm Rodzice: Patrycja i Damian



Nikola Duda, Puławy, ur. 23.07, godz. 17:44, 3,06 kg, 50 cm Rodzice: Paulina i Jacek, Rodzeństwo: Patryk



Syn Baćkowski, Opoka, ur. 25.07, godz. 14:25, 3,4 kg, 52 cm Rodzice: Ewelina i Tomasz Rodzeństwo: Dawid



Julia Pięcek, Bobrowniki, ur. 23.07, godz. 09:59, 3,1 kg 49 cm Rodzice: Milena i Paweł Rodzeństwo: Tymon



Oliwia Ścibior, Klin, ur. 23.07, godz. 14:17, 3,46 kg, 54 cm Rodzice: Katarzyna i Hubert

Ze zwykłych przedmiotów można zrobić cuda



Uczestnicy zajęć przez dwie godziny przygotowywali różne kompozycje z przedmiotów codziennego użytku

Nawet spędzając wakacje w domu nie trzeba się nudzić. Przekonali się o tym m.in. najmłodsi mieszkańcy gminy Puławy. Gminny Ośrodek Kultury w Gołębiu przygotował dla nich ciekawe zajęcia. Uczestnicy warsztatów próbowali swoich sił wykonując rzeźby nowoczesne z przedmiotów codziennego użytku.



Dzieci z chęcią prezentowały wykonane prace artystyczne

Czwartkowe zajęcia z rzeźby nowoczesnej to jedna z letnich propozycji gołębskiego GOKu. Tego dnia w ruch poszły farby, kredki czy flamastry. Dodatkowo uczestnicy

w warsztatach mogli wykorzystać przyniesione ze sobą przedmioty codziennego użytku m.in. puszki, opakowania po kremach czy talerzyki jednorazowe.

- W GOKu prowadzimy zajęcia plastyczne, teatralne, muzyczne a w roku szkolnym także modelarskie. Rodzice są zadowoleni że ich dzieci spędzają

czas bez telewizora czy komputera. Uczestnicy zajęć plastycznych są też bardzo zadowoleni, bo mogą robić to co w domu jest zabronione np. lepić z masy solnej.



Maja Woszczyk i Maja Matraszek

Zajęcia mi się bardzo podobają, ponieważ możemy rozwijać wyobraźnię oraz własny talent. Na zajęcia przyniosłam różne chusty do dekoracji - mówi Maja

- Na zajęciach jest super, mamy bardzo fajną panią, która wymyśla różne rzeczy. Poprzez zajęcia mogę się nauczyć różnych technik artystycznych oraz plastycznych - dodaje Maja



Michał Kucharski

Jest ciekawie, ponieważ można wiele się nauczyć. Na zajęciach rozwijamy swoją kreatywność. Uczęszczam na zajęcia razem z kolegami



Adriana Kiljan,

instruktor GOK w Gołębiu

Przychodzą do nas dzieci, które chcą atrakcyjnie spędzić czas poza domem. Pomimo wakacyjnych wyjazdów zajęcia plastyczne cieszą się dużym zainteresowaniem

Najczęściej zabierają ze sobą swoje prace plastyczne, żeby pochwalić się rodzicom lub dziadkom - przyznaje Adriana Kiljan, instruktor GOK w Gołębiu.

Dzieci w ciągu dwóch godzin przygotowały ciekawe prace, którymi pochwałyły się m.in. „Wspólnocie”.

Dominik Kęsik

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Takie inicjatywy się chwali

Star z Rąblowa jak nowy



Strażacy sami odnowili karoserię swojego wozu

Zamiast płacić lakierownikowi miejscowi strażacy zakasali rękawy i sami wyremontowali swój wóz bojowy. - Teraz wygląda jak nowy - cieszą się druhowie.

Nabytek z Markuszowa

20 - letni star w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Rąblowie jest od roku. Dotąd służył druhom z sąsiedniej gminy.

- W ubiegłym roku nadarzyła się okazja i kupiliśmy go od strażaków z Markuszowa. Został zakupiony za 30 tys. zł. Połowę tej kwoty dołożyła nam gmina, a pozostałe 15 tys. zł to nasz wkład

- opowiada Marcin Turek, naczelnik OSP w Rąblowie.

Aby móc myśleć o nabyciu auta, druhowie sprzedali działkę za miejscową remizą. W ten sposób pozyskali pieniądze na zakup wozu. Od początku zdawali sobie sprawę z tego, że samochód nie jest nowy, ma swoje mankamenty i wkrótce może potrzebować remontu. Tym bardziej, że markuszowska jednostka wystawiając go do sprzedaży umożliwiała obejrzenie pojazdu na miejscu. - Miał z przodu białą kabinę - wspomina strażak.

Strażacy: Zrobimy to sami!

Modernizacji najbardziej potrzebowało nadwozie, w którym w wielu miejscach zaczęła pojawiać się rdza. Aby korozja nie

postępowała i auto jak najdłużej mogło służyć strażakom zapadła decyzja o jego remoncie. Ale druhowie, zamiast oddać wóz w ręce specjałowi zakasali rękawy i wzięli się za odnawianie samochodu. Oczywiście na materiały potrzebne były pieniądze. Te udało się im zebrać m.in. dzięki organizacji dorocznego festynu w miejscowości czy Śmigusowi-Dyngusowi. - Wiemy dokładnie, jaka jest sytuacja w gminie. Pieniędzy w budżecie nie jest zbyt dużo, dlatego nie chcieliśmy nadwyręzać budżetu gminy - mówi nasz rozmówca.

Remont trwał około miesiąca. Najbardziej zaangażowali się w niego Marcin Turek, Wojciech Siedlecki i Krzysztof Chochowski. Większość prac strażacy wykonali na placu obok remizy. Dopiero na ostateczne lakierowanie samo-

chód pojechał do warsztatu lakierniczego. - Cały samochód został pomalowany, od kabiny aż po tył. Naprawione i wymienione blachy, które były zardzewiałe, przed rozróż zostało zabezpieczone podwozie. Teraz wygląda jak nowy - wylicza Marcin Turek.

Koszt remontu zamknął się w kwocie około 1,3 tys. zł. - Lakierownik policzył nam tylko za materiały - zaznacza Marcin Turek. Po remoncie wóz bojowy z Rąblowa oprócz tradycyjnych naklejek z numerami alarmowymi i oznaczeniami jednostki został wyposażony w naklejkę przypominającą kierowcom o konieczności tworzenia tzw. korytarza życia, dzięki któremu podążający do wypadku czy pożaru strażacy mogą jeszcze szybciej dotrzeć do celu.

Marta Pietroni

Teraz samochód wygląda prawie jak nowy

**Marcin Turek,**
naczelnik OSP Rąblów

Lakierownik policzył nam tylko za materiały. Chcielibyśmy mu za to bardzo podziękować

Strażacy z Karmanowic będą świętować

W tym roku mija 100 lat od utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości. Z tej okazji na niedzielę 4 sierpnia strażacy zaplanowali małą uroczystość.

A tak to się zaczęło...

Inicjatorami powołania do życia jednostki OSP byli nauczyciele karmanowickiej szkoły Józef Bernaciak i Teofil Babij. Ich ideę szybko podchwycili kolejni mieszkańcy wsi - Piotr Kałdunek, Józef Saran, Jan Lenart, Konstanty Saran czy Walenty Karczmarczyk. Tym bardziej, że ówczesne budynki pokryte były strzechą. Strażacy ochotnicy do walki z pożarem używali wtedy tłumnic, bosaków, własnej roboty drabin, beczek, wiader i konwi. To za ich pomocą w razie pożaru próbowali ratować płonący dobytek. Wkrótce zbudowano drewnianą remizę, gdzie przechowywano drabiniasty wóz bojowy. Podczas nocnych akcji używano pochodni strażackich. Strażacy nie tylko gasili pożary. Co roku wiosną dokonywali przeglądów obęsk i sprawdzali, czy każde gospodarstwo jest wyposażone w podręczny sprzęt gaśniczy. Organizowali również zabawy taneczne. Podobnie jak współcześni druhowie ćwiczyli, a do akcji wzywała ich trąbka. Długoletnim hejnalistą jednostki był druh Wincenty Karczmarczyk. Na przestrzeni lat drużyna stopniowo pozyskiwała nowy sprzęt. W 1957 roku jednostka dostała od Warszawskich Zakładów Materiałów Biurowych pierwszy wóz bojowy - samochód ciężarowy marki Chawrolet typ G 7107, za kierownicą

którego na wiele lat zasiadł druh Mieczysław Samorek. Kolejnym ważnym wydarzeniem w historii jednostki było wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej strażnicy, co miało miejsce 10 lipca 1960 roku. Uroczyste otwarcie budynku odbyło się jesienią 1962 roku. Wkrótce jednostka zmieniła wóz bojowy na Stara 25. Potem zastąpił go Star 244. W latach 90-tych strażnica przeszła remont. Wymieniono m.in. okna, a piece kaflowe zamieniono na konwektory gazowe. Kolejna modernizacja odbyła się w 2003 roku. Wyremontowano pomieszczenia wewnątrz remizy, powstały również łazienki. Rok później jednostka mogła pochwalić się własnym sztandarem.

Świętowanie od południa

Niedzielne świętowanie w Karmanowicach rozpocznie się wczesnym popołudniem. O 13.30 strażacy zbiorą się pod Domem Strażaka, aby piętnaście minut później przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Końskowoli przemarszować na boisko przy tamtejszej szkole. Tam o godz. 14.00 zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji druhów. Następnie przewidziano przemówienia okolicznościowe i wręczenie odznaczeń. W programie uroczystości przewidziano również występ końskowskiej orkiestry, pokazy ratownicze przygotowane przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej z Puław oraz pokazy sprzętu ratowniczego - gaśniczego Zakładów Straży Pożarnej Zakładów Azotowych w Puławach. Zaś o godz. 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna w Domu Strażaka.

Marta Pietroni

Anna Piłat włodarzem Rąblowa

Imię i nazwisko: Anna Piłat**Wiek:** 36 lat**Wykształcenie:** średnie**Stan cywilny:** mężatka**Imię męża:** Piotr**Imiona dzieci:** Paulina oraz Weronika**Praca zawodowa:** rolnik**Kadencja sołtysa:** druga**Wynik głosowania:** 30 głosów za

Bołaczki wsi: Brak remontów dróg, wszędzie mamy drogi polne. Na wsi nie ma oświetlenia, internetu czy sklepu spożywczego. Brakuje także kanalizacji oraz gazu
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Dalsza kontynuacja oświetlania dróg gminnych, ponieważ



Anna Piłat będzie rządziła Rąblowem już drugą kadencję

doświetlamy i utwierdzamy drogi. Remont świetlicy wiejskiej. Zorganizowanie festynu wiejskiego mającego na celu integrację społeczeństwa
Kontakt: 693 259 965, adres mailowy: ania.1983-rablow@o2.pl

Skład Rady Sołeckiej:

Helena Adamczyk, Jacek Gąsiorowski, Renata Hejno, Marcin Turek, Wiesława Waś

Dominik Kęsik

PSZOK nieczynny

Ważna informacja dla mieszkańców Nałęczowa o okolic. W najbliższy poniedziałek 5 sierpnia i piątek 9 sierpnia Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów będzie nieczynny. Aby oddać np. popsuty telewizor czy stare meble trzeba wstrzymać się kolejnego poniedziałku 12 sierpnia.

Marta Pietroni

Elżbieta Mrozek wciąż włodarzem Czesławic

Imię i nazwisko: Elżbieta Mrozek**Wiek:** 53 lata**Wykształcenie:** średnie**Stan cywilny:** mężatka**Imię męża:** Leszek**Imiona dzieci:** Paweł i Piotr**Praca zawodowa:** bezrobotna**Kadencja sołtysa:** druga**Wynik głosowania:** 53

głosy za, kontrkandydat 21

głosów

Bołaczki wsi: Brak dodatko-

wego oświetlenia na terenie wsi oraz dalszej części drogi

Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Ukończenie świetlicy z zapleczem kuchennym, wykonanie elewacji w byłej szkole w Czesławicach, nowe chodniki

Kontakt: 663 310 106**Skład Rady Sołeckiej:**

Ewelina Iwaniak, Sławomir Sałęga, Halina Szymanek

Dominik Kęsik



W pożarze stracili wszystko

Pogorzelcy z Wronowa nadal czekają na wsparcie

Ogień zabrał im prawie cały dobytek, ale mieszkańcy gminy nie pozostawili ich samych. Zorganizowali zbiórki potrzebnych sprzętów, odmalowali tymczasowy dom, który użytkują. Teraz rodzina robi wszystko, by móc odbudować swój dom.

Pożar wybuchł prawie w samo południe

Nieszczęście, które dotknęło rodzinę Matraszków z Wronowa miało miejsce 21 czerwca. W jednej chwili drewniany dom, w którym mieszkał pan Artur z żoną i ich trójką dzieci: Jasiem (6 lat), Kacprem (11 lat) i Pawłem (15 lat) spłonął. Na szczęście w porę zdołali uciec i nikomu nic się nie stało. Jednak ich dobytek, na który pracowali latami uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Rodzina została bez niczego. Spłonęła doszczętnie górna kondygnacja budynku, łącznie z całym wyposażeniem: meblami, ubraniami, książkami i zabawkami dzieci. To, co zostało na dole zostało zalane i praktycznie nie nadaje się do użytku.

Z pomocą ruszyła rodzina i mieszkańcy gminy

Los rodziny Matraszków nie był obojętny mieszkańcom wioski. Od razu jeszcze tego samego dnia zorganizowali dla pogorzelców najpotrzebniejsze rzeczy. Równieśnicy podarowali dzieciom ubrania, żeby chłopcy mieli co na siebie włożyć. Znajomi rodziny, którzy mają pusty dom przeznaczony na sprzedaż, udostępnią go



Po pożarze rodzina nie wiedziała, czy nie będzie musiała rozebrać całego domu. Teraz wiadomo, że konstrukcja parteru została nie naruszona i będzie można odbudować piętro

im bezpłatnie na czas, jaki będzie im potrzebny. Obiekt przez wiele lat był nieużytkowany i wymagał lekkiego remontu, aby mógł służyć pogorzelcom. To jednak nie był problem dla mieszkańców, wykazali się wielką solidarnością i zakasali rękawy do pracy. W kilka dni dom został odmalowany i urządzony w potrzebne sprzęty. Teraz rodzina ma już gdzie mieszkać i powoli przygotowuje wszystko, by ruszyć z odbudową swojego domu.

Zbiórka publiczna przyniosła już pierwsze efekty.

W pomoc rodzinie z Wronowa zaangażowało się Stowarzyszenie Przeszłość Przyszłości z Puław, które prowadziło już w ubiegłych latach zbiórki dla innych pogorzelców z gminy Końskowola. Zorganizowano zbiórkę publiczną i założono pogorzelcom subkonto. Zbiórka cały czas trwa, a rodzina nadal czeka na pomoc od ludzi dobrej woli.

Większość kwoty na koncie stanowią środki pozyskane ze zbiórek zorganizowanych we wszystkich

sołectwach gminy Końskowola oraz w zaprzyjaźnionych miejscowościach. Podczas 24 lokalnych zbiórek i zaangażowaniu wszystkich sołtysów udało się zebrać kwotę ponad 34 tysięcy złotych.

Chcą odbudować dom

Rodzina pogorzelców na szczęście dom miała ubezpieczony, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymała jeszcze decyzji od towarzystwa ubezpieczeniowego i nie wie, na jakie ewentualnie z tego tytułu pieniądze może liczyć. Pan Artur kompletuje dokumenty potrzebne do nadzoru budowlanego, by móc uzyskać zgodę na obudowę domu i ruszyć z pracami. Najbliższe dni powinny przynieść już jakieś rozstrzygnięcia w tych kwestiach. Po oględzinach domu już wiadomo, że większość parteru jest nie naruszona i po załatwieniu wszystkich formalności będzie można ruszyć z odbudową piętra budynku.

Monika Głos-Osztatowska



Pokoje dzieci na piętrze spłonęły doszczętnie. To dla nich rodzina chce jak najszybciej odbudować dom i zapewnić im poczucie bezpieczeństwa

Cały czas zbiórka publiczna dla rodziny Matraszków z Wronowa trwa. Pieniądze można wpłacać na specjalnie utworzone do tego celu subkonto

15 1750 0012 0000 0000 3717 2658
- z dopiskiem „pogorzelcy z Wronowa”

Dziękujemy z całego serca wszystkim osobom, które pomogły w remoncie i przystosowaniu tymczasowego domu do zamieszkania

Bolesław Matraszek z rodziną

Miejsce zbiórki	Zebrana kwota
Sklep Spożywczy Wronów	6080 zł
Mieszkańcy Wronowa	4494 zł
Mieszkańcy Skowieszyna	3763 zł
Mieszkańcy Osin	2794 zł
Mieszkańcy Sielc	2557 zł
Mieszkańcy Chrzążkowa	2442 zł
Mieszkańcy Końskowoli	1900 zł
Mieszkańcy Włostowic	1825 zł
Mieszkańcy Młynek	1793 zł
Mieszkańcy Chrzążówka	1608 zł
Mieszkańcy Witowic	1597 zł
Mieszkańcy Starego Pożoga	706 zł
Mieszkańcy Starej Wsi	624 zł
Mieszkańcy Pulek	553 zł
Mieszkańcy Opoki	403 zł
Mieszkańcy Rud	377 zł
Mieszkańcy Woli Osieńskiej	168 zł
Mieszkańcy Kotlin	160 zł
Mieszkańcy Bałtowa	159 zł
Mieszkańcy Żyrzyn	96 zł
Mieszkańcy Stoku	84 zł
Mieszkańcy Nowego Pożoga	72 zł
Mieszkańcy Lasu Stockiego	66 zł
Mieszkańcy Gołębia	34 zł

Szczęście i zdrowie i dużo miłości

Niech w Waszych domach,
Na co dzień gości.
I dużo cierpliwości,
I spełnienia marzeń.
W zamiarach wytrwałości,
Tylko dobrych zdarzeń.
Długich, ciekawych podróży,
Dobrych wiadomości.
Szczęśliwych powrotów,
W domu miłych gości,
I długich lat życia,
I przychylności nieba,
Nigdy nic za dużo,
Zawsze tyle, co trzeba.

M. B.

Młynki postawiły na młodego sołtysa

Imię i nazwisko: Bartosz Oleśkiewicz
Wiek: 30 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: Żonaty
Imię żony: Justyna
Imiona dzieci: Gabriela
Praca zawodowa: Zakłady Azotowe Puławy
Kadencja sołtysa: Pierwsza
Bołączki wsi: brak chodnika przy drodze powiatowej między wsią Młynki a węzłem Michałówka, brak chodnika przy posesjach wzdłuż drogi prowadzącej do wtórni mas bitumicznych. Utwardzenie odcinka drogi od wytwórni mas bitumicznych do wsi Rudy, utwardzenie drogi polnej zwanej gościńcem, termomoderniza-



Dla Bartosza Oleśkiewicza jest to debiut w roli sołtysa

cja i remont wnętrza budynku OSP Młynki. Montaż gumowej nawierzchni bezpiecznej (mat

ochronnych) na terenie placu zabaw. Wykonanie wielofunkcyjnego boiska, które posłuży dzieciom i młodzieży do aktywnego spędzania czasu, ogrodzenie terenu boiska i placu zabaw
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: wyżej wymienione potrzeby wsi są możliwe do wykonania w okresie trwania kadencji sołtysa przy ścisłej współpracy z urzędem i radą gminy Końskowola
Kontakt: 691 269 530, mail: bartosz.oleskiewicz@wp.pl
Skład rady sołectkiej: Tomasz Białek, Mariusz Harmasz, Katarzyna Szpetko, Paulina Szpetko, Przemysław Szpetko

Dominik Kęsik

Mieszkańcy Pulek czwarty raz zaufali sołtys Rusek

Imię i nazwisko: Joanna Rusek
Wiek: 45 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: mężatka
Imię męża: Ireneusz
Imiona dzieci: Adrian oraz Weronika
Praca zawodowa: Prowadzę działalność gospodarczą
Kadencja sołtysa: czwarta
Bołączki wsi: Brak działki, na której powstałaby świetlica i plac zabaw. Jesteśmy jedyną wsią w gminie, która nie posiada swojego pomieszczenia, a wszystkie zebrania odbywają



Joanna Rusek jest sołtysiem Pulek od 2007 r.

się w prywatnym domu sołtysa
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Zakup gminnej działki, utworzenie przepustu na drodze gminnej. Chciałabym też, aby w naszej wsi pojawiły się słupy oświetleniowe na początku miejscowości, ponieważ w nocy jest bardzo ciemno
Kontakt: 502 710 795, adres mailowy: marcinarusek15@wp.pl
Skład Rady Sołectkiej: Krzysztof Przygocki, Sylwia Skowyr, Kamila Sułek

Dominik Kęsik

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Zmiana warty przy gminnych finansach

Gm. Żyrzyn: Zmiana na stanowisku skarbnika

Po 44 latach pracy w gminie Żyrzyn, a 29 na stanowisku skarbnika na zasłużoną emeryturę odchodzi Jadwiga Polak. Od 28 sierpnia jej obowiązki przejmie związana do tej pory z SAPO Małgorzata Wolska - Król.

Rada uszanowała decyzję i zatwierdziła zmianę

O tym, że zmiana na stanowisku skarbnika gminy będzie nieunikniona władze Żyrzyna dowiedziały się pod koniec czerwca bieżącego roku. Dotychczasowa skarbnik gminy Jadwiga Polak złożyła wniosek o rozwiązanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę. Formalnie nastąpi to dopiero 28 sierpnia, jednak rada gminy podczas ostatniej sesji musiała dopełnić obowiązku i przegłosować uchwałę odwołującą skarbniczkę. Włodarze gminy nie ukrywali, że odejście pani Jadwigi jest dla gminy i jej finansów dużą stratą, jednak ostatecznie musieli pogodzić się z jej wyborem. W głosowaniu radni byli jednogłośnie i również zaakceptowali decyzję skarbniczki. - Musimy uszanować pani wolę. Gratulujemy wszystkich osiągnięć i dziękujemy za tyle lat wspierającej pracy - mówiła przewodnicząca Rady Gminy Żyrzyn Teresa Gruda.

Ponad 40 lat w służbie dla gminy

Jadwiga Polak podziękowała radnym, wójtowi i pracownikom gminy za współpracę. Oni również wyrażali swoją wdzięczność, nie zabrakło symbolicznych kwiatów i gromkich braw podsumowujących zaangażowanie



Obowiązki nowego skarbnika gminy od 28 sierpnia będzie pełnić Małgorzata Wolska - Król

i pracę pani Jadwigi. Dotychczasowa skarbnik pracowała w gminie 44 lata, a o same jej finanse dbała od 29 lat.

- Chciałam podziękować wszystkim za współpracę. Lata spędzone na pełnieniu obowiązków w gminie będę wspominać bardzo dobrze, jednak chciałabym już odpocząć. Nie żegnam się jednak z państwem, bo będziemy dalej współpracować. Planuję działać w Stowarzyszeniu „Zagrody razem” i teraz tam pilnować finansów - mówiła do zgromadzonych wzruszona Jadwiga Polak.

Awans z SAPO na fotel skarbnika

Po podziękowaniach dla Jadwigi Polak radni przeszli do głosowania nad powołaniem na skarbnika Małgorzaty Wolskiej-Król. Uchwałę podjęto również jednogłośnie. Wójt tłumaczył, że w przypadku tego stanowiska przepisy nie wymagały przeprowadzenia konkursu i po namyśle zdecydował się na przedstawienie kandydatki, która jest już znana w gminie.

- Nasza propozycja jest taka, aby stanowisko skarbnika gminy powierzyć obecnej tu pani Małgorzacie Wolskiej-Król, która ak-



Po 44 latach pracy w gminie i 29 na stanowisku skarbnika Pani Jadwiga Polak przechodzi na zasłużoną emeryturę

tualnie pełni obowiązki głównej księgowej naszej administracji oświatowej. Uważam, że jest bardzo dobrą kandydatką na to stanowisko - mówił do zgromadzonych Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn.

Małgorzata Wolska-Król funkcję głównej księgowej w SAPO w Żyrzynie pełni od października

2017 roku. Wcześniej piastowała podobne stanowisko w Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym. Mimo iż nowa skarbniczka obejmie stanowisko oficjalnie 28 sierpnia to w dniu sesji otrzymała stosowny dokument potwierdzający decyzję rady.

Monika Głos-Oszatowska

Józef Mizura rządzi Żyrzynem już po raz szósty

Imię i nazwisko: Józef Mizura
Wiek: 69 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Maria
Imiona dzieci: Aleksandra, Kamila, Karol, Łucja, Milena, Sylwia
Praca zawodowa: emeryt
Kadencja sołtysa: szósta
Wynik głosowania: 52 głosy za, 1 głos nie ważny
Bolączki wsi: Brak chodnika po północnej stronie na ul.

Tysiąclecia
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Poprawa nawierzchni dróg gminnych przy ul. Polnej, Górnej, Pałacowej i Zielonej. Budowa ulicznego oświetlenia na ul. Pałacowej
Kontakt: 664 333 203
Skład Rady Sołeckiej: Jacek Bakiera, Jan Góra, Stanisław Kowalczyk, Ewa Stonio

Dominik Kęsik

Sołtys Kowalczyk po raz drugi rządzi Baranowem

Imię i nazwisko: Stanisław Kowalczyk
Wiek: 67 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Maria
Imiona dzieci: Justyna
Praca zawodowa: emeryt
Kadencja sołtysa: druga
Wynik głosowania: 103 głosy za, 1 głos przeciwny
Bolączki wsi: Wyludnianie się wsi oraz gminy, słaby stan dróg gruntowych w gminie, brak typowego domu kultury, w którym młodzież mogłaby spędzić czas
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Poczynienie starań w kierunku budowy zbiornika retencyjnego na terenie gminy Baranów, który mógłby przyczynić się do



Dla Stanisława Kowalczyka jest to druga kadencja w roli sołtysa

rozwoju turystycznego miejscowości, utwardzenie drogi na ulicy Krótkiej

Kontakt: 691 146 870
Skład Rady Sołeckiej: Janina Iwon, Marianna Rusek, Marianna Sobolewska

Dominik Kęsik

Zofia Kossak patronką mostu

Dzięki podjętym przez włodarzy Żyrzyna staraniom nowy most na rzece Wieprz ma nową nazwę. Radni podczas ostatniej sesji przegłosowując stosowną uchwałę dopełnili formalności.

Pierwsze kroki podjęli jeszcze zimą

Z inicjatywą podjęcia tego typu działań wystąpiła kilka miesięcy temu Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”. Według złożonego przez zarząd wniosku to

idealny czas, by zrealizowany podczas przebudowy drogi S17 most na rzece Wieprz w miejscowości Kośmin zyskał nową patronkę. Działania te dodatkowo motywowane były przypadającą na ten rok 130. rocznicą urodzin Zofii Kossak, która przez wiele lat mocno była związana z Kośminem. Po otrzymaniu zgody rady gminy wcieleniem w życie pomysłu zajęli się wójt Andrzej Bujek. Teraz przyszedł czas na formalne posumowanie inicjatywy. Podczas ostatniej sesji radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie zdecydowali o nadaniu nazwy nowemu mostowi na rzece Wieprz imienia Zofii Kossak.

Przez 20 lat Kośmin był jej domem

Przypominamy, że Zofia Kossak była jedną z najwybitniejszych pisarek XX wieku, publicystką, współzałożycielką społeczno-katolickiej organizacji Front Odrodzenia Polski oraz Rady Pomocy Żydom „Żegota”. 11 listopada 2018 r. została pośmiertnie uhonorowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego za zasługi dla polskiej niepodległości. Urodziła się i spędziła pierwsze dwadzieścia lat swojego życia w Kośminie nad Wieprzem. Tam do dnia dzisiejszego w zarządzanym przez Lokalną Grupę Działania „Zielony Pierścień” dworku funkcjonuje

izba pamięci tzw. Salonik Zofii Kossak. W dworku Kossaków i na terenie przyległym działa aktualnie punkt informacji turystycznej, izba produktów regionalnych, centrum edukacyjne oraz zlokalizowane jest miejsce wypoczynku dla turystów kemping „Zielona Dolina”. Według pomysłodawców inicjatywy dawny dwór Kossaków i miejscowość Kośmin dzięki temu, że pobliski most będzie nosił imię Zofii Kossak stanie się jeszcze bardziej rozpoznawalnym miejscem na terenie gminy Żyrzyn, które warto odwiedzać w drodze do słynnego Kazimierza nad Wisłą, Puław, czy Nałęczowa.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Nowe siłownie za sołeckie fundusze

Firma Romex z Bydgoszczy zajmie się wykonaniem nowych siłowni zewnętrznych w gminie Puławy. O takim przeznaczeniu swoich funduszy sołeckich zdecydowali m. in. mieszkańcy Łęki i Tomaszowa.

Już niedługo mieszkańcy wielu miejscowości w gminie Puławy będą mogli się cieszyć z inwestycji zrealizowanych w ramach funduszy sołeckich. Tym razem do wykonania w ramach funduszy są dwa zadania dotyczące budowy siłowni zewnętrznych. Jako pierwsza z pieniędzy skorzysta miejsco-

wość Łęka. Za ponad 10,2 tys. zł w sołectwie powstanie siłownia, z której bez ograniczeń będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy. O podobnym przeznaczeniu swojego funduszu sołeckiego zdecydowało sołectwo Tomaszów. Tu jednak na ten sam cel mieszkańcy mogli przeznaczyć nieco mniej środków. W przetargu, do którego stanęło sześciu oferentów władze gminy wybrały podobnie, jak w przypadku Łęki ofertę firmy Romex z Bydgoszczy. Zadeklarowała ona, że wykona ona siłownię w Tomaszowie za nieco ponad 7,1 tys. zł. Oba zadania zrealizowane mają być przez wykonawcę w ciągu trzech miesięcy od podpisania umowy.

Monika Głos-Oszatowska

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
Markuszów

Bezpieczeństwo pieszych na ruchliwym odcinku wkrótce może się poprawić

Czy powiat zbuduje chodnik do ekspresówki?

Prawie 10 tys. złotych gmina Kurów przeznaczy w tym roku na przygotowanie projektu budowy chodnika na ul. Głowackiego w Kurowie wzdłuż drogi powiatowej. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa chodnika zostanie ujęta w budżecie powiatu na 2020 rok.



Jeżeli przyszłoroczny budżet powiatu puławskiego ułoży się pomyślnie dla Kurowa, na odcinku od ul. Wiśniowej do węzła ekspresówki powstanie chodnik. Prawdopodobnie zostanie wybudowany po prawej stronie drogi

Gmina wesprze powiat projektem

Podczas ostatniej sesji Rada Gminy Kurów jednogłośnie podjęła uchwałę o udzieleniu pomocy rzeczowej dla powiatu puławskiego na realizację zadania pod nazwą „Budowa chodnika przy drodze powiatowej Nr 1514 L w Kurowie”. Na ten cel z tegorocznego budżetu gminy przeznaczono 9 840 zł (m.in. w tym celu podjęto kolejną uchwałę – ws. zmian w budżecie gminy na 2019 r.). Kwota ta posłuży do wykonania dokumentacji projektowej budowy chodnika.

Chodzi o odcinek na ul. Głowackiego, od ul. Wiślanej aż do ekspresówki. W miejscu

tym panuje spory ruch samochodów osobowych i ciężarowych, a brak chodnika dla pieszych stwarza niebezpieczeństwo. Wójt przyznaje, że to mieszkańcy zgłosili potrzebę budowy chodnika. Na razie nie wiadomo dokładnie, którą stronę mógłby biec, jednak prawdopodobnie znajdzie się on po prawej stronie (jadąc w kierunku ekspresówki), bo z tej strony pobocze jest szersze.

– To na razie jest projekt. Chcemy walczyć o środki finansowe w przyszłym budżecie w powiecie, aby ten chodnik został wykonany dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy Kurów, w szczególności Kuro-

wa i Kłody oraz osób korzystających z tego odcinka. To dosyć ruchliwy odcinek – mówił podczas sesji wójt Arkadiusz Małecki.

Z wójtem zgodził się radny Jan Woźniak.

– Uważam, że jest to wydatek bardzo potrzebny, który na pewno poprawi bezpieczeństwo – stwierdził radny.

Dyskusja o współfinansowaniu zadań powiatowych

Jak często bywa w przypadku podejmowania przez gminę rady uchwał o wsparciu zadań powiatowych, nie obyło się bez dyskusji. Jan Woźniak

zastanawiał się nad finansowym udziałem gminy w inwestycjach na drogach powiatowych i nad tym, czy Kurów nie jest w powiecie mniej uprzywilejowany od innych gmin.

– Wiemy, że powiat ma zawsze kłopoty w otrzymywaniu pieniędzy na ich drogi. Przecież to jest droga powiatowa. Ale myślę, że warto byłoby przeanalizować, ile pieniędzy powiat przeznacza w poszczególnych gminach, bo wydaje mi się, że są trochę uprzywilejowane gminy i mniej uprzywilejowane – stwierdził radny i zasugerował wójtowi, by podjąć z powiatem rozmowy, które mogłyby poskutkować minimalnym udziałem gminy



Jan Woźniak,
radny gminy Kurów

Uważam, że jest to wydatek bardzo potrzebny, który na pewno poprawi bezpieczeństwo



Arkadiusz Małecki,
wójt gminy Kurów

To na razie jest projekt. Chcemy walczyć o środki finansowe w przyszłym budżecie w powiecie

w kolejnej powiatowej inwestycji na terenie Kurowa.

– Jeżeli chodzi o sytuację gmin, było to przedmiotem komisji powiatowych. Nowi radni analizowali, jak wyglądają dofinansowania. W większości to pół na pół, jeżeli chodzi o gminy. Jesteśmy w czołówce listy, jeżeli chodzi o współdziałania i dzięki temu mamy wiele zrobione. Jeszcze jako radny powiatowy opowiadałem państwu o dofinansowaniach. Tak były konstruowane działania z powiatem, że np. do mostu, który kosztował prawie 4 mln zł dołożyliśmy tylko 150 tys. zł, a już do jakiejś drogi nie. Więc kiedy przeliczyliśmy, to na pewno nie wyszło pół na

pół, tylko 80 na 20, albo 90 na 10. Warto wspomnieć, że powiat wywalczył dla nas z ferm wiatrowych, wraz z dużą rolą mieszkańców, za półtora miliona złotych asfalt na Zastawiu – tłumaczył wójt Małecki. Na koniec dyskusji radny Woźniak podzielił się jeszcze jedną refleksją.

– Ta kadencja powiatu trwa tylko kilka miesięcy. Ja sięgam wstecz. Każdy jeździ samochodem. Mnie zawsze boli gmina Końskowola, gdzie tam tyle było nakładzone środków na drogi i zawsze wszystko wygrywało z różnych funduszy – stwierdził radny.

Kamil Wąsik

„Złoty Kur” zaprasza na degustację

Nowo powstała kurowska Spółdzielnia Socjalna „Złoty Kur” rozpoczyna swoją działalność. 4 sierpnia przy kościele w Kurowie mieszkańcy gminy będą mogli skosztować dań oferowanych przez spółdzielnię. Tego dnia będzie można zapisać się na obiady lub catering.

Pierogi, naleśniki, racuchy

Degustacja dań odbędzie od godziny 8.30 do 13.00 przy kościele w Kurowie. Wtedy będzie można również zapisać się na okolicznościowe przyjęcia, a także na stałe posiłki, które dostarczane będą bezpośrednio do domu klienta. Podczas degustacji członkinie spółdzielni zaprezentują kilka z oferowanych dań.

– Na pewno będzie jakaś zupa. Będą też trzy rodzaje pierogów – z podrobami, ruskie i albo ze szpinakiem i serem, albo z kaszą gryczaną, serem i boczkiem. Do tego dojdą naleśniki, bigos oraz racuchy. Serdecznie zapraszamy – mówi Jadwiga Frydrych, członkini spółdzielni.

Sentymentalna nazwa

Spółdzielnia socjalna, powstała z pomysłu władz Kurowa, już wkrótce rozpocznie swoją działalność. W jej ramach zatrudnienie uzyskało 6 pań. Na razie przeszedł szereg szkoleń, a od początku sierpnia oficjalnie rozpoczną pracę. Nazwa „Złoty Kur” dla mieszkańców Kurowa nie powinna stanowić zagadki.

– To taka nasza stara kurowska tradycja. Kiedyś w miejscu dzisiejszej Biedronki znajdowała się restauracja „Złoty Kur”. Dlatego mieszkańcy pamiętają tę nazwę i spółdzielnia została tak nazwana ze względów sentymentalnych – mówi Magdalena Białkowska,

kierownik OSP w Kurowie, który koordynował utworzenie spółdzielni.

Obiady na miejscu i na dowóz

Działalność spółdzielni będzie skupiać się na przygotowywaniu i dowożeniu obiadów. Siedzibą spółdzielni jest lokal na ul. Warszawskiej 7.

– Tanie obiady będzie można zjeść u nas na miejscu lub zamówić do domu. Będziemy zapewniać obiady również podopiecznym OPS-u. Będzie można u nas organizować imprezy okolicznościowe oraz zamawiać catering do innych lokali. Chcemy wyjść naprzeciw ludziom, dotrzeć do jak największej grupy mieszkańców naszej gminy i mamy nadzieję, że działalność naszej spółdzielni spotka się z dobrym przyjęciem – mówi Monika Janek, prezes spółdzielni „Złoty Kur”. Oferta obiadów na dowóz skierowana jest przede wszystkim do mieszkańców gminy Kurów,

ale spółdzielnia nie wyklucza obsługi mieszkańców z ościennych, bliskich miejscowości (kwestia opłacalności transportu). Na potrzeby dojazdu do klientów wójt Arkadiusz Małecki zakupił dla spółdzielni bus.

Ludzkie ceny

Na razie nie ustalono, ile będą kosztować dania „Złotego Kura”. Ma być jednak tanio.

– Jeszcze nie określiliśmy konkretnych cen naszych dań, ale na pewno ceny nie będą z kosmosu. Chcemy, żeby każdego było stać na zupę i drugie danie. Spółdzielnia Socjalna nie jest nastawiona przede wszystkim na zysk, ale na zatrudnienie osób – niepełnosprawnych oraz takich, które zostały odsunięte z rynku pracy, tak jak ja, bo zajmowałam się w domu dziećmi. Mamy wspólny cel, jakim jest praca w tej spółdzielni, dlatego nie chcemy windować cen – mówi prezes spółdzielni.

Kamil Wąsik

Justyna Mucha nadal sołtysem Klementowic

Imię i nazwisko: Justyna Mucha
Wiek: 64 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: mężatka
Imię zony: Kazimierz
Imiona dzieci: Michał oraz Paulina

Praca zawodowa: dyżurna ruchu na kolei
Kadencja sołtysa: trzecia
Wynik głosowania: 47 głosów za, kontrkandydat 40 głosów
Bolączki wsi: Jakość dróg, szczególnie tzw. cementówek, brak świetlicy wiejskiej (budynek pełniący tę funkcję jest w złym stanie), doposażenie placu zabaw przy szkole podstawowej, modernizacja oświetlenia wsi, ponieważ obecne praktycznie nie spełnia swojej roli. Obecnie bardzo ważne i pilne jest obsadzenie wakatu lekarza w tutejszym ośrodku zdrowia
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Współpraca z Radą Sołecką przy rozwiązywaniu bieżących problemów, a tak-



W Klementowicach zdecydowano, że po raz trzeci sołtysem zostanie Justyna Mucha

że przy decydowaniu o podziale środków z funduszu sołeckiego. Staranie o integrację społeczności naszej miejscowości poprzez współpracę z działającymi na jej terenie stowarzyszeniami. Prezentowanie potrzeb wsi na forum rady gminy. Wspieranie starań mieszkańców w działaniach dotyczących poprawy jakości ich życia

Kontakt: 505 661 136, mail: jmuch21marzec@gmail.com
Skład Rady Sołeckiej: Paweł Dyniak, Paweł Jaruga, Grzegorz Kędziora, Halina Rodzik, Jacek Samorek

Dominik Kęsik

Zespół zauważony na Warmii i Mazurach

„Powiśle” wytańczyło podium

Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierzy Walczak „Mamci” wzięli udział w XXIV edycji Międzynarodowych Dni Folkloru w Olsztynie. Puławscy tancerze osiągnęli spory sukces zdobywając dwa miejsca na podium w dwóch kategoriach, a także zaliczając zwycięstwo.

Olsztyńskie Dni Folkloru są organizowane od 24 lat. Podczas festiwalu miasto województwa warmińsko-mazurskiego zamienia się w stolicę tańca oraz muzyki, a do Olsztyna przyjeżdżają zespoły ludowe z wielu państw. Na imprezie nie mogło zabraknąć także Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierzy Walczak „Mamci”. Grupa wzięła udział w XXVIII



Jak widać na załączonym zdjęciu humory w Zespole Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierzy Walczak „Mamci” dopisywały

Ogólnopolskiego Konkursu Tańców Polskich „Warmia 2019”.

„Powiśle” podbiło Olsztyn

Przygotowanie do każdego turnieju wymaga wielu prób. Tan-

cerzy do konkursu w Olsztynie przygotowywał Konrad Grabowski, instruktor ZPiT „Powiśle”.

- Mam przyjemność współpracować z parami turniejowymi ZPiT Powiśle im. Kazimierzy Wal-

Wyniki XXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Tańców Polskich „Warmia 2019”:

Kategoria I (7-9 lat)
8 miejsce - Szymon Wojas i Zofia Wolska
Kategoria II B (10-12 lat)
3 miejsce - Szymon Wiejak i Julia Filipek
4 miejsce - Kacper Matraszek i Paula Kaniewska
Kategoria IIC (10-12 lat)
3 miejsce - Kacper Czerwiński i Zuzanna Bojarska
Kategoria VIA (27-39 lat)
1 miejsce - Konrad Grabowski i Magdalena Stelmaszewska

czak „Mamci”. Przygotowania trwają tak naprawdę, cały rok artystyczny, a turniej w Olsztynie jest podsumowaniem, można powiedzieć, pracy w pierwszym półroczu tanecznym. Większość

par zaczynała przed południem rundy eliminacyjnej oraz półfinałowej, natomiast po południu odbywały się finały najwyższych klas tanecznych. Łącznie wystartowało w turnieju ponad 100 par z całej Polski - opowiada instruktor.

Większość uczestników poradziła sobie fantastycznie. Dwie pary zdobyły podium w tej samej kategorii wiekowej, aczkolwiek w swoich klasach tanecznych. Swoim sukcesem może się również pochwalić instruktor par turniejowych, któremu udało się wygrać w swojej kategorii.

- Wraz z Partnerką Magdaleną Stelmaszewską, reprezentując ZPiT UW „Warszawianka”, udało nam się wytańczyć I miejsce w VI kategorii wiekowej klasy A (27-39lat), co było motywujące, a rywalizacja w tej kategorii - „zdrowa” rywalizacja z przyjaciółmi to czysta przyjemność i zaszczyt -

mówi Konrad Grabowski i dodaje:

- Nie ma zespołów bezkonkurencyjnych - każdy turniej w sezonie dostarcza nam nowych doświadczeń, dzięki którym możemy stale się rozwijać - mówi pan Konrad.

Nie ma czasu na odpoczynek

Grupa ma już zaplanowane kolejne występy.

- Zespół 15 sierpnia bierze udział w spektaklu plenerowym w Kozłowie, gdzie wystawiana będzie opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. We wrześniu zespół będzie brał udział w centralnych dożynkach w Spale, a pary turniejowe rozpoczynają powakacyjny sezon turniejowy w Gdańsku - informuje na zakończenie instruktor ZPiT „Powiśle”. Gratulujemy sukcesu.

Dominik Kęsik

Puławianie szaleli w rytmach dyskotekowych hitów



Mieszkańcy naszego miasta chętnie uczestniczyli w potańcówce. Na parkiecie z minuty na minutę pojawiało się coraz więcej osób

Przyszli, potańczyli i wspólnie się wybawili. Z okazji trwających wakacji urząd miasta zorganizował na puławskiej Marinie potańcówkę miejską, na której zjawili się wielu mieszkańców miasta w różnym wieku.

W sobotni wieczór puławska Marina zamieniła się w taneczny parkiet, a na mieszkańców czekało mnóstwo atrakcji.

Chętni mogli odpocząć na specjalnie przygotowanych leżakach, a także zjeść coś dobrego. Największym zainteresowaniem cieszyła się potańcówka. Choć na początku było mało osób, to z każdą kolejną minutą przybywało coraz więcej amatorów tańca. Wszystkich do zabawy zachęcał zespół Davis.

- Uważam, że takie potańcówki warto organizować, ponieważ mamy bardzo po-



Pani Teresa

Muzyka zaprasza do tańca, tylko jest trochę mniej osób na parkiecie. Na pewno warto organizować takie akcje, ponieważ ludzie mogą się zintegrować

zytynny odzew mieszkańców. Wiemy, że im się takie imprezy podobają i potrzebują również tego typu rozrywki. Letni cykl wydarzeń WeekendLove Puławy jest nowością w naszym mieście, staraliśmy się ten program w taki sposób dopasować, żeby każdy przebywający w weekend w naszym



Rafał Jasik

Jest fajnie, ludzie i dzieci dobrze się bawią. W naszym mieście powinno być więcej takich akcji, ponieważ teraz są wakacje, a większość ludzi wzięła sobie wolne

mieście mógł znaleźć coś dla siebie - mówiła w rozmowie dla „Wspólnoty” Paulina Kitka z Urzędu Miasta.

Z organizowanej potańcówki są zadowoleni również mieszkańcy.

- Pomysł bardzo mi się podoba. Dobrze że organizuje się takie imprezy w mieście, myślę



Paulina Kitka

UM w Puławach, Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Uważam, że takie potańcówki warto organizować, ponieważ mamy bardzo pozytywny odzew mieszkańców. Wiemy, że im się takie imprezy podobają i potrzebują również tego typu rozrywki

że to będzie kontynuowane na przyszłość. Ja uwielbiam tańczyć i bardzo chętnie bym chodziła na takie potańcówki - przyznaje pani Bożena, która była obecna na potańcówce.

Dominik Kęsik



Zabawę pod gołym niebem rozkręcał zespół Davis



Sylvia Kostka oraz Krzysztof Kozak

- Jest bardzo fajnie, gra świetna muzyka oraz zespół. Myślę, że jest muzyka dla każdego i dla młodszych i dla starszych osób, itd. Jestem za tym, aby w Puławach były dalej kontynuowane potańcówki, dlatego że każdy może przyjść i pobawić się. W weekend większość osób ma wolne i to jest dobra opcja - mówi Sylvia

- Według mnie to trafna inicjatywa, jak najbardziej jestem za. Można się wyszaleć i pobawić. Uważam, że można spędzić czas w rodzinnej atmosferze - dodaje Krzysztof



Damian Lis

Na Marinie jest mnóstwo dzieci, które chętnie włączają się do zabawy. Potańcówka w Puławach to bardzo dobry pomysł, bo jedynym takim chyba miejscem, gdzie są jakieś potańcówki to hotel Izabella. Teraz mamy okres wakacyjny, a przy okazji pogoda dopisuje. Wydaje mi się, że Puławy są jako miasto przyjazne swoim obywatelom